

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i zielonogórskiego dr Marian Chelmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 8 marca 1935

Rok 30

Nr. 111 Wydanie P

Poznań, 7 marca.

O polski stan średni

Obóz narodowy kładzie, jak wiadomo, silny nacisk na liczebne zredukowanie biurokracji, której przerostu nasze produktywnie warstwy gospodarcze nie mogą wręcz udźwignąć, uginając się pod brzemieniem podatkowym. Można ten postulat sformułować lapidarnie: uszczuplić biurokrację w organizacji państwowej, samorządowej i społecznej, a ulżyć produkcji krajowej, szczególnie głównej jej podstawie: stanowi średniemu na wsi i w miastach przez obniżenie ciężarów publicznych, zużywanych obecnie w znacznej mierze na utrzymanie nadmiaru biurokracji.

Program prosty, jasny, zdawałoby się, nie ulegający wątpliwości. A jednak jest on namiętnie w prasie zwalczany przez obóz rządowy, oraz przez Żydów.

I trudno temu odmówić logiki. Obóz rządowy, stojący takimi metodami, jak obecny, pragnie mieć jak najliczniejszą biurokrację, odeń uzależnioną. Żydzi wychodzą z założenia, że miejski stan średni ma być w Polsce po wsze czasy przez nich zawojowany, w czego konsekwencji idą ofensywą na miasta ziem zachodnich, a że wiejski stan średni ma być również przedmiotem ich gospodarczego wyzysku. Więc — powtarzamy — oburzenie na stanowisko narodowe obozu rządowego i Żydów, czynników wzajemnie się zresztą przenikających — jest logiczne i zrozumiałe, ale sprzeciwia się najżywniejszym interesom narodu i państwa polskiego.

Czytelnicy „Kurjera Poznańskiego” z pokolenia starszego i średniego przypominają sobie niewątpliwie dobrze, że to, o co dzisiaj w tej mierze walczy obóz narodowy, a mianowicie zdrowy, silny, rdzennie polski stan średni, było walnym postulatem pisma naszego od pierwszego dnia jego istnienia, za czasów zaboru pruskiego. Wówczas też już przeciwstawialiśmy się fałszywej ambicji dążenia za wszelką cenę do zająć stanowiska wśród inteligencji zawodów wolnych, a odwracania się od warsztatu pracy ojca i dziada: od handlu i rzemiosła.

W ten sposób, przez nadanie rozmachu ruchowi stanu średniego zlikwidowane zostało u nas pod zaborem pruskim niebezpieczeństwo żydowskie, które przecież dawniej i tutaj było olbrzymie. I tylko w ten sposób naród polski wybrnie dzisiaj z katastrofalnego położenia gospodarczego, w którym Polacy nie mają pracy i chleba przy równoczesnym pasożytniczym tuczeniu się na słabym polskim organizmie gospodarczym Żydów, obcych nam duchem, wrogich wierzeniami, kulturą i dążeniami politycznymi.

Czy może uczciwy i rozumny Polak wierzyć w to, że państwo polskie z dzisiejszą swą strukturą społeczną, z dzisiejszą słabością — poza naszą dzielnicą — polskiego stanu średniego, a roz-

Obóz narodowy w sprawie konstytucji

Przemówienie posła prof. Winiarskiego na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu

Warszawa (Tel. wł.) Sejmowa komisja konstytucyjna obraduje dziś od godz. 10 rano nad poprawkami Senatu do nowego projektu konstytucji. Na posiedzeniu obecni są wszyscy trzej autorzy projektu: prezes B. B. pos. Sławek, oraz posłowie Car i Makowski. Jako obserwatorzy znajdują się dwaj przedstawiciele min. sprawiedliwości.

PRZECIW POPRAWKOM SENATU

Pierwszy zabrał głos pos. Winiarski z Klubu Narodowego, który podkreśla, że jeżeli Klub będzie głosował przeciw poprawkom Senatowi, to nie znaczy to bynajmniej, że przeciwny jest zmianie konstytucji. Stronnictwo Narodowe jeszcze przed 1926 r. dążyło do jej zmiany przez wzmocnienie władzy prezydenta i rządu, a jednocześnie do naprawy sejmowania, dając temu wyraz w szeregu wniosków.

ZASADNICZE STANOWISKO

„Obranej przez B. B. metodzie przeciwstawiliśmy się — mówił pos. Winiarski — po pierwsze dlatego, że zasady ich są jak na dalsze od naszych; po drugie — że Sejm, wybrany wśród nadużyć wyborczych niema moralnej legitymacji do naprawy ustroju; po trzecie — że toczyła się w atmosferze nieprzebiegającej w środkach walki i stwarzano fakty dokonane bez poszanowania prawa. Rzekomej uchwale Sejmu z dnia 26 stycznia 1934 r. odmawiamy wszelkiej mocy obowiązującej, jest ona nieważna i nie była z samego prawa. Wszystko, co byłoby zbudowane na tej podstawie, też będzie nieważne.

ZMIANA TEKSTU SEJMOWEGO

„Senat zaproponował nie tylko re-

dakcyjne i drugorzędne poprawki, ale poważnie zmienił tekst sejmowy, nadając mu zewnątrz wygląd ustawy. Dość wymienić zniesienie elity i wskutek tego nadanie innego charakteru olbrzymiej władzy Prezydenta, usunięcie proporcjonalności, pozostawienie Senatowi bez bliższego oznaczenia, wreszcie naruszenie statutu konstytucyjnego Śląska.”

Mówca na podstawie stenogramu sejmowego z 26 stycznia ub. r. stwierdza, że o ile B. B. stoi na stanowisku ważności uchwały styczniowej, musi przeprowadzić w Sejmie zmiany senackie większością 2/3 głosów.

„Będziemy zwalczać ten projekt — kończy pos. Winiarski — gdyż uważa-

my go za szkodliwy, kopiący przepaść między społeczeństwem, a państwem i utrwalający istniejący dziś stan walki wewnętrznej.”

PRZEDSTAWICIEL SOCJALISTÓW

Następnie zabrał głos pos. Czapiński (P. P. S.), który zajął się rozpatrzeniem pierwszych 10 artykułów projektu podnosząc, że przepisy te wprowadzają przerost władzy państwowej i zupełne usunięcie w cień społeczeństwa.

Obrady komisji prawdopodobnie trwać będą przez cały dzień dzisiejszy, gdyż do głosu zapisanych jest jeszcze 12 mówców. (w)

O zatwierdzenie prezydium m. Łodzi

Łódź (Tel. wł.) Żydowska prasa donosi, iż w dniu wczorajszym wojewoda łódzki Hauke-Nowak bawił służbowo w Warszawie i został przyjęty przez min. Kościłkowskiego. Tematem rozmowy była sprawa powzięcia decyzji co do ostatecznego zatwierdzenia prezydium m. Łodzi.

Wojewoda miał przedłożyć p. ministrowi bilans dotychczasowej pracy większości narodowej w radzie miej-

skiej, załączając protesty, złożone przez związki zawodowe i organizacje społeczne (czytaj żydowskie — uwaga red.).

W rezultacie, jak donosi prasa żydowska, władze centralne mają podobno nie zatwierdzić wybranego przez większość narodową prezydium magistratu Łodzi. Powyższą wiadomość podajemy z obowiązku informacyjnego.

Zagadkowe pożary w Japonii

London. (Tel. wł.) Na jednym z przedmieść Tokio wybuchł pożar, który wkrótce przybrał duże rozmiary. Mimo wyteżonej akcji straży, spaliło się 50 domów.

W Nagoya spłonął doszczętnie

gmach politechniki. Straty oblicza się na kilka milionów.

Nad jeziorem Fuji poszedł z dymem znany hotel Shojin. Przyczyn wszystkich tych pożarów nie zdołano ustalić.

Jutro w wydaniu głównym:

Obojniactwo polskiego oblicza artystycznego

Adam Grzymała-Siedlecki

pie dużo dostatniejszej, niż własna — jedną osobę, należącą do warstwy inteligencji urzędniczej.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że jest to dla żywiołów produktywnych naszego, bynajmniej nie bogatego kraju ciężar nie do zniesienia. Ciężar ten musi być z bark tych żywiołów zdjęty.

Zredukowanie liczebne biurokracji w Polsce, — biurokracji zarówno państwowej, jak samorządowej, ubezpieczeniowej (kasy chorych i t. p.), monopolowej, banków państwowych, opartych o subwencje instytucji pseudospołecznych w rodzaju „Instytutu Propagandy Czynu Polskiego” i t. d., — byłoby konieczne nawet wówczas, gdyby miało pociągnąć za sobą jakieś niepożądane konsekwencje z punktu widzenia interesu kultury polskiej. „Primum vivere, deinde philosophari” („najpierw żyć, potem filozofować”). Aby uniknąć większego złego, należy się zdecydować na zło mniejsze. Oczywiście, osłabienie tętna życia kulturalnego byłoby złem bardzo wielkim. Ale życie kulturalne może tętnić bardzo żywo nawet w środowisku liczebnie bardzo szczupłym. Tak więc, zredukowanie liczebne warstwy inteligencji (nie tylko biurokracji, lecz nawet takich żywiołów, jak np. nadmiernie rozrodzona adwokatura) mogłoby, teoretycznie rzecz biorąc, odbić się tylko

na rozlewności życia kulturalnego, lecz nie na jego intensywności i pogłębieniu.

Ale, z ręką na sercu, czy istotnie te masy wykształconego i półwykształconego proletariatu, dla których zredukowanie budżetów publicznych jest bezpośrednim zagrożeniem, przyczyniają się w sposób rzeczywisty do ożywienia naszego życia kulturalnego? Czy lwia część dzisiejszych posiadaczy matur, a nawet dyplomów uniwersyteckich, to nie są ludzie, którzy do życia kulturalnego nie własnego nie wnoszą, a często liczyć nawet na nich nie można, jako na odbiorców dóbr kulturalnych?

W interesie kultury narodowej leży nietylko liczebność inteligencji, co jej wartość. Raczej mniej ludzi z dyplomami, ale zato istotnie coś wartych.

Chodzi również o przenikanie kultury w masy. A to da się osiągnąć nietylko przez mnożenie w nieskończoność ludzi z formalnym, średnim i wyższym wykształceniem, co przez stworzenie znośnych warunków egzystencji dla chłopów i drobnego mieszczaństwa i umożliwienie mu przez to myślenia o czemś więcej, niż tylko o chlebie powszednim (lub, co gorsza, o powszednich, nadgitych kartoflach); a do tego trzeba obniżenia podatków.

Grecja w ogniu rewolucji

Operacje na szeroką skalę wojsk rządowych — Min. wojny gen. Kondylis wyraża przeświadczenie, że powstanie będzie stłumione w najbliższym czasie

WE WSCHODNIEJ MACEDONII

Paryż. (PAT.) Z Aten donoszą:

Gen. Mataxas oświadczył, iż po zablokowaniu minami portu w Salonikach, wojska rządowe przystąpią do likwidacji powstania w Macedonii wschodniej. Akcja została rozpoczęta przez gen. Kondylisa, który wyparł rewolucyjne oddziały gen. Kamenosa na drugi brzeg rzeki Strumy, (wpada do m. Egejskiego w zatoce Orphani — red.).

CO MÓWI GEN. KONDYLIS

Po powrocie z pola walki gen. Kondylis oświadczył:

„Wojska nasze znajdują się w odległości 15 km. od Serres. Fatalna pogoda, śnieg i mgła przeszkadzają w posuwaniu się naprzód. Powstańcy zburzyli most na Strumie, ale nie przeszkodzi to nam przejść tę rzekę. Ważniejsze jest pytanie, jak doprowadzić do uspokojenia umysłów po tym rozlewie krwi. Będzie to trudniejsza sprawa niż zwycięstwo. Venizelos popełnił szaleństwo, którego nikt się po nim nie spodziewał. Dlaczego nie oświadczył jasno i wyraźnie, że pragnie władzy, zamiast uciekać się do tego rodzaju czynów?

„Powstańcy liczą 2 tysiące ludzi, a mogą zmobilizować najwyżej 10 tysięcy. Wierne rządowi wojska, gotowe stawiać im opór, posiadają około 100 tysięcy żołnierzy.

Gen. Kondylis odczytał również dziennikarzom depeszę, jaką wystosował do premiera Tsaldarisa. W depeszy tej pisze:

„Postawa wojsk, wiernych rządowi, jest znakomita. Likwidacja powstania zależy obecnie od poprawy warunków atmosferycznych. Gwarantuję zwycięstwo. Oczyszczę ziemię grecką ze wszystkich miazmatów.“

W SZEREGACH POWSTAŃCÓW

Najbliższe otoczenie gen. Kondylisa twierdzi, że w oddziałach powstańczych szerzy się dezercja z powodu zniechęcenia i braku środków żywności. Mówią również, iż powstańcy rozporządzają jedynie górkami armatami, z których nie mogą strzelać na odległość większą niż 8 km. Przejęte radiogramy świadczą, że z niecierpliwością oczekują posiłków Venizelosa.

REPRESJE W ATENACH

W Atenach gen. Detaxas kontynuuje represje. Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu b. premiera Papanastasiu. Miał on zwrócić się do prezydenta republiki z listem, w którym potępiając powstanie, prosił o interwencję i utworzenie rządu, złożonego z osobistości, cieszących się zaufaniem kraju, zdolnych położyć kres

obecnemu stanowi rzeczy i przygotować nowe wybory. Aresztowani zostali również przywódcy zwolenników Venizelosa, Sophulis i Mylanos. Majątki osób, zamieszanych w powstanie, rząd postanowił skonfiskować na rzecz państwa.

AKCJA WOJSK RZĄDOWYCH

Ateny. (PAT.) Min. wojny Kondylis nadesłał prez. Tsaldarisowi sprawozdanie z operacji przeciw powstaniom we wschodniej Macedonii.

Wczoraj po południu wojska rządowe miały rozpocząć energiczną akcję. Na przeszkodzie stanęła nagle zmiana pogody. Obecnie panuje mgła i zupełnie uniemożliwia wykonanie manewrów, które miały na celu otoczenie wojsk gen. Kamenosa. Są one jednak w sytuacji bez wyjścia.

Z chwilą zmiany warunków atmosferycznych akcja będzie wszczęta niezwłocznie.

Min. wojny dodaje, iż jest głęboko wzruszony entuzjastycznym poparciem ze strony ludności oraz poświęceniem i oddaniem się żołnierzy, którzy z całą świadomością gotują się do decydującej walki.

Pomimo złej pogody 20 aeroplanów pod dowództwem Kondylisa wykonało wczoraj szereg lotów obserwacyjnych w celu ustalenia pozycji wojsk powstańczych.

POD CAVALLĄ I SERRESEM

Ateny. (PAT.) Min. Kondylis nadesłał dzisiaj z Salonik następującą depeszę:

Pomimo ostrej zimy ruch wojska trwa bez przerwy. Zaopatrywanie w żywność nie napotyka na żadne przeszkody. Niepogoda zaczęła ustępować. Samoloty kilkakrotnie, nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo, zbliżyły się do Serres, obniżając swój lot do 20 mtr. Zbombardowano koszary oraz dworzec w Cavalli i w Serresie, wywołując niebывale zamieszanie wśród powstańców.

Informacje z Macedonii wschodniej przedstawiają sytuację rewolucjonistów jako beznadziejną. W wojsku powstańczym panuje zamęt i brak dyscypliny. Jutro, jeżeli pozwoli na to goda, wojska rządowe rozpoczną ofensywę i rozproszą rebeliantów. Zlikwidowanie powstania jest obecnie już tylko kwestią czasu.

ZAJĘCIE WYSPY LESBOS

Ateny. (PAT.) Krążownik powstańczy „Aweroff” zarzucił kotwicę w porcie Mytilene na wyspie Lesbos i wysadził marynarzy, którzy zajęli miasto. (Największa wyspa na m. Egejskim u wybrzeży Azji Mniejszej, 1750 klm. kw. i 150 tys. mieszkańców — red.).

Przeciw polityce dr. Schachta

Berlin. (PAT.) Ostatnio odbyło się plenarne zgromadzenie jednej z najpotężniejszych spółek w Niemczech, Siemens.

Naczelnny dyrektor i współwłaściciel tego przedsiębiorstwa, Karol Fryderyk von Siemens, wygłosił bardzo ciekawy referat, z którego można wnioskować o niezadowolenu, wywołanym przez obecną politykę gospodarczą w niektórych kołach. Mówca dowodzi, że zasada „produkcja następuje do popytu” pozostaje nadal w mocy wbrew wszelkim nowoczesnym teoriom. Przedsiębiorstwo tylko w bardzo ograniczonej mierze może podnosić o własnych siłach swą produkcję.

Ten wstęp stanowi poniekąd odpowiedź na stawiane przez dr. Schachta wymagania, by producenci niemieccy wznowili eksport. Zarzucano im bowiem w ostatnim czasie, iż niski poziom wywozu spowodowany jest opieszałością. Zarzut ten wywołał poważne oburzenie w kołach przemysłowych, a

nową Siemens uważać należy za pewnego rodzaju odpowiedź.

Siemens oświadczył w dalszym ciągu, że najważniejszą jest nadal zasada, iż wewnętrzne zapotrzebowanie każdego kraju stać winno zawsze w odpowiednim stosunku do jego wywozu. Jeśli dany kraj podnosi swą konsumpcję wewnętrzną, znacznie intensywniej niż wzrasta wszechświatowe zapotrzebowanie, musi to wywołać najcięższe konsekwencje dla eksportu.

Spodziewając się, że dr. Schacht wystąpi z repliką na powyższe wywody, gdyż zasadniczo sprzeciwiają się one wymaganiom, stawianym przez politykę gospodarczą Trzeciej Rzeszy. W niemieckich kołach przemysłowych przypuszczają, że nowy plan, którego przeprowadzenie natrafia na tyle trudności, ulegnie pewnym zmianom. Równocześnie wyrażają pewne obawy w związku z mającą się ukazać w najbliższym czasie statystyką eksportu za luty.

„Biała Księga” — kamieniem obrazu

BEZ ZMIAN

Berlin. (PAT.) Nie zaszły nowe momenty w sytuacji, wytworzonej odroczeniem wizyty Simona. O stanie zdrowia kanclerza nie wydano żadnego urzędowego komunikatu. Ze strony miarodajnej oświadczają jedynie, że stan ten nie budzi żadnych obaw.

ZAINTERESOWANIE ECHAMI Z ZAGRANICY

Prasa śledzi z uwagą echa z zagranicy, notując skrzętnie i obszernie nastroje angielskie. Dzienniki wspominają z zadowoleniem o ataku brytyjskiej prasy lewicowej przeciw rządowi i piszą o „poważnym błędzie taktycznym”, popełnionym przez MacDonalda. Korespondenci londyńscy donoszą o możliwości ustąpienia Hendersona jako konsekwencji fiaska polityki rozbrojeniowej, co stwierdziła publikacja „Białej Księgi”. Korespondenci paryscy wskazują na pewne zadowolenie, które wywołała we Francji komplikacja w stosunkach niemiecko-angielskich. „Berliner Tageblatt” opatruje depesze paryskie tytułem „Francuskie spekulacje”.

PRAWDA W OCZY KOLE

W niezwykle ostrym tonie określa swe stanowisko urzędowa narodowo-socjalistyczna korespondencja prasowa. Cytuje ona z „Białej Księgi” ustęp o „duchu, w którym organizuje się młodzież niemiecka, wywołującym ogólne uczucie niepewności”. Korespondencja ta oświadcza, że „wywołana

tam jest ciągle z bezprzykładną otwartością taka ocena kanclerza i Rzeszy narodowo-socjalistycznej, której nie możemy pominąć milczeniem i która zmusza nas do dania najostrzejszej odpowiedzi”. Dalej oburza się na próby doszukiwania się różnic pomiędzy oświadczeniami kanclerza, a faktycznym wychowaniem narodu niemieckiego i w zakończeniu pisze: „Anglia usiłuje nanowu rozbudzić nastroje nieufności, który zaczynał już rozwiewać się. Posunęła się ona za daleko w swym sądzie o Niemczech”.

Zwolnieni z Berezy

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym przed południem wrócili z Berezy Kartuskiej następujący działacze narodowi: Napoleon Siemiaszko z m. Łodzi, Marjan Kobylarz ze Skierkiewic, Feliks Cieśliński z m. Łodzi i Jakób Banaś z Wadowic pod Krakowem.

Z pośród działaczy narodowych pozostaje w obozie izolacyjnym jeszcze jeden, a mianowicie Kotasiński z m. Łodzi, który, jak wiadomo, znalazł się w Berezie po raz drugi.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.22 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.20 zł.

Kurs marki niem. i guld gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płać dziś za 100 mk. niem. gotówką 202.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.93 zł, gotówką 172.59 zł.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 7. 3. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 68.50, za 4% premj. dol. 52 oraz za 3% poz. bud. 45.—, pozatem obracano mniejszą ilość 4% poz. inwest. po 111.— bez notowania.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% złotowymi listami zastaw. po 43½%, natomiast 4% listy zast. konwert. ofiarowano po 48.—.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 92.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 68.50 P.
4% poz. premj. dol., serja III 52.— P.
3% poz. budowl., serja I 45.— P.
4½% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 48.50 +
4% listy zast. konwert. ostepmł. P. Z. K. 48.— O.

Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Polski 92.— P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 7. 3. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parwet Poznań ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Stanfarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 225 tonn par. Poznań . . . 15,50

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspok. spokojne) . . . 15,25—15,50
Pszenica (Uspok. spokojne) . . . 15,75—16,25
Jęczmień browarowy . . . 20,25—21,00
Uspok. słabe.
Jęczmień 710—725 g/l. . . 19,00—19,25
Jęczmień 680—690 g/l. . . 18,00—18,50
Uspok. słabe.
Owies (Uspok. spokojne) . . . 15,00—15,50
Maka
Żytnia I gat. 0,55% wł. w. . . 21,75—22,75
Żytnia I gat. 0,65% wł. w. . . 20,75—21,75
Żytnia II gat. 55—70% wł. w. . . 15,25—16,25
Żytnia pośl. pon. 70% wł. w. . . 13,25—14,25
Żytnia razowa 0,95% wł. w. . . 17,25—18,25

Uspok. spokojne.
pszenica gat. IA 0,2% wł. w. . . 27,50—30,00
pszenica gat. IB 0,45% wł. w. . . 27,00—27,50
pszenica gat. IC 0,55% wł. w. . . 26,00—26,50
pszenica gat. ID 0,60% wł. w. . . 25,00—25,50
pszenica gat. IE 0,65% wł. w. . . 24,00—24,50
pszen. gat. IIA 20,55% wł. w. . . 23,00—23,50
pszen. gat. IIB 20,65% wł. w. . . 22,50—23,00
pszen. gat. IID 45,65% wł. w. . . 19,50—20,00
pszen. gat. IIF 55,65% wł. w. . . 16,75—17,25
pszen. gat. IIIA 65,70% wł. w. . . 15,75—16,25
pszen. gat. IIIB 70,75% wł. w. . . 13,25—13,75

Uspok. spokojne.
Otręby żytnie stand. . . 10,50—11,00
Otręby pszen. grube stand. . . 11,50—12,00
Otręby pszen. średnie st. . . 10,75—11,25
Otręby jęczmienne . . . 10,50—12,00
Rzepak zimowy . . . 41,00—44,00
Rzepak letowy . . . 38,00—40,00
Siemię lniane . . . 44,00—47,00
Gorzyczka . . . 39,00—41,00
Wyka letowa . . . 30,00—32,00
Peluska . . . 33,00—35,00
Groch Viktorja . . . 35,00—41,00
Groch Polzera . . . 30,00—32,00
Łubin niebieski . . . 11,00—11,50
Łubin żółty . . . 13,50—14,00
Seradela . . . 13,00—15,00
Mak niebieski . . . 31,00—37,00
Konieczna czerwona surowa . . . 130,00—140,00
Konieczna czerw. 95-97% cz. . . 155,00—165,00
Konieczna biała . . . 80,00—110,00
Konieczna szwedzka . . . 220,00—240,00
Konieczna żółta odluszczone . . . 70,00—80,00
Przełot . . . 75,00—95,00
Tymoteusz . . . 60,00—70,00
Rajgras angielski . . . 90,00—100,00
Makuch lnian w taflach . . . 18,25—18,50
Makuch rzepakowy w tafl. . . 13,00—13,25
Makuch słon. w tafl. 42/43% . . . 19,00—19,50
Srut Soja . . . 20,00—20,50

Słoma pszenica luzem . . . 3,00—3,50
pszenica prasowana . . . 3,0—3,80
żytnia luzem . . . 3,25—3,50
żytnia prasowana . . . 3,75—4,00
owsiana luzem . . . 3,75—4,00
owsiana prasowana . . . 4,25—4,50
jęczmienna luzem . . . 2,45—2,95
jęczmienna prasow. . . 3,35—3,55
Siano zwykle luzem . . . 7,00—7,50
zwykle prasowane . . . 7,50—8,00
na inoetkie luzem . . . 8,00—8,50
na inoetkie pras. . . 8,50—9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1349,5 tonn, pszenicy 637,5 tonn, jęczmienia 105 tonn, owsa 82,5 tonn maki żytniej 53,3 tonn, maki pszennej 66,5 tonn, otrab żytnich 180 tonn, otrab pszenicznych 126,5 tonn, otrab jęczmiennych 30 tonn, gorzyczki 0,8 tonn, grochu Viktorja 115 tonn, grochu polnego 0,5 tonn, wyki 1,6 tonn, siemienia lnianego 5 tonn, łubinu niebieskiego 10 tonn, seradeli 17 tonn, rzepaku 7 tonn, nasion 11 tonn, makuchu lnianego 45 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, makuchu słonecznikowego 15 tonn, słomy 100 tonn.

Uwaga! Owies biały, jednolity ponad notowanie.

Co się dzieje w Szwajcarii

(Od wł. koresp. „Kurjera Pozn.”)

Zurich, 6 marca.

Pomiędzy narodowo-socjalistycznymi Niemcami, faszystowskimi Włochami, katolicko-faszystowską Austrią i miotaną niepokojami wewnętrznymi Francją, leży Szwajcaria, najstarsza republika demokratyczna Europy.

W powojennych latach dobrej konjunktury rozwijała się Szwajcaria gospodarczo bardzo silnie. Większa część społeczeństwa osiągnęła stopę życiową, mającą mało równych sobie w Europie. Dążenia socjalne i kulturalne uzyskiwały daleko idące poparcie. Porobiono ogromne inwestycje dla szkół powszechnych i wyższych uczelni. O doskonałości wyższych zakładów naukowych Szwajcarii świadczy duża liczba studentów zagranicznych, także polskich. Rozwój dobrej konjunktury zawdzięczała w tym czasie Szwajcaria również wysoko rozwiniętemu przemysłowi eksportowemu. Wyroby szwajcarskie odznaczają się w całym świecie doskonałością i precyzją.

Jednak kryzys nie oszczędził i Szwajcarii, dotykając specjalnie jej przemysł, nastawiony na eksport, który skurczył się do minimum. Całe gałęzie przemysłu, jak hafciarstwo we wschodniej Szwajcarii, przemysł zegarkowy w Jurze i wysoko rozwinięty przemysł maszynowy odczuły katastrofalny spadek.

Podczas gdy w innych krajach punkt kulminacyjny kryzysu jakby już został przekroczony, weszła właśnie Szwajcaria w jego najgorszą fazę.

Wielki dobrobyt, datujący się od lat pomyślnej konjunktury, umożliwił utrzymanie do dziś poprzedniej stopy życiowej i daje asumpt do optymistycznych sądów, że kryzys należy traktować jako zjawisko przejściowe. W rzeczywistości jednak społeczeństwo szwajcarskie zjada własne rezerwy, które wszak nie są niewyczerpane. W coraz szerszych kołach ustala się przekonanie, że tylko kompletna reorganizacja całego systemu gospodarczego może przynieść zmianę na lepsze. Oczywiście takie przewroty nie mogą się obyć bez gwałtownych resonansów politycznych, w których staną naprzeciw siebie tendencje inflacyjne i deflacyjne.

Partją rządzącą w Szwajcarii są zawsze jeszcze liberali. Łącznie z partją chłopską i konserwatywnymi katolikami tworzą większość w Radzie Związkowej, posiadając władzę prawodawczą i wykonawczą. Przeciwnikiem tego narodowo usposobionego bloku jest silna partja socjalistyczna, natomiast komuniści są ilościowo bez znaczenia.

Jakkolwiek program stronnictw umiarkowanych trzyma się jak największego liberalizmu gospodarczego, przedstawiciele ich w rządzie, skłonieni okolicznościami, muszą przedsiębrać decyzje, naruszające dotychczasową wolność gospodarczą.

Ażeby nadrobić straty, wywołane zawaleniem się eksportu, wydano liczne kontyngenty na import. Z powodu bardzo wysokiej stopy życiowej tworzy Szwajcaria jakby wyspę wysokich cen w porównaniu z zagranicą. Aby usunąć ten bardzo niepomysłny stan rzeczy, zabijający wszelką zdolność konkurencji, czynniki rządzące usiłują poprawić ową konkurencję przez obniżenie kosztów produkcji. Szwajcarska Socjalna Demokracja stara się utrzymać dotychczasowe, niezwykle wysokie pensje i zarobki, Związki zawodowe, będące pod wpływem socjalistycznym, podtrzymują swoje dotychczasowe stanowisko.

Dlatego też mowa ministra gospo-

darki, Schultessa, wypowiedziana w grudniu na temat konieczności deflacji, wywołała w tych kołach ostry sprzeciw. Zadłużeni i niezadowoleni chłopci, chcący koniecznie utrzymać dotychczasowe wysokie ceny produktów rolnych, nie byli również tym programem przebudowy zachwyceni. W takim nastroju zrozumiały jest wielki sukces socjalistycznej inicjatywy

kryzysowej, według której mają być zagwarantowane w dotychczasowej wysokości zarobki oraz ceny produktów rolnych.

Mniej powiodło się socjalistom z ich kampanją przeciw przedłużeniu służby wojskowej. Sprawę tę jednak omówimy wkrótce osobno.

MARJA SANDOZ.

OGNIKO GRECKIEJ REWOLUCJI



Venizelos kieruje z Krety akcją rewolucyjną przeciw atejskiemu rządowi Tsaldarisa. Sztab rewolucyjny znajduje się w mieście Canea na Krecie. Przy pomocy okrętów wojennych, które opanowali rewolucjoniści, Venizelos planuje wypad na Cyklady, aby zdobywszy bazę operacyjną, bliżej Peloponezu, uderzyć potem na Ateny. Na obrazku: Canea na Krecie z lotu ptaka.

Niewczesne żale

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Wilno, 6 marca.

Przed dwoma tygodniami wileńskie władze bezpieczeństwa ujawniły na terenie uniwersytetu Stefana Batorego istnienie jacejki komunistycznej i ośadziły w więzieniu na Łukiszkach kilku młodych „komuniarów”.

Na czele listy aresztowanych widnieją nazwiska Muty Dziewickiej i Jędrzychowskiego. Są to nazwiska dobrze w społeczeństwie akademickim Wilna znane.

P. Dziewicka była do niedawna członkiem zarządu „Bratniej Pomocy” uniwersytetu wileńskiego, do którego weszła z listy t. zw. „niezamężnej młodzieży”. Dla nikogo w Wilnie nie było i nie jest tajemnicą, że pod tą nazwą kryją się komuniści. To też związek p. Dziewickiej z komunistami był powszechnie znany. Dopóki p. Dziewicka zajmowała się jedynie „sprzyjaniem” ideom komunistycznym, nikt ostatecznie do niej większej pretensji nie rościł. Gdy jednakże ujawniono, iż przechowywała ona agitacyjną bibulę komunistyczną w biurze „Bratniej Pomocy”, została ze składu zarządu „Bratniaka” usunięta i bodaj skreślona także z listy członków.

Znalezienie się zatem p. Dziewickiej za kratkami więziennymi było logiczną konsekwencją jej działalności. Ale nie w tem leży pikantna część sprawy. Chodzi o to, jakimi drogami doszła p. Dziewicka do czynnego komunizmu?

Okazuje się, że poprzez koło wileńskie „katolickiej” organizacji akademickiej „Odrodzenie”.

W swoim czasie p. Dziewicka była wierzącą i praktykującą katoliczką, a komunistką stała się po przejściu przez t. zw. „dembiszczyznę”. Czytelnicz „Kurjera Poznańskiego” pamiętają, zapewne głośną w swoim czasie sprawę komunistycznych wystąpień przywódcy wileńskiego „Odrodzenia”, p. Henryka Dembińskiego, który najpierw w redagowanym przy „Słowie”, a następnie przy „Kurjerze Wileńskim”, dodatku literackim dla młodzieży „Żagary” rozpoczynał apoteozowanie ustroju kolektywistycznego. Był on podówczas ideowym przywódcą wileńskiej młodzieży „sanacyjnej” (stojąc jednocześnie na czele „Odrodzenia”), a następnie całej młodzieży „państwowej”, gdyż na zjeździe w Warszawie został obdarzony godnością przewodniczącego.

Dembińskiego i jego zwolenników ochrzczone podówczas mianem „pań-

stwowych komunistów”, a jednocześnie przepowiadano im, że niezadługo pójdą po tej drodze, po jakiej poszli, rozstrzelani zresztą w Rosji Sowieckiej, Sochacki, Wojewódzki i inni.

Przepowiednie nasze sprawdziły się, co dziś mamy możność stwierdzić na przykładzie Dziewickiej i Jędrzychowskiego. Bo nie tylko p. Dziewicka przeszła szkołę „dembiszczyzny”. P. Jędrzychowski był bezpośrednim współpracownikiem Dembińskiego, a nawet przewodził w „Żagarach” całemu ruchowi.

Na tem jednak nie koniec. Sprawa nabiera specjalnego posmaku, jeżeli się zwróci uwagę na tę okoliczność, że o baj „ideologicznie” komunizmu, po ukończeniu uniwersytetu, otrzymali stypendja rządowe i na koszt skarbu ks. taćili się zagranicą. A przecież nie brakło głosów ostrzegawczych nie tylko na łamach prasy narodowej i szczerze katolickiej, ale także i „sanacyjnej”, która, jak n. p. wileńskie „Słowo”, chce uchodzić za katolicką.

Dziś, hodowany za pieniądze państwowe, p. Jędrzychowski siedzi w więzieniu, oskarżony o działalność antypaństwową (bez cudzośćwów).

A co robi jego przyjaciel ideowy, p. Dembiński?

Przedewszystkiem dostał katedrę w Instytucie Wschodnim, którego ojcem duchowym i protektorem jest były premier p. Janusz Jędrzejewicz. W Instytucie tym p. D. wygłasza w dalszym ciągu entuściastyczne prelekcje na temat Rosji Sowieckiej i kolektywizmu.

To jeszcze nie wszystko. Zapewne za wiedzą i zgodą kuratorium powierzone p. Dembińskiemu nastawienie „ideowe” młodzieży szkolnej, gdyż od pewnego czasu w poszczególnych gimnazjach pod firmą oświatowej „Strazy Przedniej” organizowane są pogadanki ideologiczne, na których referaty wygłasza właśnie p. Dembiński. Z tego, co opowiadają uczestnicy tych pogadek, wynika, że pobyt za granicą wcale p. Dembińskiego nie przeobraził i że pozostał on tem, czem był za czasów uniwersyteckich.

Jeżeli skutki tych odczytów w „Strazy Przedniej” będą takie, jak w „Odrodzeniu”, niebawem także i na terenie szkół średnich doczekamy się i „komunistów państwowych” i spraw sądowych w stylu Dziewicka — Jędrzychowski. Doprawdy trudno określić, czy czynniki, które wpuściły Dembińskiego i jemu podobnych na teren szkolny,

UWAGI

Jeden z dworzan króla Jerzego I, który po objęciu przez tego monarchę tronu greckiego przybył z rodzinnej Danii za panem swym do Aten, skreślił w szeregu wspomnień obraz stosunków politycznych i obyczajowych, jakie zastał w przybranej ojczyźnie greckiej. Opis pelen żywiości, a niepozabawiony humorem, jest i z tego względu interesujący, że pochodzi od obserwatora z przeciwnego, północnego krańca Europy, dla którego wszystko, co greckie, tchnie soczystą, jaskrawą egzotyką.

Rządy wewnętrzne Grecji przypominają taneczny rytm kontredansa — mówi żartobliwie nasz obserwator. W młodym tym organizmie państwowym brak jeszcze politycznie wyrobionego społeczeństwa. Są natomiast ambitni przywódcy. Interes państwa, to ich własny interes. Opierają się chętnie o armję — jedyny ośrodek rzeczywistych sił w państwie. Rządzą sobie taki przywódca jako premier. Zazdrosny konkurent zerka zza plotu i jednocy potajemnie niezadowolonych. Przygotowuje się spisek, aż wybuch rewolucja. Konkurent osiągnąwszy przewagę, śle b. premiera na zesłanie, na wyspy. Następnie parę lat rządów nowego premiera, którego znowu usuwają zamieszki, a nowy konkurent odstawia go w odludne strony archipelagu. Rzeczywiście kontredans z stolicy na wyspy (na nutę: jedź do Krety!), który wypelnia burzliwe dzieje nowoczesnej Hellady.

Opis ten wprawdzie pochodzi z przed pięćdziesięciu lat. Ale czy stracił wiele na aktualności?

Spójrzmy na życie głównego bohatera dzisiejszej rewolucji greckiej. Venizelos, rodem z Krety, potomek zagorzałych patriotów tej wyspy, już jako 3-letnie dziecko odczuwa na swej skórze przejścia polityczne kraju. Rodzice jego z całym dobytkiem uciekają z wyspy na wyspę przed zemstą prześladowców tureckich. Młodzieńcem — śledzi przemiany w swej ojczyźnie po kongresie berlińskim, który rozszerza granice Grecji, ale niestety ukochanej Krecie nie daje swobody. Jako student w Atenach zapoznaje się bliżej z prądami politycznymi nieznaną mu dotychczas stolicy. Ale wraca na wyspę, gdzie wkrótce wieszany jest w powstanie. Znowu musi uciekać i ponownie jest w Atenach. Po roku los go jednak zwraca stronom rodzinnym, gdzie tymczasem akcja wyzwolenicza z pod jarzma tureckiego robi postępy. Adwokat, poseł do sejmiku kretańskiego w Kanei, namiętnie walczy z istniejącymi jeszcze wpływami tureckimi, pertraktuje z wielkimi mocarstwami, napada na obce korpusy, to znowu organizuje bunt przeciw załodze tureckiej, wreszcie tworzy rodzaj rządu rewolucyjnego przeciw Turkom i interwencji mocarstw. Rewolucjonista z krwi i kości pozostał przez całe życie. Był i ministrem sprawiedliwości i parokrotnie premierem, a mimo to nie potrafił nawet zmusić króla do abdykacji. Ostatnio żył w odosobnieniu na Krecie, aż znowu objął kierownictwo rewolucji, dziś, mając 71 lat.

Surowa natura rodzinnej wyspy, bujne dzieje jej walk, temperament południowy na tym najbardziej południowym skrawku Europy — wszystko to tłumaczy życie dzisiejszego przywódcy rewolucji, który pomimo podeszłego wieku czuje się jeszcze na siłach, by kształtować dzieje w swej greckiej ojczyźnie.

zdradzają więcej jakiejś potwornej ślepoty, czy też, powiedzmy — „lekko-myślności”.

Niezwykłe w całej tej sprawie wygląda organ wileńskich konserwatystów, „Słowo”. Atakuje ono bardzo ostro p. Dembińskiego i, powołując się na ostatnią mowę premiera Kozłowskiego, prosi tego ostatniego, by objaśnił panu ministrowi oświaty, że „w hierarchji potrzeb Rzeczypospolitej Polskiej potrzeba podróży zagranicznych ludzi, zajmujących się filo-bolszwicką propagandą, jest najmniejsza”.

Dostaje się także kilku profesorom Uniwersytetu Stefana Batorego, którzy „ulegli urokowi” Dembińskiego i uznali za pracę doktorską broszurkę, w której — jak twierdzi „Słowo” — Dembiński przepisał tezy Lenina z książki p. t. „Państwo i rewolucja” i tezy, dotyczące państwa, zastosował do samorządu.

Zabawnie wyglądają te niewczesne żale na łamach „Słowa”, w którym ukazywały się pierwsze elaboraty p. Dembińskiego i które przez parę lat popierało gorąco działalność p. Dembińskiego na terenie uniwersyteckim.

Zresztą wiadomem powszechnie jest, że opiekunem p. Dembińskiego był nikt inny, jak ks. Walerjan Męysztowicz, syn b. ministra sprawiedliwości i wielki przyjaciel „Słowa”.

Kto wie, czy w swej podróży do słonecznej Italji na koszt państwa nie odwiedził p. Dembiński swego mistrza, który obecnie piastuje jakieś stanowisko w Rzymie.

Czy magistrat może się mieszać w wewnętrzne sprawy rady miejskiej?

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z piątkowego posiedzenia rady miejskiej zamieszczamy poniżej przedstawiony przez radnego Jarochowskiego wywód prawny Klubu Narodowego, stwierdzający, że stanowisko tymczasowego prezydenta miasta i magistratu w znanej sprawie komisji finansowo - budżetowej nie jest zgodne z ustawą samorządową ani też z regulaminem rady miejskiej.

Sprawa powyższa wielokrotnie debatowana była na posiedzeniach rady miejskiej, omawiano ją na łamach pism i, wreszcie plenum rady zakończyło ją na piątkowym posiedzeniu przyjęciem do wiadomości stanowiska, przedstawionego w tej sprawie przez Klub Narodowy.

Wywody prawne Klubu Narodowego brzmią w sposób następujący:

„Artykuł 66 ustęp 2 ustawy samorządowej nie da się zastosować do uchwały rady miejskiej, odmawiającej reasumacji swej własnej uchwały lub zmiany regulaminu obrad rady miejskiej, a to z następujących powodów:

1) Negatywnej uchwały wogóle „wstrzymać” nie można. Również na negatywną uchwałę nie potrzeba „zgody magistratu”, przewidzianej w § 36 ordynacji miejskiej z dn. 30 maja 1853 roku, a utrzymanej w mocy w art. 93 ustawy samorządowej obecnie obowiązującej.

Zarówno § 36 ordynacji miejskiej jak i art. 66 ust. 2 ustawy samorządowej mają na celu jedynie, aby to, co rada miejska uchwalila, lub to, co zmieniła w przedłożeniu magistratu, nie mogło stać się prawomocne, jeżeli magistrat uważa taką uchwałę za niewykonalną wzgl. sprzeczną z interesem gminnym.

2) Kwestja wyboru komisji radzieckich jak i kwestja regulaminu obrad rady miejskiej nie podpadają zupełnie pod art. 66.

Art. 43 ust. samorz. mówi, że do zakresu działania rady gminy należy m. in. w punkcie c) uchwalanie regulaminów obrad rady i jej komisji a do punktu tego odnosi się komentarz 83, który mówi: „Sposób wyboru członków komisji powinien ustalić regulamin obrad rady. Rada może przyjąć zasadę wyborów proporcjonalnych, obowiązującą, jeżeli chodzi o wybory radnych, może również przyjąć inne zasady i nie jest pod tym względem skrepowana żadnymi warunkami formalnymi...”

Odnośny zaś § 27 regulaminu obrad rady miejskiej z 1933 r. mówi, że „rada miejska decyduje o tem, z ilu i z jakich członków mają składać się komisje”.

W jednym więc i w drugim wypadku, t. zn. zarówno w ustawie samorządowej, jak i w regulaminie, wyraźnie zostało stwierdzone, że o ilości i składzie członków, jak również o sposobie wybierania decyduje jedynie i ostatecznie rada miejska, presja więc, wywierana przez przewodniczącego rady miejskiej w kierunku uwzględnienia żądań klubu „sanacyjnego” jest niezgodna z przepisami prawnymi.

W dalszym ciągu ustawa samorządowa, obecnie obowiązująca, mówi w art. 45:

„Rada gminy może powoływać stałe, czasowe albo do poszczególnych spraw komisje z pośród członków rady i w miarę potrzeby z pośród mieszkańców gminy, posiadających prawo wyborczości do rady. Komisje mogą powoływać ze swego składu podkomisje. Rada gminy może przekazać komisji rozpatrywanie i opinjowanie różnych spraw, dotyczących administracji i gospodarki gminnej, przygotowywanie wniosków na radę itd.”

Przy artykule tym znajduje się odnośnik 115) do komentarza, który wyjaśnia:

„Wszelkie uchwały rady miejskiej w sprawie ilości, składu, zakresu kompetencji i trybu urzędowania komisji radzieckich i podkomisji nie wymagają zatwierdzenia

władz nadzorczych... Regulamin obrad rady miejskiej może uwzględnić zasadę, że każda sprawa przed oddaniem jej pod obrady na plenum rady miejskiej musi być rozpatrzona przez właściwą komisję radziecką”.

Na podstawie powyższej interpretacji jesteśmy uprawnieni do złożenia tu oświadczenia, że poruszanie sprawy komisji finansowo - budżetowej na posiedzeniu magistratu, podejmowanie w tej sprawie jego opinii czy uchwały oraz groźenie przekazaniem tej sprawy władzy nadzorczej — świadczyć może jedynie o niezrozumieniu powyższych przepisów lub też o ich nieprzestrzeganiu.

W myśl zaś odnośnika 115 do art. 45 ustawy samorządowej wspomniany już regulamin z r. 1933 posiada przepis w § 27, że w zasadzie na pierwszym posiedzeniu każdego roku należy wybrać m. in. komisję dla spraw finansowych i budowlanych czyli t. zw. komisję finansowo - budżetową.

Jeżeli więc tymczasowy prezydent miasta, jako przewodniczący rady miejskiej — który powinien prowadzić obrady w sposób przepisany przez prawo, nie mieszać się do sporów między klubami — najpierw nie dopuszcza do wybrania prawnie ustanowionej komisji, a potem nie chce poddać zgodnych z ustawą wniosków o odsyłanie poszczególnych spraw do tejże komisji, dopuszcza się obrazy obowiązującego prawa.

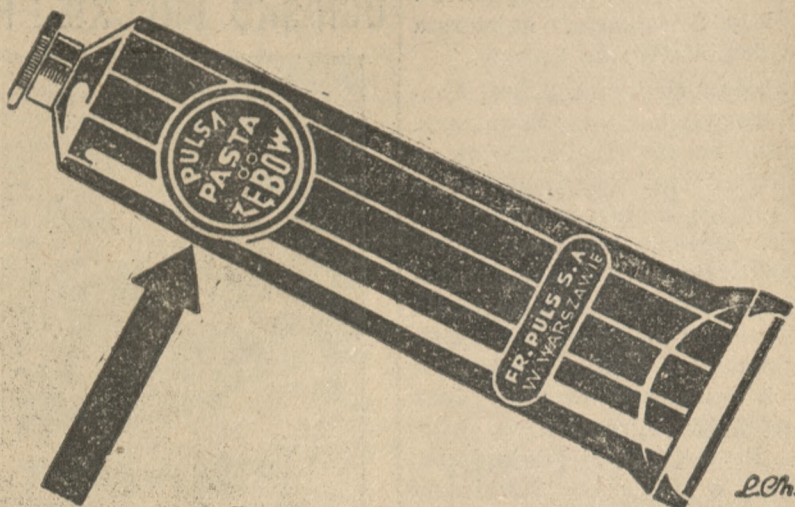
„Jeżeli zaś tymczasowy prezydent powołuje się na art. 66 u. s., to musimy zwrócić uwagę, że ani kwestja wyboru komisji radzieckich, ani kwestja regulaminu rady miejskiej pod ten artykuł wcale nie podpada. W tych właśnie sprawach nie można mówić, że to jest „niewykonalne” lub „sprzeczne z interesem gminy”. Określenie takie może się odnosić tylko do takich wypadków, kiedy rada miejska uchwali jakiś wydatek lub sankcje, które — zdaniem magistratu — byłyby niewykonalne lub sprzeciwiałyby się interesowi gminy, przeze mnie ta sama interpretacja odnosi się do § 36 ord. miejskiej.

3) Dalej zaznaczyć należy, że art. 66 ust. 2 u. s. wogóle w b. dzielnicy pruskiej niema zastosowania, gdyż w tych wypadkach, do których odnosi się ten artykuł, w województwach zachodnich obowiązuje § 36 i 36 ord. miejskiej, które idą dalej, wymagając zawsze i na każdą uchwałę rady miejskiej zgody magistratu, bez której nie ma ona zna-



ZĘBY WYMAGAJĄ TROSKLIWEJ OPIEKI

Wybor właściwej pasty decyduje o racjonalnem pielęgnowaniu zębów



PULSA

pasta do zębów jest właściwym środkiem do pielęgnacji zębów

czenia prawnego, za wyjątkiem takich spraw, których wykonanie nie należy do magistratu, jak właśnie sprawy regulaminu rady miejskiej i jej komisji.

4) Z powyższych również powodów nie można zastosować do tej sprawy przepisu § 36 ord. miejskiej o wyborze komisji porozumiewawczej z rady miejskiej i magistratu ani postanowienia tegoż § 36, że w razie nieosiągnięcia porozumienia rozstrzyga izba wojewódzka.

Po wysłuchaniu powyższych wywodów, rada miejska przedstawioną w okólniku tymczasowego prezydenta uchwałę magistratu odrzuciła znaczną większością głosów przychylając się do wywodów Klubu Narodowego.

również czterech przedstawicieli mniejszości narodowych, mianowicie 2 Greków, 1 Ormianin i 1 Żyd. Wszyscy oni oświadczyli, że reprezentują nie mniejszości narodowe, lecz cały naród turecki.

Każdy „kurultaj” wybrany jest na 4 lata i w pierwszym dniu zgromadzenia wybiera na ten sam okres czasu prezydenta republiki. Piąte zgromadzenie narodowe, podobnie, jak i poprzednie, wybrało na ten pierwszy urząd w państwie Ata-Turka.

Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej

Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

„Fundusz ten to jedyna zbiornica ofiarności społecznej na rozbudowę marynarki wojennej — a marynarka wojenna to najlepsza gwarancja utrzymania i umocnienia państwa Polski nad Pomorzem i morzem!

Budując flotę, utrwalamy mocarstwo we stanowisko naszej Ojczyzny, — utrwalamy jej prawdziwą niezawisłość polityczną i gospodarczą!

Ludność Województwa Poznańskiego nie może zawieść także i tym razem! Każdy kto coś zarabia powinien złożyć choćby najmniejszy datek na ten cel na konto P. K. O. Nr. 30680 lub zakupić znaczek F. O. M.

Kto nie rozporządza gotówką, niech złoży w najbliższej Komunalnej Kasie Oszczędności akcję Banku Polskiego, obligację Pożyczki Budowlanej lub Pożyczki Narodowej itp. albo kupony od nich!

Składając sami ofiarę w gotówce i w papierach wartościowych, wzywamy całą ludność Stołecznego Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego, by ofiarnością na rzecz rozbudowy floty wojennej przyczyniła się do utrwalenia potęgi Rzeczypospolitej.”

Poznań, dnia 10 lutego 1935 r. w 15 rocznicę odzyskania morza.”

Następuje szereg podpisów z wojewodą poznańskim na czele.

Wojna wśród kobiet

Wilno. (Tel. wł.) Wojna w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Warszawie, która przejawia się w gwałtownych scenach na terenie związku i doprowadziła następnie do rozłamu w organizacji warszawskiej, znalazła swe echo na terenie wileńskim. Zarząd wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie ustąpił ze związku i ogłosił, iż czyni to „ze względów zasadniczych i ideowych”.

Nowy turecki „kurultaj”

Dnia 1 marca zebrał się w Ankarze nowo wybrany parlament turecki t. zw. po turecku „kurultaj”. Jest to od rewolucji kemalistycznej piąte z rzędu zgromadzenie narodowe. Dotychczas każde zgromadzenie miało zgóry określony program prac do przeprowadzenia. Pierwsze — prowadzenie wojny wyzwolenczej, drugie — zawarcie pokoju (lozańskie), trzecie — przyspieszenie odbudowy kraju, czwarte — ugruntowanie egzystencji drobnego rolnika, robotnika i rzemieślnika, wreszcie obecne zgromadzenie narodowe ma — w myśl odezw wytorczej — wzmocnić poczucie narodowe, jedność narodową i kulturę kraju. Widać z tego, że każdy „kurultaj” miał i ma do wykonania pracę na pewnym ściśle określonym odcinku życia narodowego i oznacza pewien etap w życiu nowej Turcji.

Obecny „kurultaj” przedstawia pewną nowość. Oto poraz pierwszy w wyborach wzięli udział wszyscy wyborcy tureccy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, zarówno mahometanie jak i innowiercy, zarówno Turcy, jak i przedstawiciele mniejszości narodowych: Greków, Ormian i Żydów. Było to więc pierwsze wybory powszechne, jakkolwiek nie bezpośrednie. Obowiązująca bowiem jeszcze obecnie ordynacja wyborcza przewiduje wprawdzie wybory elektorów, którzy dopiero następnie przystępują do wyboru właściwych posłów.

Ponadto system parlamentarny obecnej Turcji zawiera jeszcze jedną osobliwość: ponieważ od roku 1927 istnieją w Turcji system jednopartyjny i formalnie zalegalizowaną jest tylko jedna partja, mianowicie republikańska partja ludowa, więc do wyborów wystawiona bywa tylko jedna lista kandydatów, ułożona i zatwierdzona przez zarząd stronnictwa,

którego przewodniczącym jest obecny prezydent Turcji, Kemal Ata - Turek (który do niedawna nazywał się Kemal-Pasza). Jednakże już w poprzednich wyborach, w roku 1931, wystawiono na listę kandydatów kilku „niezależnych”, którzy nie należą do republikańskiej partji ludowej. Uczyniono to dlatego, aby posiadać w parlamencie mimo wszystko pewien czynnik krytyczny. Początkowo próbowano utworzyć specjalną partję opozycyjną, próba ta dała jednak wynik wręcz nieoczekiwany. Wciągnięto bowiem do opozycji przedstawicieli fanatyków religijnych, którzy wywołali krwawe powstanie na tle religijnem w miejscowości Menemen. Odtąd unika się dalszych prób ze stronnictwem opozycyjnem, a oddaje się tylko na legalnej liście kilka miejsc w parlamencie niezależnym.

Niezależni, stawiani na listę kandydatów do parlamentu, wybierani są od czasu powstania w Menemen z wielką ostrożnością. Ponieważ wybierani oni są przeciw przez ogół wyborców republikańskiej partji ludowej, muszą odpowiadać pewnym wymaganiom, stawianym kandydatom tego jedynego stronnictwa; muszą mianowicie posiadać przymiotniki: republikański, narodowy, laicystyczny. Na skutek takiego warunku, dwaj znani w Turcji generałowie i towarzysze Ata-Turka z walk o niezawisłość Turcji, Kasim Kara Bekim i Refet, którzy nie odpowiadali trzeciemu warunkowi, będąc przeciwnikami rozdziału kościoła od państwa, przez szereg lat stawiali bezskutecznie swe kandydatury do parlamentu.

Obecny „kurultaj” liczy trochę więcej posłów, aniżeli poprzednie, mianowicie 399, z czego 17 kobiet i 13 niezależnych. Do niezależnych należy

Ze świata słowiańskiego

Masaryk



ZAMEK NA HRADCZANACH W PRADZE, SIEDZIBA PREZYDENTA CZECHOSŁOWACJI

Prezydent republiki czeskosłowackiej Tomasz G. Masaryk osiągnął już wiek poważny, a mianowicie ukończył właśnie 85 lat. Wyszedł on niejako z czystej rasy słowiańskiej, z ducha narodu czeskosłowackiego, z ludu, którego wielkie wartości ocenił już Mickiewicz. Cechują go pewien swoisty racjonalizm, chopska trzeźwość, głęboki umiar człowieka Zachodu, niezwykła kultura umysłowa, co zwraca na niego uwagę nie tylko polityków, ale myślicieli i socjologów.

Wyszedł z warstwy, która wymagała od swych członków najwyższego wysiłku, by tylko utrzymać się na powierzchni życia. Umysłem zdobywał w nim znaczenie, czy jako suplent gimnazjalny, czy jako docent uniwersytecki bez środków do życia. Szedł śmiało naprzód, rozważając zagadnienia religijologiczne, filozoficzne, społeczne, polityczne.

Teoretycznie i praktycznie jednoczy się Masaryk z tem, co stanowi ideową treść ducha jego narodu. Staje w rzędzie profesorów unarodowionego uniwersytetu praskiego, kierując poniekąd życiem duchowym społeczeństwa. Trzyszczy się o uświadomienie tego społeczeństwa, czerpiąc z przeszłości nie złudne, jak romantycy, ale prawdziwe wartości duchowe. Nawskroś samodzielną, zaleca opieranie się o myśl angielską, o krytykę francuską, jednym słowem o realizm Zachodu, którego chce być współpracownikiem.

Nie jest bezwzględny racjonalista, gdyż nie odrzuca transcendentalizmu, godzi się na dualizm w poglądzie na świat. Szuka fundamentów trwałych i niezmiennych, co jego antyromantycznej postawy jest wymownym świadectwem. Nie lubi fantasmagorii, legend, mitów, które tak zaważyły na duchu polskim.

A przecież nie lekceważy literatury pięknej. Nie obca jest mu literatura światowa, interesuje się zwłaszcza jej wartościami pozaestetycznymi w dziedzinie etyki i filozofii.

Odrzucając centralizm, broni Masaryk wolności szkół wyższych. Wielbiciel socjologii, filozof praktyczny, zwolennik samodzielności jednostki, nie zmienia się on i w latach wojny światowej. Za pobytu w Paryżu nawiązuje skwapliwie do tradycji mickiewiczowskich, co stwierdza pewne pokrewieństwo między duchem czeskim a polskim.

Popiera go w jego usiłowaniach cały naród i cała jego wojenna emigracja. A i dziś, gdy mija lat siedemnaście od objęcia przez niego prezydentury państwa, trzeba przypomnieć, że wierzył on i wierzy w wyrównanie sporów między dwoma sąsiadującymi ze sobą od tysiąclecia słowiańskimi narodami, czego dowodem, że projektował utworzenie ścisłego związku.

W to wyrównanie wierzymy i my, pełni świadomości, że wymaga go dobro obu narodów i państw.

T. Gr.

Likwidacja jugosłowiańskiego B B

Dnia 19 kwietnia maja być zgłoszone listy wyborcze kandydatów do skupstiny jugosłowiańskiej; same wybory rozpisano — jak wiadomo — na 5 maja. Kampania wyborcza wręcz wcale pełna. Pono Białogrod oddawna nie był tak ożywiony, jak obecnie.

Można być pewnym, że obecne wybory będą tylko etapem w likwidowaniu dyktatury jugosłowiańskiej. Nie należy się spodziewać, by żywot nowo wybranej skupstiny był długotrwały. Mimo to moment, który przeżywa Jugosławia, posiada dla niej niezmiernie doniosłe znaczenie.

Gdy się przejrzy pisma białogrodzkie — a wszystkie one są faktycznie „urządowe”, i nad wszystkimi czuwa „Pressbureau” —, to widać ogromną różnicę. Fotografie i wywiady z przedstawicielami różnych obozów, rozmowy z przewodcami opozycji, deklaracje szefów stronnictw politycznych, które dyktatura rozwiązała, — to jest owo „novum”, które pobudziło stolicę kraju do życia. Stojanović, Davidović, czy Jovanović, którzy je-

szcze niedawno byli pod dozorem policyjnym i byli przez prasę zupełnie ignorowani, dzisiaj przemawiają z łamów dzienników, popierających rząd, (bo innych, w Białogrodzie przynajmniej, niema) do społeczeństwa!

A jednocześnie w łonie jugosłowiańskiego B. B., t. j. „Jugoslawen-skiej Narodnej Stranki”, jedyną partii uznanej przez dyktaturę, panuje silny ferment. Partję tę stworzył był b. premier Uzunović, przy współudziale Maximowicia, adwokata białogrodzkiego, który zasiadał również w jego gabinecie, a politycznie był osobistością ważną, gdyż reprezentował kierunek germanofilski. Dzisiaj się jednak stosunki zmieniły. Premier Jewtić, który ulega silnie gen. Žiwkovićowi — a ten niewątpliwie jest najsilniejszą indywidualnością w rządzie — po rozwiązaniu skupstiny, puścił zupełnie „kantem” „Jugoslawen-ską Narodną Strankę” i przystąpił do organizacji nowego ugrupowania, z którym ma przystąpić do wyborów. Organizując je, pominął dotychczasowych działaczy jugosłowiańskiego B. B. i sięgnął do

nowych sił, do działaczy społecznych, działaczy rolniczych i przemysłowych, przeciwstawiając się działaczom Uzunowicia.

Ponieważ posiada do dyspozycji aparat administracyjny i ma w ręku władzę, nie trudno przewidzieć, kto weźmie górę. Ordynacja zaś jest tak skonstruowana, że kto uzyska 3/5 głosów, uzyskuje zdecydowaną większość w skupstynie. „Jugoslawen-ska Narodna Stranka” weszła właściwie już w stadium agonii; widocznym tego wyrazem jest zawieszenie jej oficjalnego organu, wychodzącego w Białogrodzie.

Ale sprawa Jewtić - Uzunović jest — mimo wszystko — sprawą wewnętrznego fermentu w łonie rządzącej góry, natomiast o wiele ważniejsze jest zachowanie się opozycji.

Król Aleksander Zjednoczyciel proklamował swoją dyktaturę nie dla celów osobistych, lecz z pobudek narodowych. Była to więc dyktatura nie personalna, lecz narodowa. Chodziło mu o całość państwa. Dążył do zgnięcia separatyzmów dzielnicowych. I dzieła dokonał.

Ordynacja wyborcza postanawia, że do wyborów może stanąć tylko taka partja, która wystawi swych kandydatów w całym kraju —, a dawniej separatyzm między Chorwatami a Serbami szedł tak daleko, że groził rozpadem państwa. Ani żadne stronnictwo chorwackie, zwłaszcza Chorwacka Partja Ludowa Radića, ani też żadne stronnictwo serbskie, radykał czy demokraci, nie mogą samodzielnie

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Zał. przez lekarzy. Tg 401.

ić do wyborów, gdyż nie potrafią skupić odpowiedniej liczby podpisów w innych dzielnicach. To też z konieczności dochodzi do układów i bloków między stronnictwami. Pomiędzy Chorwacką Partją Ludową, której dzisiaj przewodzi zwolniony przez ks. Pawła z więzienia dr. Maczek, adwokat zagrzebski, a serbskimi demokratami Davidowicia stanął układ wyborczy, postanawiający wzięcie czynnego udziału w wyborach. Na czele listy opozycyjnej stanie dr. Maczek, a Davidović na drugim miejscu. Nawiązano też rokowania z muzułmanami, którym przewodzi Spaho, niezakończono jeszcze, lecz są widoki na doprowadzenie do porozumienia.

Gdyby nawet ugrupowania opozycyjne nie odniosły większych sukcesów w wyborach, to jednak sam fakt wzięcia przez nie udziału w wyborach, jest dużym sukcesem idei jednności państwowej krajów jugosłowiańskich. Fakt ten kładzie kres dążeniom separatystycznym, na których budowali intryganci międzynarodowi, liczący, że uda się im jeśli nie rozbić, to przynajmniej osłabić młode państwo

H. W.

Walki w „sanacji”

„Gazeta Warszawska” omawiając ostatnie walki w łonie obozu „sanacyjnego”, w szczególności rozłam w Partji Pracy, wypowiada następujące słuszne uwagi:

„W łonie obozu majowego rozpoznała się walka o władzę i wpływy. Jedna „elita” pragnie zastąpić drugą „elitę”. Etatyzmowi, biurokratyzującemu życie polskie pod osłoną frazesu o „mocarstwowości”, przeciwstawia się etatyzm z radykalną czkawką, który w istocie swojej mało czem się różni od pierwszego.

„Jasnym jest, że poczynania zarówno jednych, jak i drugich, nie mogą przynieść krajowi nic pozytywnego. Ani latanie dotychczasowych koncepcji rządzenia, ani improwizacje nowego etatyzmu w stylu bolszewicko-amerykańskim nie doprowadzą do tych rozwiązań, na które Polska czeka.

„Kraj musi dostać zupełnie nową politykę, obliczoną na jego rzeczywiste potrzeby i zgodną z jego istotnym charakterem. Musi być przebudowana cała nasza machina państwowa w duchu tych potrzeb i muszą nastąpić głębokie zmiany, zarówno w naszej strukturze społecznej, jak i w stosunku, zachodzącym pomiędzy państwem i społeczeństwem.

„W naszym przekonaniu, zarówno jeden odłam „sanacji”, jak i drugi, organicznie są niezdolne do podjęcia tej pracy. Po ośmiu latach sprawowania władzy, mając ogromne możliwości i bardzo sprzyjające warunki zewnętrzne, obóz ten nie dokonał żadnego czynu, któryby upoważniał do jakichkolwiek nadziei pod tym względem.

„Wszystkie swoje siły obrócił on na sprawę utrzymania się przy władzy, utrwalił się przy niej dzięki systemowi, który sprzecznym jest z kierunkiem rozwoju naszego społeczeństwa, i w rezultacie doszedł do groźnego konfliktu z życiem.

„Trwając nadal w tym konflikcie, przeżywa wewnętrzny ferment, który jednak nie zawiera w sobie ani żdźbła nowej, twórczej myśli.”

O Polsce w Rosji

Dnia 22 lutego zastępca dowódcy wojsk ukraińskiego okręgu wojskowego, M. Amelin, wygłosił przemówienie na plenarnym posiedzeniu kijowskiego sowietu miejskiego, w którym przedstawił zdobycze Sowietów w zakresie zbrojeń i techniki wojskowej, w wywodach tej treści:

„Armja sowiecka jest najzupełniej przygotowana do tego, by w odpowiedzi na cios podpalaczy odpowiedzieć ciosem niszczycielskim. Bogactwa Ukrainy sowieckiej nie dają spokoju faszystom niemieckim, którzy w polityce zagranicznej stanęli na drodze awantur. (Mówca cytuje ustępy z dzieł Rosenberga i Hitlera).

„Wojowniczym planom faszystów niemieckiego wtórują niektórzy imperjaliści polscy, coprawda narazie w roli t. zw. wolnych dziennikarzy. Niedawno apetyty niektórych kół burżuazji polskiej wyraził p. Władysław Studnicki. (Mówca cytuje

ustępy z jego książki). W świetle jego wypowiedzi zrozumiałe jest prawdziwy podkład podróży gen. Goeringa na polowanie na polach ziemi polskiej. Dla narodu naszego staje się jasną wizyta kierowniczych oficerów sztabu generalnego Reichswehry z urzędowym celem zaznajomienia się z kawalerją polską. (Dalsze cytaty z książki Studnickiego). Po tem wszystkim dla każdego pracującego naszego kraju staje się jasnym, dlaczego prasa polska występuje we wspólnym froncie z prasą narodowych socjalistów w zagadnieniach, dotyczących paktu wschodnio - europejskiego. Widać nie jest dziełem przypadku wizyta generała japońskiego w Polsce.”

Niepotrzebne balamuctwa przeszkadzają w ten sposób uspokojeniu stosunków między Polską a Rosją i służą do stwarzania znowu nastrojów przeciw Polsce także w wojsku Z. S. R. R.

Palestyna w obliczu bankructwa

Zargonowy „Moment” podaje treść artykułu Mojsze Smilańskiego, jednego z najwybitniejszych praktyków w zakresie rolnictwa w Palestynie, który na łamach dwóch miejscowych pism hebrajskich poruszył niebezpieczne strony obecnego oficjalnego dobrobytu gospodarczego w tym kraju. Artykuł ten wywarł na Żydach olbrzymie wrażenie i zasługuje na uwagę czytelnika polskiego. Oficjalny ten dobrobyt wyraża się, zdaniem autora, w 6 stronach: w dużej pojemności tego drobnego kraju, w braku bezrobocia, w nadwyżce budżetowej, w przesycie gotówkowym, w łatwości uzyskania pożyczek i w rozwoju przemysłu drobnego i wielkiego. Ale ten oficjalny dobrobyt ma ujemne strony, zapowiadające katastrofę:

„Przedewszystkiem bierny bilans handlowy. Palestyna znacznie więcej kupuje niż sprzedaje. Autor przypuszcza, że 60 proc. wwozu idzie na cele wytworzenia nowych wartości, które doprowadzą do wywozu... Ale odliczwszy wszystko to na pracę twórczą, wwozimy jeden funt, a wydajemy dwa funty. Okropne wyjaśnienie tego faktu nosi nazwę: bankructwo.”

Ten fakt jest tem więcej niepokojący, że Palestyna jest krajem rolniczym, który wwozi płody rolne (mięso, owoce, masło i t. p.) na kwotę 2 mil. funtów:

„Czyli większą część wwozu zjada się, a nie stwarza on niczego. Kraj wogóle zjada dwa razy tyle, co wytwarza, a ludność żydowska 5 razy tyle, co wytwarza.”

Główny przemysł, który wytworzył dobrobyt w Palestynie, jest to przemysł budowlany:

„Ale ruch budowlany nie jest bynajmniej zdrowym i trwałym przemysłem. Wszystkie kryzysy na świecie zawsze zaczynały się od przemysłu budowlanego, który zawsze stawał się pierwszą ofiarą.”

Artykuł ten wskazuje, że pasorzyt nawet we własnym kraju nie jest zdolny bez specjalnego przymusu stać się w istocie twórczym.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Marzec
8
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Jana Bożego
Sobota: Franciszki
wdowy

Kalendarz słowiański
Piątek: Miłogosta
Sobota: Mściławy

Słońca: wschód 6.25
zachód 17.43

Długość dnia 11 g. 18 m.
Księżyc: wschód 7.09 zachód 23.00
Faza: 3 dzień po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska — 4 st. C., ciśnienie atmosferyczne wysokie 763 mm., pochmurno, wiatr północny. — W ub. dobie temperatura najwyższa 0 st. C., najniższa — 6 st. C.

Przepowiednia pogody na piątek: Pogodnie lub dość pogodnie, w nocy umiarkowany mróz. W dzień temperatura w pobliżu zera.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: plus 2,44 mtr.



Komunikat Orbisu. Pielgrzymka DO RZYMU I ZIEMI ŚWIĘTEJ org. na zlecenie Episkopatu Polskiego od 17 marca do 9 kwietnia. Cena zł 1,200. — **Zapisy ORBIS,** Plac Wolności 9 tel. 52-18. ng 7228

— **Tragizm lekarza.** W poniedziałek zmarł w Poznaniu na złośliwą anginę w wieku 45 lat, dr. Bronisław Lutecki. Pochodzący z Rzeszowa, w r. 1913 wyjechał do Ameryki, gdzie poświęcił się studiom medycznym i sprawom społecznym w tamtejszej Polonii. Po wybuchu wojny objechał 49 miast w Ameryce, zachęcając Polaków do wstępowania w szeregi armii polskiej. W roku 1925 przybył do Warszawy, aby pogłębić studia medyczne. — Po raz wtóry przybył do Polski w roku 1931 na dalsze studia medyczne na Uniwersytecie Poznańskim. Zmarły ukończył trzy uniwersytety: w Bostonie, w Warszawie i w Poznaniu. Ostatnio miał wracać do Ameryki, by objąć dział chirurgii w szpitalu w Springfield (N. Y.) i pracować dla Polonii, ale niespodziewana śmierć przekreśliła wszelkie ludzkie zamysły.

— **Z cepami na komornika.** 24 sierpnia 1934 r. sekwestrator urzędu skarbowego z Turka p. Roman Wikarek przybył do zagrody Antoniny Przybylskiej w Bądkowie, pow. tureckiego w celu dokonania zajęcia ruchomości za zaległe podatki. Zięć Przybylskiej Walenty Kasprzak z cepami rzucił się na sekwestratora i obrzucając go stekiem wywisk, nie dopuścił do zajęcia. Sąd okręgowy w Kaliszu skazał go za to na 3 miesiące aresztu. — Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k.)

— **Handel eterem.** Sąd apelacyjny w Poznaniu rozprawał sprawę Marcina i Stanisława Gajów, zam. w Strugach, pow. wielickiego, oskarżonych o przechowywanie eteru etylowego. Gajowie zostali skazani przez sąd okręgowy w Kaliszu na karę po 3 mies. więzienia i 100 zł grzywny. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, zawiesszając wykonanie kary na lat 3. (k.)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika chodziska

— **WŁAMANIE.** W nocy z 1 na 2 bm. włamali się nieznani osobnicy do mieszkania kierownika szkoły p. Ratajczaka w Łaskowie i skradli większą ilość odzieży, pierzyny, futro itd. Włodzię zakradli się do mieszkania, które znajduje się na parterze i zachodzi podejrzenie, że dobrze byli obeznani z terenem lokalnym. Sprawcy kradzieży uszli niepoznani. Policja czyni energiczne starania, celem wykrycia złodziei. (sp.)

— **ARESZTOWANIE.** Niesamowity widok przedstawiał się w ub. niedzielę w godzinach przedpołudniowych publiczności, zdążającej do kościoła. Otóż policja szamotuliska odprowadzała w tej chwili okutą w kajdany niejaką Olejniczakównę, którą aresztowano za stawianie oporu władzy. Przyczyną ten wypadek wywołał wśród publiczności zrozumiałe podniecenie. (sp.)

Kronika czarnkowska

— **WŁAMANIE.** W tych dniach włamali się złodzieje do restauracji dworcowej i skradli różne przedmioty. Zostali jednak

Aresztowania w gazowni miejskiej

Bydgoszcz (fs). W związku z wykrytymi nadużyciami urzędników gazowni miejskiej: głównego buchaltera Czarneckiego, Cyrana i Piotrowskiego, śledztwo ujawniło udział w nadużyciach dalszych trzech pracowników tego przedsiębiorstwa. Są to Bernard Dutkiewicz, Roman Stróżyński i Alojzy Wolnikowski. I tych trzech na polecenie prokuratora przy sądzie okręgowym osadzono w bydgoskim więzieniu śledczym.

Rewizja ksiąg prowadzona jest nadal ze zdwojoną energią. Najpoważniej obciążony jest buchalter Czarnecki, który dokonywał sprzeniewierzeń w ciągu kilku lat.

Nadużycia ujawniono dopiero z chwilą przeniesienia Czarneckiego do innych czynności.

Kronika gnieźnieńska

— **KRADZIEŻ.** Nieznani sprawcy włamali się onegdaj do chlewu rolnika Pikbrennera w Owieczkach i skradli trzy świnię, a następnie z kurnika Franciszki Kleimer 28 kur. — W areszcie policyjnym w Gnieźnie osadzono niej. Mieczysława H. z ul. Grzybowo 5 za awanturowanie się w pijanym stanie. Aresztowany rozbił m. in. okno wystawowe w składzie p. Woźniaka przy Rynku 11. (gb.)

— **USILOWANE SAMOBÓJSTWO.** W tych dniach usiłowała pozbawić się życia Władysława Gwizdałska z Gniezna, ul. Krzywe Koło 6. Denatka zażyła truciznę, lecz w czas odstawiono ją do szpitala miejskiego, gdzie lekarz dokonał przeplotka nia żołądka. Co było powodem usiłowanego samobójstwa, wykaże dochodzenia policyjne. (gb.)

— **NOWY WÓJT.** Wójtem gminy Powidz wybrany został p. Zygmunt Czermiński z Charbina. (gb.)

Kronika inowrocławska

— **URZĘDNIK POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.** Urzędnik fabryki wódek Radetzkiego, 34-letni Stefan Dembek, zam. przy ul. Marulewskiej, postrzełił się we własnym mieszkaniu wystrzałem z rewolwera. Dembek przyszedł wieczorem do domu silnie zdenerwowany. W pewnej chwili poprosił żonę o szklankę herbaty. Gdy żona wyszła do kuchni, Dembek wyjął szybko rewolwer z kieszeni i strzelił sobie w prawą skroń. W bardzo groźnym stanie przewieziono go do szpitala. Kula utkwiła w czaszce. Ranny odmawia wszelkich wyjaśnień w sprawie swego samobójczego kroku.

— **KONFERENCJA TURYSTYCZNA.** W tych dniach odbyła się w Inowrocławiu konferencja turystyczna z udziałem powiatowych starostów: dr. Jerzykowskiego z Poznania, Wilczka z Inowrocławia, Boguszewskiego z Mordy, Suskiego z Gniezna, dyr. Zakrzewskiego i inż. Sowy z urzędu wojewódzkiego w Poznaniu, prezydenta miasta Jankowskiego dr. Sroczyńskiego z Zarządu Zdrojowego w Inowrocławiu, przedstawicieli miast północnej części województwa poznańskiego, jak: Pałki, Strzeżna, Mordy, Kraszewice i innych, przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej z Gdyni i Poznania oraz delegatów przemysłu hotelarskiego. Przedmiotem obrad było ustalenie programu prac nad propagandą turystyki i krajoznawstwa na terenie województwa poznańskiego. Uchwalono powołać do życia centralne biuro propagandy i turystyki w wój. poznańskim z siedzibą przy Starostwie Krajoznawczym w Poznaniu a jednocześnie postanowiono utworzyć przy starostwach powiatowych władze dla kilku sąsiednich powiatów, biura turystyczne. W tym celu utworzono podkomisję, która ma opracować plan pracy i ramy statutowe dla Biura Propagandy Turystyki w województwie poznańskim. (iw.)

Wydobywanie zatopionego holownika „Żubr”

Gdynia (p). W środę od rana rozpoczęto przy falochronie ślaskim prace nad wydobywaniem zatopionego holownika „Żubr”. Prace przeprowadzał wydział holowniczo ratowniczy „Żelazni Polskiej” przy pomocy holowników „Ursus” i „Bizon” oraz dźwigu pływającego Stoczni Gdynskiej. Przez czas dłuższy położenie zatopionego holownika badała dwu nurków urzędu morskiego.

Prace jednak żadnego rezultatu nie dały. Nie zdołano wydobyć ciał zatopionych marynarzy ani też podnieść zatopionego statku. Zmącona woda utrudniała pracę nurkom, wezbrana

fala i wiatr wschodni w godzinach południowych uniemożliwiły kontynuowanie prac. Do wydobywania zatopionego „Żubra” będzie można przystąpić dopiero po całkowitem uspokojeniu się morza.

Gdynia. (PAT) Nurkom, pracującym przy podnoszeniu holownika „Żubra”, udało się dokonać oględzin wraku: włącznie do hali maszyn, jednak zwłok czterech ofiar nie odnaleziono. Stwierdzono, że wejście do kabryku (pomieszczenie załogi) i budka sternika są rozbite. Prace ratownicze zostaną wznowione, skoro tylko na to pozwolą warunki atmosferyczne.

Kronika kościańska

— **WALNE ZEBRANIA.** W ub. niedzielę w salce Domu Katolickiego odbyło się pod przewodnictwem ks. dziek. Wesołowskiego walne zebranie tut. oddziału Kat. Stow. Kobiet. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu ustępującemu zarządowi pokwitowania wybrano w uzupełnienie jących wyborach dalszych członków zarządu pp. Piskorka — sekr., Pawłowska — zast., Kintopłowa — skarbniczkę. Ko misji rewizyjnej wybrano pp. Kubacką, Grzybowską, Musielakową i Bąkowską. Pod koniec zebrania prezeska p. Bartoszewiczowa odczytała interesujący referat o szkodliwości alkoholu. Pieśnią „My chcemy Boga” zakończono obrady. (kp.)

— **ZABAWA L. O. P. P.** W ostatnią niedzielę odbyła się w sali p. Żakowskiej w Krzywiniu zabawa Kola L. O. P. P. (kp.)

Kronika leszczyńska

— **JUBILEUSZ TOWARZYSTWA.** W Hotelu Polskim w Lesznie odbyła się przed kilku dniami uroczystość 15-lecia założenia Tow. Chrześc. Kupców Samodzielnych, połączona z walnym zebraniem, które zajął długoletni prezes p. radca Matelski. W dłuższym przemówieniu zabrał p. radca Matelski wybitną rolę i za usługi Towarzystwa nad społeczeństwem ku piectwu naszego miasta. Słowa radcy Matelskiego wywołały na zgromadzonych duże wrażenie. Następnie na przewodniczącego zebrania powołano p. senj. Góreckiego, któremu licznie zgromadzeni członkowie zgotowali serdeczną owację. Do pióra poproszono p. Krajewicza. Z kolei przystąpiono do wysłuchania sprawozdań ustępującego zarządu, z których wynika, iż Towarzystwo w ub. roku z całą gorliwością pracowało dla dobra kupiectwa polskiego, zagrożonego obecną trudną sytuacją gospodarczą i finansową. Po udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano nowe władze Towarzystwa w następującym składzie pp.: radca Matelski — prezes, radny J. Danielak — wiceprezes, Krajewicz — sekretarz, Kotlarski — zastępca Zgajński — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Buliński i Trendowicz. Pięknym zakończeniem zebrania było uroczyste wręczenie współzałożycielom i zasłużonym członkom dyplomów, które otrzymali pp. radca Matelski, Krajewicz, radca Nowakowski i Iłski. Zebranie zakończyła wspólna herbata. (lh.)

Kronika międzychodzka

— **WALNE ZEBRANIA.** Onegdaj odbyło się w Międzychodzie walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, któremu przewodniczył prezes oddziału powiatowego p. burm. Skrzypczak. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu ustępującemu zarządowi pokwitowania wybrano nowe kierownictwo w następującym składzie pp.: Wróś — naczelnik, Frackowiak — zast., Furmanek — sekr., Puk — skarbnik, Sobczyński — gospodarz Łapa i Langowicz — ławnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp. Bomba, Kęsy i Białkowski. — Na ostatnim walnym zebraniu Tow. Przemysłowców w Międzychodzie wybrano nowy zarząd w osobach pp.: Walkowiak — prezes, Ekert — wiceprezes, Brzóska — sekretarz, Waberski — skarbnik, oraz członkowie Krzesiński, Majcherek, Mleczak, Sobociński, Bartkowiak, Halfer, Szular, Szarota, Skobel, Miekiewicz, Szulc, Musielak, Jeżewski i Langowicz. (mw.)

Kronika nowotomyska

— **WALNE ZEBRANIA.** Onegdaj odbyło się w sali strzelniczej miejskiej roczne walne zebranie P. C. K., oddział Opalenica, które zajął prezes p. Koczorowski, kierownik szkoły męskiej. Po uczczeniu pamięci zmarłej w ub. roku gorliwej członkini śp. Łucji Kokoszyńskiej, przewodnictwo objął p. Hoffman, powołując do pióra p. Ruleckiego, a na ławnika p. St. Horowskiego. Oddział pracował w ub. roku pomyślnie. Wyćwiczono z wynikiem dodatnim 26 członków męskiej i 24 członkinie żeńskiej drużyny ratowniczej. Sprawozdanie kasowe zdał p. Małyszczak. Saldo na rok 1935 wynosi 1 334,72 zł. Dalsze sprawozdania wygłosił kierownik drużyny ratowniczej, p. Wojda i kierowniczka kola młodzieży, p. Ptakówna. Następnie prezes p. Kaczorowski przedstawił program pracy na rok bieżący, przyczem stwierdził, iż oddział cukrownia i oddział kolejka utworzyły drużyny ratownicze, lecz miasto jakoś nie docenia doniosłości istnienia tych drużyn. P. burmistrz Respondek zaprzeczył twierdzeniu p. prezesa, stwierdził zatem należy, iż incydent ten był zgola niepotrzebny na zebraniu. Zarząd Kola pozostał niezmieniony. W wyborach uzupełniających wybrano pp. dr. Taborskiego i inż. Rettingera. Deleгатem Kola wybrano p. dyr. Woiciechowskiego, jego zast. p. mg. Wysockiego. — W sali p. Dyderskiego odbyło się walne zebranie Kola śniwicy im St. Moniuszki, któremu przewodniczył p. Rekosiewicz, sekretarzem p. Ceglowski, resztę prezydium walnego zebrania tworzyli pp. Wolny i Kowalski. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium. W skład nowego zarządu wchodzi pp.: Rekosiewicz — prezes i dyrygent, Witalewski — zast. prezesa i dyrygenta, Komorowski — drugi zast. dyrygenta, Stankowska — sekretarka, Stelmasykówna — zast. sekret. Chwalisz — skarbnik, Stankowski i Śmierczalski — bibliotekarze Dyderska, Pewiński i Wolny — ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kowalskiego, Me'erowicza i Pawelczaka. Następnie przedstawił nowy zarząd program pracy na rok bieżący, poczem zamknęto zebranie hasłem „Cześć pieśni”. — Onegdaj obradował w sali n. Boniowej cech krawiecki. Skład nowego zarządu tworzą pp.: Malecki z Ruku — starszy cech. Popieszný z Grodziska — I podstarszy i Nowicki z Opalenicy — drugi podstarszy cech. Na przewodniczącego komisji egzaminacyjnej wybrano p. Cygańskiego z Grodziska, a na jego zastępcę p. Andrzejewskiego, senj. z Buku.

— **KRADZIEŻE.** W ostatnich dniach skradziono u rolnika Władysława Szulca Opalenica — Odbudowanie większą partię drągów, leżącą tuż przy zabudowaniach gospodarczych. — Rolnikowi Stelmasykowi z Opalenicy wymłócił nieznani dotąd sprawcy w jednej nocy blisko dziesięć ctr. żyta ze stoga, stojącego w polu. (op.)

Kronika obornicka

— **KONCERT ARTYSTYCZNY.** Staraniem dyrekcji państwowego seminarium w Rogoźnie, odbędzie się tu wielki artystyczny koncert w dniu 10 marca o godz. 20 na sali semin. Wykonawcy: artystki, cieszące się wielkim powodzeniem pp.: Maria Miłoszewska, sopran, Kłara Kaulfussówna, skrzypce i Irena Szostakowa, fortepjan.

Kronika odolanowska

— **PRZEMYT.** W dniu 2 bm. przychwyli funkcjonariusze straży granicznej posterunku Odolanów w wiosce Nadstawki znanego przemysłnika Wilhelma Gławonia z Bonikowa, któremu odebrano dwa kg. sacharyny pochodzenia niemieckiego. Gławonia aresztowano i odstawiono do komisariatu straży granicznej w Sośni. (oj.)

— **Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Odolanowie uchwalono zawrzeć umowę najmu na lokale, zajmowane przez sąd grodzki na warunkach, podanych przez sąd. Poza tem uchwalono zmianę regulaminu targów małych z uwagą na to, że dni targowe zmieniono z wtorku na środy. Następnie wybrano komisję rewizyjną K. K. O. m. Odołanowa w osobach pp.: dr. Spionka, ks. dziek. Piszczysłowy, rolnika Ławickiego i not. Baranowskiego. Pod ostatnim punktem obrad uchwalono budżet administracyjny na rok 1935-36 w rozrachunkach i dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych na sumę 156 226 zł. budżet elektrowni miejskiej, wodociągów oraz budżet rzeźni. (oj.)

Kronika ostrowska

— **NOWE WŁADZE OKREGU SPŁEWACKIEGO.** Onegdajsze walne zebranie delegatów kół śpiewackich okręgu ostrowskiego wybrało nowy zarząd w następującym składzie pp.: Jan Sandach — prezes, mec. Stroiński — wiceprezes, Kozbiel — sekr., Dolatowski — zast., Suszycki — skarbn., prof. Kowalski — dyrygent Dymala — zast. Na radnych wybrano pp. Kępińskiego, Musiala i Strzeżewka. (os.)

— **NOWY LOKAL.** Referat p. n. reform rolnych (komisarz ziemski) przedłożono obecnie w biurach przy ul. Koszarowej 29, I ptr. (os.)

— **NOWE STOWARZYSZENIE.** W Ostrowie założono Stowarzyszenie Weteranów b. Armji Polskiej we Francji. Jest to organizacja „sanacyjna”, mająca na celu rozbić Zw. Hallerczyków. Sądzą, że zarówno Hallerczyści, jak również społeczeństwo ostrowskie w pełni oceniają podbudki założycieli nowej organizacji. Rozbijanie zasłużonej placówki b. wojskowych, jaką jest Zw. Hallerczyków, uważamy w czasach obecnych za niezgodne z duchem jednolitości narodowej. (os.)

Kronika ostrzeszowska

— **PISZMY HISTORIĘ POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO.** W związku z koniecznością uzupełnienia materiałów historycznych, dot. historii przygotowania i wybuchu powstania wielkopolskiego na froncie ostrzeszowskim, wznowił powstały w Ostrzeszowie komitet swoją działalność. Na czele komitetu stoi pułk. rez. Thiel z Doruchowa, b. dowódca odcinka ostrzeszowskiego w walkach 1918-19 r. Współpracę przyjęli m. in. pp. A. Władysław Wodniakowski, Ludwik Kantecki, burm. Kokociński i Witold Prusinkiewicz. Komitet zwraca się z apelem do wszystkich ówczesnych działaczy niepodległościowych (dla zmarłych do ich rodzin) z prośbą o nadesłanie adresów, celem sporządzenia list ewidencyjnych wszystkich uczestników powstania i przesłania im kwestionariuszy. Adresować: A. W. Wodniakowski, Ostrzeszów. (zo.)

— **CARITAS“ W WALCE Z ŻEBRAC-TWEM.** Księża proboszczowie dekanatu ostrzeszowskiego uchwalili celem zwalczania plag żebrawa zaprowadzić zamiast datków gotówkowych wydawanie bonów towarowych, za które obdarowani nabyć może towary pierwszej potrzeby w każdym sklepie spożywczym. Bony po 2 i 5 groszy zaprowadzono już w Ostrzeszowie. (zo.)

Kronika pleszewska

— **KURS ORGANIZACYJNY.** Katolicki Zw. Rob. Polskich w Poznaniu urządził o-negdaj w Pleszewie w Domu parafjalnym jednodzienny kurs organizacyjny dla zarządców K. T. R. P. okręgu pleszewskiego. W kursie wzięło udział 6 zarządców okolicznych towarzystw. Kurs otworzył miejscowy prezes K. T. R. P. p. Szczeciński, witając delegata Związku p. Cielucha. Pożyteczny kurs zaszczycili swą obecnością ks. prał. Niesiołowski i ks. Zaremba. W czasie przerwy uczestnicy kursu zwiedzili muzeum regionalne oraz bibliotekę T. C. L. Kursiści zapisali się do księgi pamiątkowej, poczem delegat Zw. p. Cielplik w serdecznych słowach podziękował ks. prałato-wi za okazaną życzliwość i gorliwą opiekę nad Kat. Tow. Rob. Polskich. W krótkich i treściwych słowach przemówił do kursistów ks. prał. Niesiołowski, życząc kursowi jak najpomyślniejszych obrad i dalszej owocnej pracy dla Boga i ojczyzny. (pw)

— **Z RUCHU TOWARZYSTW W PLE-SZEWIE.** W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w Pleszewie, które zajął wiceprezes p. St. Szymczak, witając delegację okręgu z prezesem p. Echaustem i wiceprezeską okręgu p. Sobczyńską na czele, członka hono-rowego p. R. Wojciechowskiego i przed-stawiciela „Kurjera Poznańskiego” p. Ta-deusza Wojciechowskiego. Na przewod-niczącego powołano prezesa okręgowego p. Echausta. Sprawozdania roczne wy-głosili pp. Szymczak, Czerwinski, Misiak, St. Andersz i naczelniczka I. Motylewska. Mimo różnych trudności gniazdo pleszew-skie rozwijało się w roku sprawozdaw-czym pomyślnie. Zebranie odbyło 28, w czem 15 zebrań zarządu. Lekcji gimna-styki urządzono 51. Po uchwaleniu ustę-pującemu zarządowi absolutorium wybra-no nowe kierownictwo w osobach pp.: St. Szymczak — prezes, B. Marciniak — wice-prezes, M. Czerwinski — sekretarz, M. Ko-smowska — zastępczyni, T. Misiak — skarbnik, W. Twardzewski — gospodarz oraz J. Jezierski i F. Cierniak — ławnicy. Do pocztu sztandarowego wybrano pp. J. Czerwinski, J. Spaleniaka, Edm. Szymczaka i L. Maciejewskiego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: R. Wojciechowski, W. Wysocki i K. Pohl. Hasłem „czolem” zamknął przewodniczący zebranie. — W sali p. Marciniaka w Pleszewie odbyło się roczne walne zebranie Tow. Restaurato-rów, które zajął prezes p. M. Marciniak, witając prezesa Zw. Restauratorów, p. Józwiaka z Poznania. Zebraniu przewo-dniczył p. prezes Józwiak. Po odczytaniu protokołu p. przewodniczący w serdecz-nych słowach przemówił do członków-ju-bilatów, którzy w tych dniach obchodzili 25-lecie pracy zawodowej wręczając im w imieniu Związku dyplomy zasługi i u-znania. Dyplomy takie otrzymali pp.: Fr. Szymoniak, Fr. Smoliński, Ig. Balcerek i B. Szymczak z Pleszewa. Z kolei przystą-piono do wysłuchania sprawozdań człon-ków ustępującego zarządu. Po uchwaleniu zarządowi pokwitowania wybrano no-wy w następującym składzie pp.: M. Mar-ciniak — prezes, P. Szymczak — wicepre-zes, F. Kozłowicz — sekretarz, M. Zachle-wicz — zast., L. Wendzel — skarbnik oraz

Krwawe zajście na ulicy w Gnieźnie

Gniezno (br). W środę wieczorem mieszkańcy ul. Sienkiewicza i Chłobrego zaalarmowani zostali hukiem trzech strzałów. Na odgłos strza-łów wypadli na ulicę właściciel kawiarni „Bristol” p. Hofman, dyr. Je-nek i p. Gazecki, którzy spostrzegli le-żących na chodniku dwóch osobników. Jak się okazało, jednym z nich był czeladnik rzeźnicki Henryk Gronikow-ski, który leżał z przestrzeloną powy-żej kolana nogą, a drugim był poste-

runkowy służby śledczej Kozłowski z Wrześni.

Świadkowie zajścia stwierdzają, że Kozłowski wyszedł z hotelu Wiktorja w stanie nietrzeźwym, natknął się na Gronikowskiego, stojącego w towarzy-stwie swego kuzyna Tabaki i wtedy doszło do krwawego zajścia.

Co było przyczyną zatargu, narazie niewiadomo. Gronikowskiego odsta-wiono do szpitala miejskiego.

Fr. Smoliński i Fr. Szymoniak — ławni-cy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. St. Molińskiego, W. Wodnińskiego i Bal-cerka. Referat o kasie pośmiertnej wy-głosił przedstawiciel ubezpieczalni „Vesta” p. Samborski z Poznania. Następnie szeroko omawiano sprawę zmiany Rejonowej Hurtowni Monopolowej oraz pilne sprawy podatkowe. Po zebraniu odbył się wspólny wieczorek na cześć jubilatów. (pw.)

Kronika rawicka

— **CZYNNY OPÓR POLICJI.** W Sar-nowie, w pow. rawickim, burmistrz miej-scowy, Jan Smolarek, wezwał policję. Po-przednio doszło do zajścia z lokatorem p. burmistrza, bezrobotnym Stanisławem Kaczmarem, który w mieszkaniu urządził awanturę i groził zabiciem własnych dzieci. Awanturujący się Kaczmarek znie-ważył przybyłych policjantów. Podczas obezwładniania go, uderzył K. st. przed. Sobieckiego pięścią w twarz na następ-nie nożem stołowym w lewe ramię. Na szczęście p. Sobiecki nie został ciężko poranio-ny i życiu jego nie zagraża niebezpieczeń-stwo. Kaczmarka aresztowano i odstawio-no do dyspozycji władz sądowych. (kl.)

Kronika śremska

— **FALA POŻARÓW.** W ostatnich dniach nawiedziła pow. śremską fala po-żarów. Na folwarku Feliksowo, własność p. Topilskiego, spłonęła dużych rozmiarów stodoła. Razem z zabudowaniem padło pastwą płomieni 300 ctr. omłotu, 200 ctr. węgla zbożowego w słomie i wielka ilość na-rzędzi rolniczych. Okoliczności, towar-zyszące wybuchowi pożaru, wskazują na podpalenie. — We wsi Ostrowo spłonął w zagrodzie rolnika p. Jana Jurgi chlew wartości 1500 zł. Pożar spowodowały iskry, spadające z parownika na siano, złożone na strychu zabudowania z które-go wichura uprzednio zerwała część da-chu. — We wsi Drzonek w zagrodzie rolnika p. Fr. Kaptura wybuchł z niewyjaś-nionych dotąd przyczyn groźny pożar, który strawił stodołę, maszyny rolnicze i świnie. Dzięki pomocy naczelnika straży pożarnej p. Fr. Ławickiego udało się uratować liczną trzodę chlewną. Po-szlaki wskazują na podpalenie. — W Bro-dnicy pożar objął zabudowania folwarc-ze probostwa, którego dzierżawcą jest p. inż. Jasiński. Ofiarą żywiołu stała się sto-dola wraz z całym łąnem, oraz komplet maszyn rolniczych. Prócz tego spłonęła obora. Straty oblicza się na 10 tys. zł. Chociaż we wszystkich wypadkach pożaru straty pokrywa ubezpieczenie, pożary wywołują wśród mieszkańców powiatu zrozumiały niepokój. (śn.)

— **Z BRACTWA KURKOWEGO.** Ob-chód 300 rocznicy istnienia miejscowe-go Strzeleckiego Bractwa Kurkowego usta-łono ostatecznie w terminie od 29 czerwca do 1 lipca br. włącznie. Według ostatnio powziętej w Poznaniu uchwały zarządu o-kręgowego Bractw Kurkowych, do które-go długoletni, zasłużony prezes śremskie-go Bractwa, p. Józef Łożyński wszedł w charakterze zastępcy sekretarza, tegoro-cze okręgowe zawody w strzelaniu odbędą się w Śremie w terminie uroczystości ju-bileuszowych. Tem samem Bractwo o-prócz licznych gości, spodziewanych w czasie swego jubileuszu, gościć będzie de-legacje 36 Bractw, przynależnych do okrę-gu poznańskiego. Przygotowania do oka-zanej uroczystości są w toku. (śn.)

— **Z ŻYCIA K. S. M.** Nowy zarząd K. S. M. ukończył się na walnem ze-braniu w następującym składzie pp.: Chojnacki Roman — prezes, Kaczmarek Jan — sekretarz, Grajewski Stanisław — skarbnik, Krzesiński Stanisław — naczelnik. (śn.)

Kronika wągrowiecka

— **Z KOŁA RODZICIELSKIEGO.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powsz. w Wągrowcu pod przewodnictwem prze-sa p. Zanto, który zdał sprawozdanie z rocznej pracy Koła. Po wysłuchaniu na-stępnych sprawozdań pozostałych człon-ków zarządu, udzielono na wniosek przew. komisji rewizyjnej jednogłośnie zarządo-wi absolutorium. Przyjęto dalej nowy statut Koła i wybrano nowy zarząd w

myślnie. Po udzieleniu ustępującemu za-rządowi pokwitowania wybrano nowy za-rząd w następującym składzie pp.: Leon Chrzanowski — prezes, Feliks Smakulski — sekretarz, Czesław Gawroński — skar-bnik, Edward Cyganek i Bogumił Mańczak — ławnicy. Po wyczerpaniu porządku ob-rad ks. prob. Hoffman zamknął walne ze-branie hasłem K. S. M. „gotów”. (zd.)

— **Z SALI SĄDOWEJ.** Sąd okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Żni-nie rozpatrywał onegdaj sprawę przeciw-ko rodzeństwu Alfredowi, Janowi i Ma-ryannie Krzezińskim z Wawrzynków, o-skarżonym o opór policji i władzy skar-bowej. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Alfreda Krzezińskiego na 7 mies. więzienia, Jana Kamińskiego sąd uwolnił od winy i kary. — W powiecie naszym gra-sowała nieuchwytna szajka włamywaczy i złodziei drobiu. W ub. czwartek szajka ta stanęła przed sądem grodzkim. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał W. Pie-trzaka z Szczepanowa na 7 mies. więzie-nia, a żonę jego Weronikę na 2 mies. are-sztu. — Lewandowskiego na 6 mies. wię-zienia, M. Kaczora na 2 mies. aresztu, B. Jagodzińskiego na 3 mies. aresztu, J. Smo-towskiego z Barcina na 6 tygodni aresztu.

Za napad rabunkowy

Ostrów (os). Przed sądem okrę-gowym toczył się w środę proces prze-ciwno Janowi Spasiewskiemu z Dęb-nicy, oskarżonemu o dokonanie napa-du rabunkowego.

Oskarżony wraz z towarzyszem, którego nazwiska nie ujawnił, zakradł się pod koniec grudnia do mieszkania Karoliny Marszałowej w Dębnicy. Na-pastnicy weszli do sypialni, gdzie Spa-siewski chwycił Marszałową za gardło i grożąc uduszeniem, zażądał wydania pieniędzy. Napadnięta wydała bandy-tom 12 zł. W czasie pościgu policja ujęła Spasiewskiego, a sąd po przeprowa-dzonej rozprawie skazał go na 2 la-ta więzienia.

Podczas rozprawy aresztowano pod zarzutem krzywoprzysięstwa świadka obrony Plisę.

Żydzi wyjeżdżają do Ameryki

Gdynia (p). W środę odpłynął z Gdyni do Nowego Jorku statek „Ko-ściusko”, zabierając na pokładzie przeszło 250 pasażerów oraz ładunek 500 tonn drobnicy. Do Ameryki przy-będzie „Kościusko” w dniu 18 bm.

Jak zwiłkle, połowę pasażerów sta-nowili Żydzi. Stały ten odpływ Żydów do Ameryki na polskich statkach był-by objawem bardzo pociesającym, gdy-by oni do Polski więcej nie wracali. Niestety także i z Ameryki do Polski większość klientów naszej linii trans-oceanicznej stanowią również Żydzi.

Nauczyciel z Plewisk sprawcą tragicznego wypadku

W sprawie tragicznego wypadku w Poznaniu, którego ofiarą padła wczoraj na pl. Św. Krzyskim studentka Wyż-szej Szkoły Handlowej w Poznaniu p. Eleonora Dąbkowska, władze prowa-dzą jeszcze dochodzenia. Według

na pl. Św. Krzyski w kierunku ul. Pół-wieskiej. Koń wpadł w okno wysta-wowe składu kapeluszy p. Stawskiej i rozbił je.

Narazie nie wyjaśniono jeszcze do-kładnie, czy p. Dąbkowska padła ofia-



Na miejscu wczorajszego wypadku na pl. Świętokrzyskim, zebrali się tłumy ludzi.

wszelkiego prawdopodobieństwa wy-darzył się tu typowo nieszczęśliwy wy-padek. Powózką z ul. Podgórnej, któ-rej jezdnią jest bardzo stroma, jeździł kierownik szkoły w Plewiskach, p. Stanisław Kwater. W pobliżu zegara, na pl. Św. Krzyskim koń spłoszył się nagle, prawdopodobnie z powodu ba-loników, trzymanyh przez ulicznego sprzedawcę. Wystraszona zwierzę po-niosło w kierunku ul. Wrocławskiej. Opanowujący z trudem konia woźnica,

pragnąc uniknąć nieszczęścia, skreślił rą wypadku w czasie, gdy stała na jezdni, lub też uderzona została przez powózkę w chwili, gdy stała na chod-niku i opadała na wystawie kapelu-sze. Ciężko poranionej, która utraciła natychmiast po wypadku przytomność, pośpieszyli z pomocą przechodnie. A pogotowie lekarskie (55-55), które ma w pobliżu swoją stację, przewiozło o-fiarę wypadku do pobliskiego szpitala miejskiego.

Ujęcie bandyty, który skradł 24 tys. zł

Bydgoszcz (fs). Przed półtora rokiem głośny był napad rabunkowy na ul. Dworcowej, gdzie kasjerce Hur-towni Tytoniowej Zw. Ociemniałych Żołnierzy, p. Zarebiance, skradziono w godzinach wieczornych tekę z pie-

niędzmi w sumie 24.000 zł. Złoczyńca znikł wówczas bez śladu.

Obecnie, przy innej okazji, ujęto sprawcę tamtego napadu. Szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

HISTORIA POLSKI — DLA OBCYCH

Na zachodzie o nas mało wiedzą — Ostatnio zainteresowano się więcej historią Polski — Sobieski, po Grapinie i Haleckim — Na 300 stronach — Więcej ogólny zarys — Z wielkim kunsztem stylu — Od strony człowieka, nie od strony mas — Historia jako sztuka — Hold dla starej Klio.

Powszechne są skargi na niedostateczną znajomość dziejów Polski na zachodzie Europy. Lata wojenne przyczyniły się niewątpliwie do żywszego zainteresowania się historią Polski przez sfery naukowe obce. Pewną rolę odegrały w tym zjawisku międzynarodowe historyków, z których ostatni odbył się przed półtora rokiem w Warszawie. Zjawiają się liczniej specjaliści do dziejów literatury i języka polskiego wśród cudzoziemców. Ale książek informujących szerokie koła czytelników obcych o całoci dziejów Polski, wciąż jest brak jeszcze lub liczba ich jest niewystarczająca. W języku francuskim ukazały się po wojnie książki Grapina i Haleckiego. Ostatnia zwłaszcza, obok należytej kompetencji świetnego historyka polskiego, posiada niewątpliwie dużą siłę sugestijną.

W tej chwili mamy przed sobą inną pracę zasłużonego i popularnego wśród czytelników polskich historyka, wydaną również w języku francuskim. Tom, liczy nieco ponad 300 stron, ukazał się w Paryżu w szeroko rozpowszechnionej „Bibliothèque Historique” znanego księgarza Payota. Mimowoli nasuwa się porównanie z innymi tomami tejże „Biblioteki”. Znajdują się tam prace z dziejów Francji, z natury rzeczy poświęcone zagadnieniom o bar dziej ograniczonym zakresie, a obok tego zarysy dziejów państw obcych. Nie tylko zapalony miłośnik historii, ale każdy kto chciałby pogłębić znajomość swojej jakiegokolwiek kraju przez obeznanie się z głównymi faktami jego dziejów, z przyjemnością przeczyta w tym zbiorze np. „Histoire de l'Espagne” R. Ballestera lub nawet „Histoire du Japon” Katsurō Hara. Czytelnikowi polskiemu nieraz musiała przyjść do głowy myśl, dlaczego w tym porynym nie tylko we Francji, ale i poza jej granicami, zbiorze, niema również historii Polski. Lękę tę zapełnia właśnie książka Wacława Sobieskiego. Zadania swoje spełnia jak najlepiej. Jest to książka naprawdę poczytna i interesująca. Plastyczność stylu łączy się w niej z należytem pogłębieniem.

W ramach 300 stron niepodobna jest zawrzeć wszystkiego, co pragnęliśmy powiedzieć cudzoziemcom o naszej historii. Wiele problemów, które pasjonować będą nie tylko historyka z profesji i temperamentu, ale również wielu prawdziwych miłośników historii, zostanie z pewnością pominiętych. Trzeba jednak pamiętać o proporcjach. Nie znam zarysu, który mógłby uczynić zadość wszystkim postulatowi wysuwającym ze strony specjalistów. Gdy taki specjalista wyrwie z zarysu jedną lub dwie strony tekstu i przytępi do ich analizy z całym aparatem swej specjalnej wiedzy, to rzecz zrozumiała, z łatwością odniesie triumf nad operowanym w ten sposób przeciwnikiem. Wacław Sobieski jest historykiem przede wszystkim ostatnich Jagiellonów i pierwszych królów elekcyjnych, do którego to okresu odnoszą się liczne i świetne jego monografie. W obecnym zarysie okres ten nabiera również specjalnej wagi, a sądzimy, że nie jest to ze szkodą dla obcego czytelnika.

W dziejach Piastowskich autor wysuwa na czoło zagadnienie niemieckie. Jest to słuszne. Zmaganie się Polski z Niemcami nie było jednak jedyną formą wzajemnych stosunków. Nie miejsce zresztą tutaj na szczegółową dysputę. Brzemienne w zagadnienia polityczne i kulturalne była epoka Jagiellonów. Tę niezrównaną epokę naszych dziejów czyta się poprostu z zapartym oddechem, do czego przyczynia się w dużym stopniu kunszt stylu naszego autora. Wielkie epoki dziejów ludzkich miały jednak to do siebie, że często kryły się w nich zarodki wielkich również niekzpięczeństw. Złoty wiek Zygmunta Starego jest najlepszym tego przykładem. „Pierścień Jadwigi” przekazany Jagiellonom, wprowadził ich na szeroką widownię Europy środkowej, sięgającą Bałtyku z jednej i Adriatyku z drugiej strony. Ale z początkiem w.

XVI dynastia jest już w defensywie i to samo dotyczy Polski. Za Zygmunta Augusta wylaniają się wielkie problemy historii wewnętrznej. Początki dziejów szlacheckiej Rzeczypospolitej i jej tragiczny konflikt z królami obieralnymi, w szczególności „krzyżowcem” i religijantem, ale nie politykiem, Zygmuntem III Wazą, wypełniają karty najlepszych rozdziałów książki. W przedstawieniu wojen w. XVII autor nie ustrzegł się wpływu znanych wystąpień dr. O. Górki, których zasadność nie została dowiedziona, a częściowo nawet obalona jeszcze w ostatnich miesiącach. Wolny jest jednak od jego krańcowości. Czasy, rozpoczynające się wprowadzeniem na tron polski pierwszego Sasa, autor nazywa okresem królów „narzuconych”. W charakterystyce Stanisława Augusta nie idzie za przejawiającą dziś tendencją rehabilitacji lekkiego „króla Stasia”. Tak samo dość wyraźnie odcina się od tych, którzy potępili powstania nasze w okresie porzobierowym. Kończy książkę krótkim rzutem oka ra dzieje Polski odrodzonej.

nteza dziejowa Wacława Sobieskiego posiada pewne charakterystyczne cechy. Wpływ wybitnych tendencji wysuwa się przed działania mas. Autor bardziej „humanizuje” niż „socjologizuje”. Żywość stylu nie dopuszcza dyalektyki czy nawet dyskusji. Wielokrotnie oddziaływa silnie na czytelnika i to nie tylko na jego umysł, ale również na jego uczucie. Ale dzieje się to w ramach umiarkowanych i, można w zupełności powiedzieć, dozwolonych. Nie wyrzeka się, chciałoby się powiedzieć, działania historii jako sztuki. Holduje starej Klio i nie odgrada się „snobistycznie” od środków zaczerpniętych z jej arsenału. Przekład, oddający dobrze żywość stylu, nie wolny jest jednak od omyłek. Tych nie można kłaść na karb autora. W spopularyzowaniu naszych dziejów na zachodzie autor zdobył sobie niewątpliwą zasługę. Należy mu się za to wdzięczność i słuszna ocena.

Dr. Kazim. Tymieniecki.
Poznań.

Rzeźnicy sprzedają świece. W Gostyniu cech rzeźnicki istniał już od 1436 r. i był bodaj że najstarszym ze wszystkich, posiadał więc nieładną znaczenie. Jego cechmistrzowie pierwsi byli wymieniani przy wyborach magistratu i ławy wójtowskiej. Nie dziw, że w takich warunkach mogli sobie wyrobić niejeden przywilej, postarali się więc między innymi o taki, który zabraniał przywozu świec do Gostynia i sprzedaż ich, o ile nie były wyrobem miejscowych rzeźników. Kto próbował z nimi konkurować, spotykał się z protestem, a niejednokrotnie szedł przed kratki sądowe. O tym monopolu rzeźników gostyńskich zamieścił ciekawą notatkę Władysław Stachowski na łamach ostatniego zeszytu „Kroniki gostyńskiej” (serja VII, nr. 2) publikując ją wśród szeregu „obrazków z XVIII wieku”. Obok tych przyczynków do naszej przeszłości znajdujemy wiadomość podaną przez dr. St. Helsztyńskiego o pobycie Stanisława Przybyszewskiego w Gostyniu 1919 r., oraz list malujący stosunki rodzinne tego pisarza po jego powrocie z Niemiec do kraju, ponadto życiorys publicysty Antoniego Chudzińskiego, wreszcie opis przebiegu wypadków w Pudliżkach podczas powstania 1918-19 r. (Dr. J. St.)

Pisma nadesłane

„Kultura i Wychowanie” Zesz. 2 i 3. Treść: A. Lalonde: „O przesadach, przeciwnościach się rozwoju sił moralnych”. — J. Pieter: „Pogląd na świat a wychowanie”. — W. Gottlieb: „Wychowanie a przemiany społeczne”. — A. B. Dobrowolski: „Sprawa oświaty inteligentnej czyli wykształcenia ogólnego na wyższym poziomie”. — J. Chalasiński: „Tendencje antydemokratyczne w Stanach Zjednoczonych”. — S. Yatsiwananda: „Moralność i praca”. — Adr. Red. Warszawa, ul. Bracka 18.

„Przyjaciel Szkoły”. Nr. 5. Treść: K. Bzowski: „Krajoznawstwo i regionalizm w szkole”. — St. Laskowski: „Wartość wychowawcza legend i podań ludowych”. — Z. Gryń: „Sztuka ludowa a wychowanie”. — St. Cwenar: „Dlaczego język polski jest przedmiotem ogniskowym”. — St. Kamiński: „Aktualizacja w nauczaniu historii w VI klasie szkoły powszechnej”. — J. Menzel: „Emigranci w Brazylii”. — St. Nowaczyk: „Łódź”. — Nowe książki. — Łd.: Ze Zjazdu b. Uczestników Walki Szkoły Polska. — Adres Red. Poznań, ul. Wielka 18.

ŻYCIE KULTURALNE

POECI MOGĄ ZWIEDZAĆ KOPALNIE I HUTY

Z Krakowa donoszą nam (.r.): Nasze pieśni górnicze są przeważnie obcego pochodzenia, tak co do słów, jak co do muzyki. Akademia Górnicza ogłasza teraz konkurs na tekst i muzykę pieśni górniczych oraz hutniczych, które należy nadsyłać pod adresem prof. dr. Walerego Goetla w Krakowie, ul. Wybickiego 1a. Termin konkursu upływa z dniem 15 maja roku bieżącego.

Suma nagród wynosi 2500 złotych za tekst i tyleż za muzykę. Węć razem złotych 5000. Z tego stworzy się po 10 nagród literackich i tyleż muzycznych. Informacyj co do charakteru pieśni, ich rozmiarów itd. udzielać będzie sekretariat konkursu (Kraków, Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej, Aleja Mickiewicza 30).

Ciekawe jest to, że literaci chcący wziąć udział w konkursie będą mogli w razie życzenia zapoznać się z życiem i pracą górników oraz hutników w różnych działach przemysłu.

Nasamprzód będzie rozstrzygnięty konkurs literacki, a to przez jury, do którego wchodzi pp. Marja Pawlikowska-Jasnorzewska, L. H. Morstin, prof. U. J. dr. St. Pigoń, inż. J. Naturski, prezes Koła Krakowskiego Stowarzyszenia Inżynierów Górniczych i Hutniczych i prof. Akademii Górniczej dr. Walery Goetel. Przewodnicztwo sądu konkursowego objął Karol Hubert Rostworowski.

Po rozstrzygnięciu konkursu literackiego będzie ogłoszony skład jury, które zajmie się osadem utworów muzycznych.

Tyle komunikat komitetu konkursowego. Wynika z niego, że narazie zostaną uzyskane w drodze konkursu teksty pieśni, a potem dopiero ogłoszą się osobny konkurs muzyczny na kompozycje do tekstów nagrodzonych. Ten ostatni konkurs będzie więc miał osobny termin.

Przedewzięcie jest godne uwagi, rezultatu jego trzeba oczekiwać z zainteresowaniem.

MUZYKA

Dzisiaj obchód chopinowski, który odbędzie się w Pałacu Działyńskich o godz. 20-tej, staraniem Związku Zawodowego Literatów Polskich Odczyt o Chopinie wygłosi dr. K. Zieliński, utwory Chopina odegra prof. F. Luśkiewicz, zaś p. Jan Ulatowski wygłosi Norwida „Forteplan Chopina”.

„Cyrano de Bergerac” jako opera. Pisze ten „dramat liryczny” znakomity kompozytor włoski Franco Alfano, autor „Zmartwychwstania”, opartego w librecie na powieści Tolstoj. „Cyrano” będzie grany po raz pierwszy we Włoszech, następnie we Francji.

Przez hit’crysów wygnany Erich Kleiber, słynny kapelmistrz, dyrygował w Pradze „Holendrem Tulaczem”. Publiczność Neues Deutsches Theater przyjęła go owacyjnie.

W następnym Dziale:

WIELKOPOLANIE GÓRA

przez

dyr. dr. Andrzeja Wojtkowskiego.

POLSKA I WŁOCHY

UCZONY POZNAŃSKI WYJECHAŁ Z ODCZYTAMI DO WŁOCH

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Roman Pollak wyjechał do Włoch z serją odczytów, które wygłosi w całym szeregu miast włoskich. Między tematami, jakie obrał świętyn uczone i tyle zasłużony pionier zbliżenia kulturalnego między Włochami a Polską, znajdują się: „Z dzisiejszej Polski”, „Co się wie o Włoszech w Polsce”, „Fragmenty dziejów włoskopolskich”, dalej rzecz o Tassie w Polsce itp.

Prof. dr. Roman Pollak spędził, jak wiadomo, kilka lat w Rzymie, wykładając tam na Uniwersytecie literaturę polską i organizując studium polonistyczne, które w niedługim czasie wydało cały szereg młodych wybitnych uczonych. Jeden z nich, dr. Maver, objął też po prof. Pollaku katedrę rzymską. Dzięki energii i umiejętności pozyskiwania wybitnych osobistości włoskich dla polsko-włoskiego zbliżenia, zapoczątkował i rozwinął prof. Pollak ze swego pobytu żywą akcję, której rezultatem stały się Koła Włosko-Polskie, rozrzucone po większych środowiskach całego półwyspu apenińskiego. Od tej pory dawne węzły historyczne między Polską a Włochami i żywe stosunki kulturalne znalazły trwałe oparcie, dzięki któremu współpraca intelektualna i artystyczna obu narodów rozszerza się i umacnia, a jest tak rozległa i serdeczna, jak nigdzie indziej zagranicą.

W dziale Kultury i Sztuki zdajemy systematycznie sprawę z rozwoju tej ważnej akcji, której znaczenia nie potrzeba podkreślać. Corocznie udaje się też prof. dr. Pollak na kilka tygodni do Włoch, aby rzucić okiem na ważniejsze placówki włosko-polskie i osobście dawne stosunki umacniać i nowo nawiązywać. W tym roku odwiedzi cały szereg środowisk, w tem m. in. Bolonję, Florencję, Perugję, Rzym, Neapol, Turyn, Padwę i Wenecję.

CO SLYCHAĆ PRZES RADJO?

„Comédie Française” w płożniku. Francuskie radiostacje porozumiały się z Domem Moliera trzy transmisje przedstawić. Nadane będą dwie sztuki Becque’a, w tem słynna „Paryżanka”, oraz Moliera „Chory urojenia”. Lampowicze polscy zyskają ciekawe wieczory.

Największa radiokłosem w świecie ma Moskwa i jeszcze ją powiększa. Dotychczas zespół symfoniczny moskiewski liczył 120 wykonawców, teraz ma ich mieć 163.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Wystawa artysty poznańskiego w Krakowie. Krakowski Pałac Sztuki otwiera za kilka dni wystawę zbiorową prac prof. poznańskiej Szkoły Zdobniczej, Władysława Roguskiego.

RUCH REGIONALISTYCZNY

Regionalny kalendarz. Istnieje w naszym szkolnictwie prąd, ażeby uczyć dzieci historii poczynając od miejsca zamieszkania i najbliższej okolicy. Dążenia te napotykać jednak często na trudności, gdyż niezawsze są odpowiednie prace, któreby pozwoili nauczycielowi zaczerpnąć odpowiednich wiadomości. Obecnie wyszedł „Kalendarz Królowej Korony Polskiej” wydany przez ks. dziekana Romana Kmiecika, proboszcza w Tuliszkowie (pow. koniński). W kalendarzu tym skreślił wydawca przeszłość kościoła wychodząc ze słusznego założenia, iż „czego się nie zna, tego się należy nie kocha i nie szanuje”. Z pracy ks. Kmiecika widzimy, że już w 1411 r. istniał kościół, skoro kasztelan kaliski Jan Zaremba ufundował wówczas ołtarz pod tytułem Najświętszej Marii Panny, w aktach kościelnych zachował się oryginał tego aktu. Następnie otrzymujemy dalsze dzieje świątyni, więc pożar, odbudowę, wizytację, restaurację, a wreszcie rozbudowę w końcu XIX wieku. Poza tem znajdujemy historię bractw kościelnych, oraz życiorysy proboszczów (od 1459 r.) i właścicieli Tuliszkowa (od XIV w.), opis działalności Akcji Katolickiej, oraz wiadomości kościelne. Biorąc pod uwagę, że większość artykułów treści historycznej jest oparta o akta kościelne, należy wyrazić wielkie uznanie dla podjętej pracy, która przynosi rezultaty nie tylko dla samej parafii, ale dla kultury i nauki. (Dr. J. St.)

W NAUKOWYM POZNANIU

Koło poznańskie Polskiego Tow. Filologicznego odbędzie posiedzenie naukowe jutro, w piątek, dnia 8 marca 1935 r. o godz. 18 w sali 18-tej Collegium Minus (Waty Wawów).

Docent dr. Henryk Markowski wygłosi odczyt p. t. „Nagrodek Gajosa Erykiosa”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Książki nadesłane

„Organizacja portów morskich ze szczególnem uwzględnieniem Gdyni i Gdańska”. Praca zbiorowa pod redakcją J. Borowika i B. Nagórskiego. Toruń 1934. Wyd. Instytutu Bałtyckiego.

Rafał Czeszot kdr.-ppor.: „Co nam zapewnia marynarka wojenna”. Warszawa 1935. Wyd. Ligi Morskiej i Kolonijalnej.

Benedykt Andrzej Krzywiec: „Polska polityka wojenno-morska”. Warszawa 1934. Wyd. Ligi Morskiej i Kolonijalnej.

Karol Taube i Michał Socha: „Frontem do morza”. Warszawa 1934. Wyd. Ligi Morskiej i Kolonijalnej.

Oscar Bam: „Europa 1935”. Wien. Ver. „Albrecht Dürer”.

Emil Biedrzycki: „Zarys dziejów literatury rumuńskiej” (Z antologią poezji). Lwów 1935. Wyd. Liga Polsko-Rumuńska we Lwowie.

Jan Lorentowicz: „Spojrzenie wstecz”. Warszawa 1935. Nakł. Funduszu wydawniczego L. Wellisza. Skł. gł. w księg. J. Mortkowicza.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z zapisków notesowych

Przeciwko nagabywaniu kół gospodarczych o ofiary

Od dawna koła gospodarcze żalą się na karotę, której co pewien czas padają ofiarą ze strony różnych mniej lub więcej znanych stowarzyszeń, komitetów i t. p. organizacyj. Pół biedy, gdy prosba o ofiarę przychodzi na drodze pocztowej, natomiast gorzej, gdy prosbę wyraża osobiście kwestor. Często zdarza się, że kwestorzy bywają nahlalni i impertynency, grożąc kupcom i przemysłowcom, opornym na ich nalegania, konsekwencjami, o które postarają się od swych „wysokich protektorów”. Nietrudno domyślić się, o jaki typ kwestorów i o jakie tutaj cele chodzi. Szczególnie odznaczają się w tej natrętnej żebiraninie pewne organizacje, których ideologia jest wroga prywatnej inicjatywie gospodarczej.

Donieśliśmy już o tem, że jeden z wielkich koncernów na piśmie oświadczył pewnej bardzo ruchliwej organizacji o ideologii niezmiernie radykalnej i z wielką natarczywością domagającej się subsydjów dla jej wydawnictw, że nie może zadośćuczynić jej prośbie ze względu na to, iż głoszony przez nią program jest diametralnie sprzeczny z poglądami sfer gospodarczych.

Obecnie notujemy, że Centralny Związek Przemysłu Polskiego — droga okólnika do członków — podkreślił, iż tego rodzaju zdrowy i zdecydowany odruch ze strony sfer gospodarczych powinien być jak najbardziej powszechny, nie można bowiem pozwolić, by akcja, mająca na celu zwalczanie naszych form ustrojowych, a w szczególności przemysłu, prowadzona była za pieniądze, pochodzące od sfer gospodarczych. O ile nam wiadomo, w powyższym wypadku chodziło o „Legion Młodych”.

Dziwny projekt zarządzenia przeciwdymnego

Stołeczna „komisja techniczna dla oddymiania” opracowała projekt zarządzenia w sprawie miejscowych przepisów o paleniskach i przewodach dymowych i spalinowych w budynkach. Projekt ten miał się stać prototypem zarządzeń, jakie mieli wydać poszczególni wojewodowie w całym kraju. Jak jednak się zdaje, projekt wpadnie do wody, natrafił bowiem na zdecydowany opór warszawskich kół gospodarczych i przedstawicieli własności nieruchomości. Według projektu każdy zakład przemysłowy miał zaopatrzyć swe paleniska w odpowiednie przyrządy i aparaty czyszczące, przepłukujące, spalające, kontrolujące i t. p. Kominy za niskie miały być podwyższone, przewody dymowe rozszerzone, ogrzewanie zaś budynków piecami miało być zastąpione ogrzewaniem centralnym, przyczem do tego ostatniego miano używać tylko węgla lub drzewa spalnego bez dymu(?). Ponieważ jednak projekt nie przewidywał, skąd wziąć pieniądze na te wszystkie wspaniałości, więc, jak się zdaje, spalono go. Pozostało po nim dużo dymu w Warszawie...

Legalizacja wag

Organy, kontrolujące wagi w przedsiębiorstwach, domagają się legalizacji wag nawet w tych wypadkach, kiedy służą one wyłącznie do użytku wewnętrznego. Rzeczowo nie da się uzasadnić zakaz używania w przedsiębiorstwie wag nielegalizowanych do użytku wewnętrznego, bowiem nie przynosi to nikomu szkody. Natomiast obciążenie przedsiębiorstw zbędnymi kosztami legalizacji podraża wytwórczość.

Krótkie informacje gospodarcze

— W lutym b. r. wywieziono z Polski zagranicą: pszenicy 610 tonn (w styczniu 176), żyta 17.601 (65498), jęczmienia 36.893 (39.542), owsa 6.906 (5.487).

— Zniesiono ograniczenia przy połowach ryb na polskim wybrzeżu.

— Francusko - hiszpańskie rokowania handlowe zostały zerwane.

— W Anglii wprowadzono ograniczenia przy przywozie mięsa wieprzowego z zagranicy.

— Przywóz białej cynkowej i litoponu do Holandji został skontyngentowany; ponadto podwyższono na te barwniki stawki celne.

Zaległa sprawa zaległości

Jak wiadomo, w ostatniej swej mowie p. minister skarbu oświadczył, że posiada już „prawie wykonane rozwiązanie sprawy zaległości”, przyczem — nie precyzując treści swego projektu — zaznaczył, iż idzie on w tym kierunku, aby „ci wszyscy, którzy bieżący wymiar placą, nie odczuwali ciężaru zaległości dawniejszych”.

Filka dni po mowie p. ministra skarbu zabrał głos premier, p. Koźłowski, który oświadczył, że zamierzone jest zmniejszenie zaległości tym płatnikom, którzy w ciągu 2 ostatnich lat uiszcili równowartość bieżących wymiarów, niezależnie od tego, na jakie okresy dokonane przez nich wpłaty zostały zaliczone. Ze zmniejszenia zaległości mają również skorzystać ci wszyscy płatnicy, którzy w roku budżetowym 1934/35 oraz w ciągu przyszłych lat budżetowych będą płacić bieżące podatki. Ulgi, jakie mają przypaść w udziale wymienionym kategoriom płatników, mają polegać na skróceniu, sięgającym do 70 proc. dawnych zaległości, oraz na udogodnieniach w spłacie pozostałych 30 proc. Nie skorzystają z ulg płatnicy, nie regulujący bieżących należności.

Zapowiedziane przez premiera ulgi mają odnosić się zarówno do spłaty zaległości skarbowych, jak i samorządowych oraz ubezpieczeniowych. Suma tych zaległości sięga do olbrzymiej kwoty 1300 milionów złotych...

Zaległości w sumie miljarða i trzystu milionów złotych ciążyły jak mora na naszych płatnikach, stanowiąc powód ustawicznej szarpaniny z komornikami. Nawet gdyby obniżono ciężar świadczeń podatkowych i innych o 300, 400 czy 500 milionów na rok, pozostawiając niezalawiony problem zaległości, życie gospodarcze nie odczułoby ulgi, bo ustawicznie wisiałby nad płatnikiem miecz Damoklesa:

upomnienie o zaległości. To też dobrze się stanie, jeśli zapowiedź ministerjalna czempredziej przekształci się w prawo obowiązujące.

Coprawda skrócenie części zaległości miało się nieść z zasadami moralności podatkowej, bowiem nie jest niczem innym, jak premjowaniem opieszalszych płatników z niekorzyścią dla płatników punktualnych, ale:

1. olbrzymia większość płatników, pozostających w zwłoce, zalega nie z własnej winy, lecz z powodu dekonjunktury, poza tem zaś:

2. lepiej czasami sprzeciwić się teoretycznym zasadom, aniżeli trwać u porczywie przy fikcji, jaką w naszej rzeczywistości jest ów miljarð i 300 milionów.

Wogóle jest rzeczą dziwną, że dopiero teraz rząd zdecydował się na odpiśnięcie części zaległości na konto rozliczeń nieściągalnych. Przecież powszechną od dawna jest świadomość nieściągalności większej części zaległości. Poczci więc tak długo nekno biednego płatnika zmorą zaległości?

Z doświadczenia wiemy, że od chwili rozrządowej zapowiedzi urzędowej jakiejś reformy na korzyść płatnika do spełnienia tej zapowiedzi mija sporo czasu. Tak np. od zapowiedzianej przez rząd w połowie r. 1933 ulgowej likwidacji zaległości w ubezpieczeniach społecznych do czasu wydania odrębnej ustawy minęło 10 miesięcy, przyczem do tej pory ustawa nie dojechała się wydania rozporządzenia wykonawczego! Upiękniono więc około 20 miesięcy od daty zapowiedzi...

Jeśli rząd nie zamierza w społeczeństwie wzbudzić wrażenia, że taki już u nas jest system, że wprawdzie coś zapowiada, a potem zapowiedzi nie ziszcza, to doloży starań, aby przyrzeczone ulgi czempredziej zostały udostępnione płatnikom.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Projekt ustawy o opodatkowaniu tłuszczów. Uchwalony przez radę ministrów na posiedzeniu w dniu 2 bm. projekt ustawy o opodatkowaniu tłuszczów wprowadza opodatkowanie sztucznych tłuszczów jadalnych pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego i ma na celu ograniczenie konkurencji tych tłuszczów z tłuszczami naturalnymi. Podlegać będą opodatkowaniu tłuszcze sztuczne (margaryna, sztuczny smalec, olej kokosowy, palmowy i t. p.) tak wyrobu krajowego, jak i sprowadzone z zagranicy. Od podatku tego wolne będą artykuły, wywożone zagranicę. Wysokość podatku od artykułów, podlegających opodatkowaniu, wynosić ma 50 gr. od 1 kg. Do uiszczenia podatku obowiązany będzie wytwórca z chwilą wypuszczenia towaru na rynek. Przy imporcie z zagranicy artykułów, podlegających opodatkowaniu, do uiszczenia podatku obowiązana będzie osoba, uprawniona do rozporządzania towarami.

Z KRAJU

(k) Dalszy spadek funta i lira. Funt, który przedwczoraj przejściowo zwiększył, wykazał w dniu wczorajszym ponowny spadek, osiągając znów rekordowo niski poziom na wszystkich giełdach. Jak wykazują późniejsze notowania walut obcych w Londynie, spadek funta trwał w ciągu dnia, jakkolwiek w niezbyt szybkim tempie. Według głosów fachowej prasy angielskiej krąży pogłoski, że spadek funta będzie trwał dalej aż do osiągnięcia „gospodarczo uzasadnionego” paritetu w stosunku do dolara, który jest upatrywany w okolicach kursu 4.50 dol. da 1 funt. Dolar w porównaniu do dnia wczorajszego nie wykazał poważniejszych zmian, oscylując koło dolnego punktu złota. Gdyby spadek funta miał potrwać — problem, jak do tego zjawiska ustosunkuje się polityka monetarna Stanów Zjednoczonych — staje się coraz bardziej palącym. Złoto w Londynie osiągnęło dziś rekordowy kurs 149.4 sh. za uncję. Bardzo poważnie spadł dziś lir, który zdeprecjonował się w Warszawie o ok. 6 1/2 proc., w Paryżu zaś o ok. 7 proc. Zurych, Amsterdam i Paryż w dalszym ciągu zwiększają.

Z ZAGRANICY

(z) Czy rokowania handlowe polsko-łotewskie? Prasa łotewska donosi w ostatnich czasach, że mają być wznowione rokowania handlowe z Polską, które mają doprowadzić do ożywienia wymiany gospodarczej między obu krajami.

(z) Rokowania handlowe Włoch. Komisja międzyministerjalna do rokowań

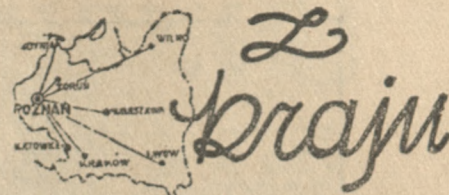
handlowych z państwami zagranicznymi odbywała ostatnio stałe swe posiedzenia, celem opracowania i przystosowania przepisów handlowych pomiędzy Włochami a innymi państwami do postanowień dekretu włoskiego z lutego r. b. o nowej organizacji przywozu do Włoch, która, jak wiadomo, wywołała sprzeciw zainteresowanych państw. W najbliższych dniach podjęte mają być bezpośrednie rokowania mające na celu zawarcie układów handlowych na nowej płaszczyźnie z Francją, Polską, Belgią, Portugalją, Czechosłowacją i Holandją.

(z) Miljardowa pożyczka dla farmerów amerykańskich na zakup ziemi. Sekretarz rolnictwa Stanów Zjednoczonych Wallace wyraził zgodę na projekt komisji rolniczej senatu — wypuszczenia pożyczki w wysokości 1 miljarda dolarów, przeznaczonej dla farmerów na zakup ziemi. Dla zrealizowania tego projektu ma być powołane specjalne towarzystwo rządowe, które będzie miało prawo emisji pożyczki celem zgromadzenia odpowiednich funduszy.

(z) Zapowiedź wprowadzenia we Francji cel antydumpingowych w związku ze spadkiem funta. Agencja Havasa upoważniona została do stwierdzenia, że premier Flandin i minister Germain Martin są zdania, iż jedynie tylko stałość walut w całym świecie zapewni powrót do normalnych warunków w wymianie światowej. Tymczasem — w razie dalszego spadku walut obcych (dotyczy to aktualnie funta ang.) — rząd francuski liczy się z ewentualnością potrzeby wprowadzenia środków antydumpingowych, mianowicie przywrócenia cel wyrównawczych, któreby stosowane były automatycznie do towarów krajów o zbyt zdeprecjonowanej walucie. Jak wiadomo, dla antydumpingowe były już kiedyś przedmiotem nieporozumień gospodarczych między Francją a Anglią.

Z WYDAWNICTW

(w) „Kwartalnik Statystyczny” 1934 r. t. XI. zes. 3/4. Wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się zes. podwójny 3-4 „Kwartalnika Statystycznego” z r. ub. zawierający szereg prac naukowych z dziedziny statystyki, recenzje oraz krótką statystyczną. Z ogłoszonych prac wymienić należy prace: Stanisława Kołodziejczyka — „O pewnej klasie hipotez statystycznych, związanych z metodą najmniejszych kwadratów”; Stefana Lewego — „Międzynarodowe porównanie cen hurtowych w latach 1923—1932”; Dr. Jana Wiśniewskiego — „Kilka uwag o miarach korelacji”; Haliny Milicer Grzeskiej — „O miarach statystycznych” oraz S. Fogelsoona i A. Rajchmana — „Jeszcze o jednej z matematycznych teorii „konjunktury”.



ZNALEZIONO SZCZĄTKI STRACONYCH NA STOKACH CYTADELI WARSZAWSKIEJ

Od pewnego czasu na stokach cytadeli warszawskiej prowadzi się roboty niwelacyjne w związku z zakładaniem tam autostrady. W ubiegły wtorek zajęci rozbijaniem zmarzniętej ziemi robotnicy, natrafili na dwie zbutwiałe trumny ze szkieletami. W jednej z nich znaleziono filcowy kapelusz, skrawek materji i półbutelki męskie. W drugiej zaś znajdowały się dwa medaliki z Matką Boską. W miejscu tem niewątpliwie zostali pogrzebani skazani na śmierć więźniowie polityczni z czasów rosyjskich lub okupacji niemieckiej.

WDOWY PO ŚP. SZTEKKERZE PRZED SĄDEM

Dwie wdowy po znanym atlecie ś. p. Sztekkerze toczą ze sobą zacięty spór o spuściznę po zmarłym. Pierwsza żona, Jadwiga Sztekkerowa uważa się za prawą właścicielkę trzeciej części pozostałego majątku. Druga zaś, p. Melcer - Rutkowska, skarży ją o zabranie kluczy od dworu w Chawlowie, o sprzedaż koni, bryczki itd. Naodwrot p. Sztekkerowa obwinia drugą żonę o bezprawne założenie klódek na zamki i uniemożliwienie jej dostania się do mieszkania.

MILUTKI SASIAD

Na lekarza weterynarii p. M. w Rudzie Pabjanickiej, który pełni zarazem funkcje weterynarza w rzeźni miejskiej, nie jest zbyt łaskaw rzeźnik p. L. Ażeby mu to okazać, zamówił jakiegosi katarzyniarza i zapłaciwszy mu za to zgóry, ażeby codziennie jak najdłużej wyrywał weterynarzowi pod oknami. Rzecz ta wydała się po pewnym czasie i oparła się o sąd, a w rezultacie dowcipny rzeźnik L. został skazany na 14 dni bezwzględnego aresztu.

ZGON PROF. ST. TOLŁOCZKI WE LWOWIE

Profesor chemji fizycznej na uniwersytecie lwowskim dr. Stanisław Tolłoczko zmarł onegdaj, licząc lat 65. Pogrzeb odbył się w czwartek.

150-LECIE SZKOŁY BENEDYKTYNEK WE LWOWIE

Dnia 3 bm. klasztor sióstr benedyktynek łacińskich we Lwowie święcił 150-lecie swej szkoły (1785 — 1935). Sam klasztor założony został w r. 1595 przez Katarzynę Szaporowską. Jego konwikt, przeznaczony dla dziewcząt z rodzin szlacheckich, przez długie lata spełniał doniosłą rolę kulturalną. Piękny rozkwit klasztoru przypada na czasy Jana III, którego siostra, Anna, była tam zakonnicą, a ciotką, Dorota Daniłowiczówna z Oleska, długoletnią b. zaśluzoną księżną. To też zwycięzca z pod Wiednia otaczał troskliwą opieką klasztor, w którym często odpoczywał po trudach wojennych i kłopotach rządzenia.

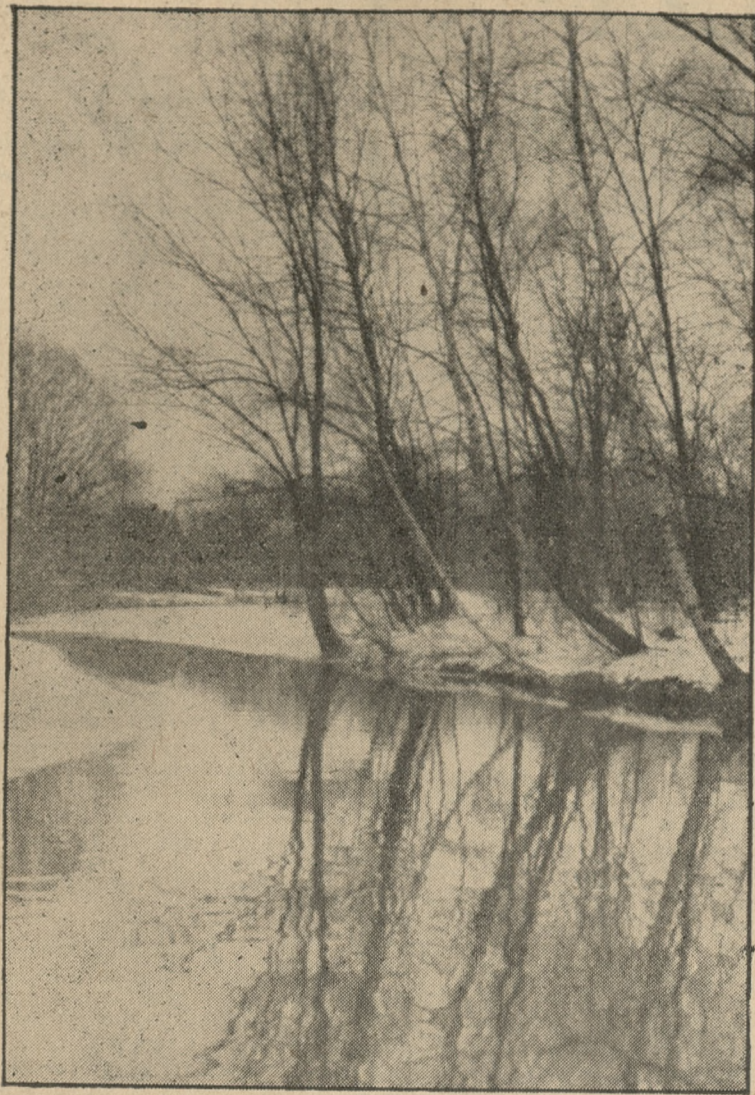
ŁUCK CHCE MIEĆ WŁASNĄ RADJOSTACJĘ

Szereg poważniejszych organizacji społecznych na Wołyniu wystosowało do ministerstwa poczt i telegrafów obszerny memoriał z prośbą o instalację w Łucku rozgłośni Polskiego Radja. W motywach memoriału podano, że stacje sowieckie, a przedewszystkiem moskiewska i mińska, przeszkadzają w odbiorze polskich audycji radiowych, tak, że korzystanie np. z telefonów jest zupełnie uniemożliwione.

STAN DRZEW OWOCOWYCH I WINNIC W OKOLICY ZALESZCZYK

Niedawno pojawiły się pogłoski o zniszczeniu przez mrozy tegoroczne drzew owocowych i winokrzewów w okolicy Zaleszczyk. Pogłoski te były, jak donoszą obecnie, co najmniej znacznie przesadzone. Wprawdzie silne mrozy w styczniu uszkodziły pewien procent pączków kwiatowych moreli, i w dolinach Dniestru szkody dochodzą do 70 procent. Jednakowoż na stokach morele nie poniosły żadnego uszkodzenia. Wobec tego można przynuszać, że tegoroczny zbiór moreli będzie mimo wszystko tak wysoki, że pokryje w Polsce zapotrzebowanie morel deserowych. Natomiast sady jabłoniowe i winnice rokują obfity urodzaj. W szczególności winogrona z nowych plantacji dadzą w tym roku zapewne kilkakrotnie większy urodzaj, niż w roku ubiegłym.

Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu, w związku z otwarciem wystawy „Czar Wschodu” urządziło Loterję fantową na rzecz bezrobotnych członków Związku. Cena losu tylko 1,— zł, do nabycia w biurze Związku Inw. Woj. R. P. przy ul. Koźia 8, pokój 1, wgl. w lokalach wystawy przy ul. 27 Grudnia 9, I. ptr. Do wygrania są cenne przedmioty jak: makatki, poduszki, serwety malowane na jedwabiu, sztuki wschodniej. Zarząd.



Sołacz na łodzi marcowym. Ładny widok, którego zdjęcie wykonał p. Zielonacki.

Kamera fotograficzna jako świadek

Przygoda w Valparaiso — „Nakręcony” kmiotek — Tragedja w wannie

Byli inspektor znanego urzędu śledczego „Scotland Yard” w Londynie, Edwin T. Woodhall, opowiada:

Skoro Scotland Yard otrzyma wiadomość o jakimś morderstwie, wysyłany zostaje, wraz z agentami kryminalnymi, fotograf, który dokonuje zdjęć trupa z różnych stron, utrwalając na płycie wszystkie szczegóły denata i jego otoczenia. Zdjęcia te stanowią ważny materiał dla detektywów i odgrywają niepoślednią rolę w przewodzie sądowym. Położenie ciała zamordowanego w stosunku do jakiegokolwiek przedmiotu, już nieraz okazało się decydującym dla wyjaśnienia zbrodni.

Nie należy jednak sądzić, że kamera fotograficzna służy jedynie dla udowodnienia winy oskarżonego; jest ona raczej bezstronnym świadkiem, którego zadaniem — ujawnienie prawdy i, aczkolwiek dzięki jej świadectwu, niejeden już zbrodniarz zawiśł na stryczku, to z drugiej strony, w wielu wypadkach świadek — kamera niesłusznie posądzonemu uratowała życie.

Oto przed niedawnym czasem w Valparaiso zaarrestowany został pewien Anglik pod zarzutem dokonania morderstwa na osobie towarzysza, z którym wybrał się był na wycieczkę żagłową. Ponieważ na łodzi znajdowało się tylko ich dwóch, więc świadków rzekomej zbrodni nie było; lecz dwie duże rany, widniejące na głowie denata, a które bezsprzecznie były śmiertelne, wydawały się policji nader podejrzane. Aresztowany, z oburzeniem odpiął potworne posądzenie i twierdził, że towarzysza jego wspinał się właśnie na maszt kiedy silny podmuch wiatru skreślił gwałtownie żagiel, skutkiem czego przyjaciel jego runął na pokład, rozbijając sobie głowę. Tłumaczeniu temu sędzia śledczy nie dawał wiary i sprawa poczęła już brać wielce niepożądany dla oskarżonego obrót, kiedy pewien fotograf-amator, dowiedziawszy się o przygodzie Anglika z gazet, przypomniał sobie, że owego tragicznego dnia dokonał był z dość dalekiej odległości, zdjęcia migawkowego pewnej łodzi żaglowej. Na fotografii tej, jak stwierdził, widniała ciemna plama, odznaczająca się dość wyraźnie na tle białego żagla. Przypuszczając, że posiadane zdjęcie może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, przygodny fotograf złożył je do rąk władzy śledczej. I to oskarżonego uratowało. Bo, wiem po dokonaniu powiększenia fotografii okazało się, że owa ciemna plama przedstawiała zarys człowieka spadającego z masztu. Takie świadectwo kamery-swiadka nie mogło oczywiście już być zakwestionowane!

Natomiast kamera filmowa — zdaniem inspektora E. T. Woodhall'a — dotąd nie odegrała poważniejszej roli w wyjaśnieniu zbrodni. Zato filmy bywały już często „dowodem rzeczowym” w procesach cywilnych. Wypadek taki nie tak dawno temu miał miejsce w Belgii. Oto pewien wieśniak, który został lekko „poturbowany” przez auto, wystąpił z pretensją do ubezpieczalni o znaczne odszkodowanie, twier-

dząc, że skutkiem nadwężenia kregosłupa, nie jest już zdolny do żadnej fizycznej roboty. Ale towarzystwo asekuracyjne, nie w ciemie bite, wydelegowało operatora filmowego, który gdzieś z ukrycia, dyskretnie „nakręcił” chłopka, gdy ten, weselo sobie pośpiewując, kos. i na wóz ładował siano. Po wyświetleniu przed sądem tego sielankowego filmu, pretensja „poszkodowanego”, rzecz prosta, upadła. Przykład ten dowodzi możliwości użycia kamery filmowej dla pracy detektywów. A mogłaby być ona także wyzysskana w dziedzinie kryminalistycznej, zwłaszcza w związku z eksperymentami, dokonywane-

mi przez ekspertów przy t. zw. rekonstrukcji czynu zbrodnicy.

Było parę wypadków t. zw. „morderstw w wannie” i władze policyjne stanęły przed zagadką: Jak jest możliwym, że młoda i silna kobieta, w napełnionej tylko do połowy wodą wannie, bez oznak jakiegokolwiek dokonanego gwałtu, bez wydawania przez nią jakichkolwiek krzyków, mogła zostać utopiona? Biegły sądowy Sir Bernard Spilsbury ustalił wówczas, że gdy siedzącemu w wannie podciągnie się nagle nogi, to woda gwałtownie przenika do nosa tak, że ofiara, jak przy uderzeniu „knock out”, traci przytomność i tonie. Przy „rekonstrukcji” tego rodzaju wypadku przez Sir'a Spilsbury pewna młoda kobieta, odgrywająca rolę ofiary, omal eksperymentu tego nie przypłaciła życiem. W takich i podobnych wypadkach — twierdzi Sir Woodhall — zdjęcia filmowe mogłyby oddziaływać przekonująco na ławę sędziów przyszłych. Kr.

Ex-kaizer w kłopotach finansowych

Kłopoty finansowe excesarza Wilhelma rosną coraz bardziej; utrzymanie dworu w Doorn pochłania znaczne sumy. Wilhelm posiada wprawdzie wielki majątek w Niemczech, lecz wobec wprowadzenia zakazu wywozu dewiz zagranicę nie może otrzymywać pieniędzy z Niemiec. Dr. Schacht wzbrania się, pomimo wielokrotnych i usilnych starań osób z otoczenia b. cesarza, łoszcząc do Doorn większe sumy. Wobec tak ciężkiej sytuacji, zdecydował się Wilhelm na krok radykalny: aby zmniejszyć wydatki, obciął pensje służby i całego personelu dworskiego o 20 proc. Rząd Rzeszy zaproponował coprawda Wilhelmowi, iż może mu dać do dyspozycji pewne ilości towarów, któreby się dały sprzedać i spieniężyć w Holandji. Ale tu nowa przeszkoda: rząd holenderski, do którego zwrócił się ekscesarz z zapytaniem, jak przyswoić tego rodzaju transakcję, odmówił pozwolenia na jakiegokolwiek podwyższenie niemieckiego kontyngentu importowego. I ta nadzieja zawiodła ekscesarza, który ma nielada trudne zadanie do rozwiązania.

Pernetium mobile w najniższej temperaturze

Gdzie znajduje się najniższa temperatura? Pod biegunem Północnym? Nie, absolutnego zera niema nigdzie, w żadnym określonym punkcie geograficznym. Jest to temperatura 273 stopni poniżej zera, temperatura, której nie odnajdziemy na żadnym zwykłym termometrze.

W 1908 roku rozpoczął się wyścig uczonych ku mecie absolutnego zera. Teraz po 27 latach wyścig ten został prawie że uwieńczony zupełnym zwycięstwem. Słynny uczony holenderski, prof. Kamerlingh Onnes, rozpoczął w swym laboratorium w Lejdzie doświadczenia nad osiągnięciem najniższej temperatury. Przy u-

życiu skroplonego helu udało się Onnesowi osiągnąć temperaturę 269 stopni poniżej zera. Cztery stopnie dzieliły jeszcze tę temperaturę od absolutnego zera. Prawie trzydzieści więc lat ubiegło, zanim wysiłkom uczonych udało się przezwyciężyć przeszkodę, wynoszącą tylko te cztery stopnie. Osiągnięto 272 stopnie. Wreszcie fizykowi Haasowi udało się wytworzyć temperaturę, która tylko o jedną tysięczną stopnia odległa jest od absolutnego zera. Meta została osiągnięta!

Jaki jest sens i cel tych długoletnich prac i wysiłków? Czy są to tylko igraszki umysłowe? Bynajmniej. Już dzisiaj możemy odgadywać perspektywy niezmierzono, jakie odsłania przed nami wiekopomne odkrycie uczonych.

Wiemy już dzisiaj, że przy najniższej temperaturze różne zjawiska przyrody zmieniają zupełnie swoje oblicze. Jeśli wytworzymy w pierścieniu metalowym prąd elektryczny i zamkniemy ów pierścień w przestrzeni, której temperatura będzie bliska absolutnego zera, przekonamy się, że prąd ten będzie krążył w pierścieniu całymi tygodniami, miesiącami, albowiem niesłychanie niska temperatura usunęła opór metalu. Od połowy roku ubiegłego przechwytuje się w Lejdzie taki pierścień zamknięty w kloszu, w którym temperatura utrzymywana jest bez przerwy blisko absolutnego zera. Prąd elektryczny krąży w nim bezustannie. I tak będzie krążył lata, dziesiątki lat bez zatrzymywania. Perpetuum mobile!

Kto wie, czy urzeczywistnienie wydających się jeszcze dzisiaj sennym marzeniem pomysłów, nie będzie sprawą przyszłych lat dzięki nieograniczonym możliwościom, jakie tai w swym łonie problem absolutnego zimna. M. K.

Krokodyle nie ronią łez

W londyńskim ogrodzie zoologicznym zdarzył się niedawno zabawny wypadek. Jakiś jegomość rzucił kilka bomb łzawiących do ogrodzenia, w którym znajdują się krokodyle. Publiczność musiała uciekać w popłochu, gdyż gaz łzawiący wywoływał strumienie łez. Tylko krokodyle nie reagowały na drażniący gaz zupełnie. Oczywiście pozostały suche.

Aresztowany przez policjanta „bombiarz” oświadczył spokojnie, że chciał w ten sposób wykazać, iż przysłowie o łzach krokodyli nie jest zgodne z prawdą. Ponadto oświadczył, że uważa siebie za badacza, który oddał nauce wielką przysługę, obalając jeden z najbardziej rozpowszechnionych a niezgodnych z prawdą przesądów.

Policja okazała wyrozumienie dla naukowej pasji aresztowanego i puściła go wolno.

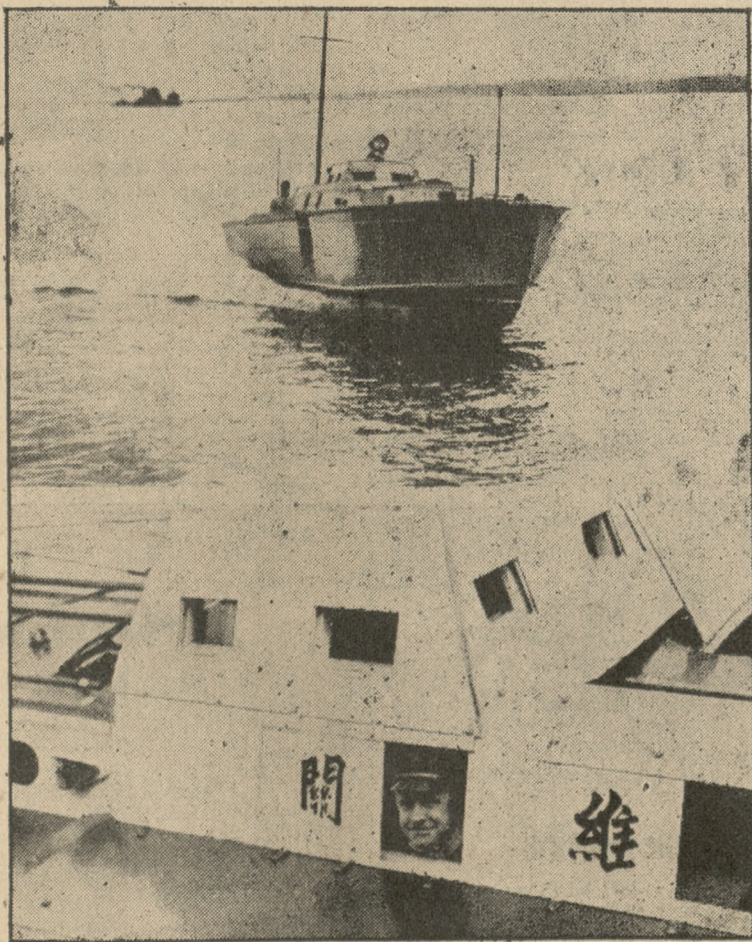
Niedzielny nemrod

Niedzielny nemrod strzela do kaczek, ale trafia w powietrze.

— Strzelaj jeszcze raz — radzi przyjaciel — może kaczki nie dosłyszały twego strzału. (Le Rire)

NIE ZAWIERA METALICZNYCH DOMIESZEK-PUDER ABARID

nr 7291



Łodzie pancerne przeciwko piratom chińskim wykończono obecnie w stoczni angielskiej — według projektu inżyniera angielskiego Scott - Paine. Łodzie te odznaczają się silną budową i nadzwyczajną szybkością. Przeznaczone do ścigania rozwielnionego bandytyzmu i przemytnictwa morskiego na wodach chińskich. Górne zdjęcie przedstawia jedną z tych łodzi podczas jazdy próbnej w Southampton, zdjęcie dolne — inż. Scott - Paine'a w kabinie łodzi pancernej.

Wieczór Muzyczny

Poznańskiego Tow. Muzycznego

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne, korzystając z pobytu w Poznaniu znakomitej klawesynistki p. Margerity Trombini-Kazurowej, zaprosiło ją na jeden występ, który odbędzie się jutro, w piątek 8 bm., o godz. 8,15 w Pałacu Działyńskich. Oprócz utworów solowych na klawesyn usłyszymy także kilka kompozycji na viola d'amore i klawesyn w świetnym wykonaniu Jana Rakowskiego. Po raz pierwszy zatem usłyszymy w Poznaniu muzykę z XVII i XVIII wieku na oryginalnych instrumentach z tego okresu.

Celem zapoznania się publiczności z klawesynem oraz violą d'amore, wygłosi p. Stefan Poradowski prelekcję.

Bilety w jednolitej cenie 2 zł (włącznie wszelkich opłat) do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20. Dla członków Pozn. Tow. Muz. wstęp wolny za okazaniem legitymacji przy kasie wieczornej.

Hrynkowski — Ballanic w IKS-ie

W niedzielę, 10 b. m., otwarta zostanie w sali I Instytutu Krzewienia Sztuki, plac Wolności 11-a, nowa wystawa, na którą złoży się ciekawy pokaz ostatnich obrazów znanego i wysoko cenionego artysty krakowskiego Jana Hrynkowskiego. Równocześnie w sali II. wystawi artysta malarz Ballanic szereg kompozycji i studiów portretowych.

Wystawa obu artystów wzbudziła w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Z FRONTU WYBORCZEGO

Zwycięstwa młodzieży narodowej

Walka wyborcza na terenie akademickim rozpoczęła się walemi zebrań. We wszystkich prawie środowiskach odbyły się już walne zebraństwa najpotężniejszych organizacji grupujących w swych szeregach prawie całą młodzież akademicką. Na pierwszy ogień poszły koła naukowe, a za nimi popularne „Bratniaki”.

I rzecz ciekawa. Im więcej było starań ze strony „sanacji”, im więcej przeszkód i subsydiów, tem większe było zwycięstwo młodzieży narodowej. Tam nawet, gdzie dotychczas narodowcy byli w mniejszości, teraz liczba ich głosów powiększyła się znakomicie.

Świadczy to o tem, iż młodzież akademicka należycie ocenia potrzebę i konieczność prowadzenia pracy społecznej na uniwersytetach w myśl zasad idei narodowej. Wszędzie też podkreśla się niedwuznacznie narodowy charakter walki, wszędzie młodzież narodowa występuje otwarcie, słusznie uważając, iż ona jedna powołana jest do kierowania całokształtem życia akademickiego.

Sukcesy we Lwowie, Warszawie, Krakowie, Lublinie i Poznaniu świadczą o tem wymownie. Młodzież akademicka zdała egzamin, wykazała raz jeszcze swoje przywiązanie i umiłowanie idei.

We Lwowie odbyły się dwa walne zebraństwa sprawozdawcze: „Bratniej Pomocy” U. J. K. i Politechniki. Na obu zebraństwach młodzież narodowa miała przynajmniej większość. I tak: na walnym zebraństwie U. J. K. zgromadzeni 316 głosami przeciw 111 uchwaliłi zarządowi absolutorium (mimo zablokowania się „sanacji” (Legion Młodych, Strzelec, Z. P. M. D., Myśl Mocarstwowa), która swym członkom dała rozkaz przybycia na zebraństwo). Na Politechnice przewaga młodzieży na-

rodowej była jeszcze większa, gdyż 297 głosom narodowców przeciwstawiło się zaledwie 46 głosów zjednoczonych „sanatorów”.

W odbytych parę dni potem wyborach proporcjonalnych nowych władz „Bratniaka” uniwersyteckiego lista narodowa zdobyła 75 procent wszystkich mandatów.

W Warszawie młodzież narodowa odniosła na uniwersytecie zupełny sukces, przeprowadzając w całości swoją jedyną listę.

Ogromną niespodziankę sprawił Kraków, środowisko, opanowane dotychczas w zupełności przez „sanację”. W wyborach do władz „Bratniej Pomocy” Un. Jag. zdobyli narodowcy 9 mandatów na 24 „sanacyjne”. Jeśli zważywszy, iż dotychczas młodzież narodowa nie miała żadnych wpływów w „Bratniaku” Un. Jag., to przyznać musimy, iż jest to olbrzymi sukces, — czemu wyraz dają i sami „sanatorzy” w swych publicznych enuncjacjach.

Wzrost wpływów narodowców zauważyć się dał tak samo na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie, opanowanym dotychczas prawie wyłącznie przez niewiedzące, gdzie iść „Odrodzenie”. W wyborach do władz „Bratniej Pomocy” K. U. L. młodzież narodowa zdobyła o 48 głosów więcej, niż „Odrodzenie”, które straciło 11 głosów, co świadczy o tem, iż najmłodsze roczniki garna się do szeregów narodowych. Najwięcej jednak głosów w porównaniu z r. ub. straciła „sanacja”, bo aż 42!

W Poznaniu odbyły się wybory władz największego na W. S. H. — Koła Naukowego, gdzie bez sprzeciwu wybrano cały zarząd narodowy. Nie wątpliwie i reszta wyborów da wyniki podobne.

gorących słowach podziękował ofiarstwu i niezmordowanemu kuratorowi prof. dr. Z. Lisowskiemu za całą ojcowską nad Kolem opiekę, poczem kol. Jan Tarnowski, przewodniczący, zebraństwo zamknął. — p —

Koleżanki i Koledzy!

Sprawdzajcie listę wyborców

w dniach 8, 9 i 11 b. m.

od godz. 11 — 13

i od 17 — 19

w hallu auli

wejście przez Coll. Minus

Jest to pierwszy obowiązek każdego!

Fiasko

komisarskiego zebraństwa

W środę, dnia 27. ub. m. w sali Domu Rzemieślniczego odbyło się zebraństwo dyskusyjne, zwołane przez akad. oddział Strzelca i Z. P. M. D. z referatem komisarsza „Bratniej Pomocy” U. P. p. Soltysika n. t. „Fakty i cyfry o gospodarce Młodzieży Wszchpolskiej w Bratniej Pomocy U. P.”

Na referat, omawiający działalność Młodzieży Wszchpolskiej, stawili się przedewszystkiem najbardziej zainteresowani, tj. młodzież narodowa, reprezentująca na zebraństwie tylko, na zebraństwach wszystkich organizacjach, które go zapraszały (autentycznie).

Zebraństwo zagał p. Kurkiewicz (Zw. Strzel.) udzielając głosu „prezesowi” Br. Pom. p. Soltysikowi. Na sprzeciw sali, że p. Soltysik nie jest prezesem lecz komisarszem, p. Kurkiewicz stwierdził (dosłownie), iż „żeby kolegom zadowolić, udzielam głosu „prezesowi”, wyznaczonemu przez Jego Magnificencję”.

Pan Soltysik zaczął na wstępie ubolewać że przykró mu jest, iż nie było zasadniczego referatu, że (wogóle to „że” powtarzało się bardzo często) on ma tylko mówić, a on znowu chciałby tylko coś dodać itp. Dalej stwierdził, że w ciągu całej swej kadencji bardzo pracował, bo bywał, choćby chwile tylko, na zebraństwach wszystkich organizacjach, które go zapraszały (autentycznie!).

Nie sposób jest jednak streścić przemówienia p. Soltysika nawet najpilniejszemu słuchaczowi, a to z powodu zupełnego braku w tem przemówieniu koordynacji myśli i słabego opracowania tematu, co uwiadamiało się szczególnie przy operowaniu cyframi (p. S. pytał się nawet sali, czy na obiedzie zarabiał się 3 gr., czy więcej!) Sam zresztą p. Soltysik zaznaczał kilkakrotnie, że przemówienie jego jest chaotyczne (w czem był jednomyślny z salą).

Po referacie p. Soltysika wywiązała się dyskusja, której ton i odpowiedni poziom nadawali mówcy narodowi. Polemikę z p. referentem podjęto na każdym z odcinków pracy samopomocowej, które tylko poruszał. Pokolei zbito wszelkie zarzuty, wysuwane (tak przez komisarsza (na zebraństwie), jak i wogóle przez akademicką „sanację”).

Szczególne wrażenie zrobiły słowa, w których młodzież narodowa domaga się zwołania walnego zebraństwa Bratniej Pomocy, jako nieodzownego środka kontroli nad tymi, którzy teraz instytucją rządzą. Stwierdzono przytem, że niezwołanie walnego zebraństwa całą młodzież akademicką U. P. uważać będzie za uchylanie się od odpowiedzialności tych czynników, które „Bratnią Pomocą” jawnie lub z ukrycia kierują. Słowa te wywołały przygnębiające wrażenie na nielicznej grupce „sanatorów”.

Jak ludzie są mało opanowani, świadczy wystąpienie pana — pozał się Boże — doktora Peszczyńskiego, jednego z wodzów (a gdzie członkowie? Z. P. M. D., który zaczął lżyć młodzież narodową i korporację).

Nic dziwnego, że na takie wystąpienie zareagowała energicznie sala. Panu P. nie pozwolono skończyć, a do prezydium (prezes „Strzelca” i prezes Z. P. M. D.) wpłynął wniosek o wotum nieufności dla przewodniczącego. Ponieważ jednak p. Kurkiewicz wniosku wogóle pod głosowanie nie poddał, więc oburzona młodzież narodowa po odśpiewaniu hymnu Młodych zebraństwo opuściła.

Pozostała na sali nieliczna grupka „sanacji” akademickiej skazana została na wysłuchanie „wyjaśnień” p. Komisarsza Soltysika.

Akademicka młodzież narodowa, która przez tyle lat kieruje całokształtem życia akademickiego, nie ulegnie się zamachom na jego niezależność. W każdej chwili gotowa jest pokazać, że w urzędystycznym hasel idej narodowej najbliższy jej teren. front akademicki, należąc będzie do niej.

ZYGZAKI

Gyrkowy biuletyn Legionu Młodych

„Legion Młodych” z okazji wyborów akademickich wydaje od czasu do czasu biuletyn, w którym roi się od bzdur i kłamstw. W ostatnim z dn. 1 bm. ulżyli sobie ci panowie, dopuszczając się tego rodzaju oszczerstw, jakoby prof. Rybarski „bronil” Żydów w Sejmie przed nadmierem opodatkowaniem”, a mec. Kowalewski z Łodzi bronil „za gotówkę” semickich kombinatorów itp.

Jeśli chodzi o rzekomą obronę Żydów przez prof. Rybarskiego, to oczywiście jest to wiadomość zmyślona od „a” do „z”. Pytanie, dlaczego Legion Młodych ucieka się do kłamstw, gdy chce wykazać, kto dziś w Polsce troni Żydów?

Przecież najlepiej byłoby podać przemówienie amb. Raczynskiego do Żydów w Londynie, gdzie przedstawiciel rządu polskiego stwierdził wprost, że obóz koncentracyjny w Polsce wprowadzono dla skutecznej obrony Żydów przed polskimi nacjonalistami. A zatem przedewszystkiem także przed polską młodzieżą akademicką, która w walce z żydowskim zalewem jest awangardą!

Oszczerstwa, rzucone pod adresem przywódcy narodowej robotniczej Łodzi mec. Kowaleckiego, zacierpnęli „legjoniści” z cuchnącego arsenału Żydów łódzkich. Aż nadto świadczy to o koneksjach tych panów z Żydami.

Przytem rzecz charakterystyczna, że sprostowanie tych oszczerstw w prasie łódzkiej, iak dotąd nie doszło do wiadomości panów z L. M.

Ale na tych „wonnnych kwiatkach” nie koniec. Na innym miejscu niejaki p. Pisula usiłował „zdyskwalifikować” Koło Prawników U. P. Skoro jednak przyszło walne zebraństwo, gdzie trzeba było podtrzymać śmieszne zresztą zarzuty, to wówczas nietylko nie zjawił się p. Pisula, ale i nikt inny wogóle z jego organizacji.

Jak „akie postępowanie nazwać, cytelnicy wiedzą.

„Za obrokiem — równym krokiem”.

Pod takim tytułem jedno z pism narodowych opublikowało dwa podania studentów uniwersytetu lubelskiego, które, jako malujące doskonale mentalność pewnej grupy młodzieży akademickiej, przytaczamy: „Upierzejnie proszę o udzielenie zapomogi w kwocie 50 złotych, które zużyję na wypoczynek wakacyjny.

„Na poparcie swej prośby nadmieniam, że prócz pracy nad sobą, poświęcam wiele czasu zajęciom społecznym, jak: w czasie wyborów do Sejmu pracowałem przez 3 miesiące w charakterze prelegenta B. B. W. R. Od stycznia br. raz w tygodniu miałem pogadankę w B. B. W. R. w Lublinie. Należę do Strzelca Akademickiego i Rady Gospodarczej Bratniej Pomocy. Bez pracy jestem od 1. I. 33.”

Drugie podanie brzmi jak następuje: „Powołując się na ogłoszenie Zarządu „Bratniej Pomocy” S. K. U. L. z dnia 30 czerwca 1933 roku, mam zaszczyt prosić o przyznanie mi subsydjum w kwocie 50 złotych na wyjazd w celach wypoczynkowych. Podanie swoje motywuję tem, że znajduję się w ciężkich warunkach materialnych, a mimo usilnych starań posady dostać nie mogłam.

„Nadmieniam przytem, że jestem członkiem „Legionu Młodych”, gdzie pracuję ideowo.

„Prosząc o przychylne rozpatrzenie mego podania, pozostaję z wysokim szacunkiem.”

Oba podania zaopatrzone są aprobowanym wnioskiem w-wojewody Długockiego. Chyba wystarczy!

Zagadka.

...że, że, że, że, że, że, że...

...uuuuuuuuu, ale nie o to chodzi,

iiiiii nie o tem chciałem mówić...

Kto to?

Piękny jubileusz

Jubileusz 60-lecia T-wa „Biblioteka Słuchacza Prawa” U. J. K. Rok akademicki 1934/35 jest rokiem jubileuszowym T-wa „Biblioteka Słuchacza Prawa” U. J. K., gdyż w tym właśnie roku przypada 60-ta rocznica założenia T-wa.

Wobec powyższego Rada Zawiadująca T-wa postanowiła w pierwszych dniach marca b. r. urządzić uroczysty obchód owej rocznicy. W ramach tegoż odbędzie się I. Ogólnopolski Turniej Krasomówcy Młodych Prawników we Lwowie, o mistrzostwo Polski.

W związku z tem, chcący wziąć udział w powyższym turnieju, winni zgłosić się w lokalu T-wa (ul. Mickiewicza 5a, parter, tel. 32-32), w godzinach urzędowych (tj. od 12 do 13). Regulamin turnieju zostanie podany do wiadomości uczestnikom w pierwszych dniach lutego na tablicach ogłoszeń T-wa oraz w numerze „Prawa” z lutego b. r. miesięcznika polskiej młodzieży prawniczej.

Wszyscy prawnicy i ekonomiści

głosują w piątek w godz. 10-14
w Coll. Minus na listę NARODOWEGO Komitetu Wyborczego nr. 1

Walne zebraństwo sprawozdawcze Koła Prawników i Ekonomistów U. P.

Zwycięstwo młodzieży narodowej

W piątek, dnia 1 marca b. r., w sali 17 Coll. Minus o godz. 20, jako w drugim terminie, odbyło się walne zebraństwo sprawozdawcze Koła Prawników i Ekonomistów U. P. Zebraństwo w obecności około 200 członków zagał prezes, kol. Leon Taylor, stwierdzając prawomocność zebraństwa, oraz witając kuratora prof. dr. Z. Lisowskiego, poczem odczytał porządek obrad, który przyjęto.

Z kolei przystąpiono do wyboru przewodniczącego walnego zebraństwa, którym bez żadnego sprzeciwu — wobec braku innej kandydatury — został kandydat młodzieży narodowej.

Sprawozdanie z działalności zarządu odczytał prezes, kol. Leon Taylor. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się o imponującym rozmachu pracy w Kole. Wystarczy nadmienić, iż Koło wydało 24 nakłady ekrryptów (w tem 11 nowych, dotychczas wcale nie opracowanych) w ilości 4.221 egzemplarzy, a w opracowaniu znajdują się 3 nakłady (jeden nowy) w ilości 600 egz. Zaznaczyć należy, iż ekrrypty, wydane przez Koło, mimo ich wielkiej wartości, sprzedawane są po cenie niższej, niż w jakimkolwiek innym Kole.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje energiczna akcja Koła w kierunku usunięcia trudności, stawianych świeżo opuszczającym uniwersytet prawnikom (interwencja u p. wiceministra sprawiedliwości i memoriał do Naczelnej Rady Adwokackiej). Zaznaczyć należy, iż Koło pracowało wyłącznie o własnych siłach, gdyż subsydia, uzyskane z rektoratu, wyniosły 400 zł (w ub. roku akadem. 2.900 zł). Sprawozdanie zarządu przyjęto oklaskami.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał jej przewodniczący kol. Smockiewicz, zgłaszając jednocześnie wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium. Kol. mgr. Jan Terlecki, jako przewodniczący

sądu koleżeńkiego, stwierdził, iż na wotum nie wpłynęła ani jedna sprawa.

Nad sprawozdaniami wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której mówcy: kol. kol. Wlekiński, Sawicz, Keller, Kamiński, Matuszewski, Ways i prezes Taylor, wypowiadali rzeczowe uwagi o dalszym usprawnieniu działalności Koła. Niepoważny nastrój wniósł na salę p. Maib, jedyny reprezentant Legionu Młodych, którego wywody wywoływały szczere wybuchy śmiechu na sali.

W odpowiedzi temu „mówcy” zabrało głos kilku kolegów. Padły ostre, ale sprawiedliwe słowa o „interesowaniu” się pewnej grupy Kolem dopiero w ostatniej chwili (zapisy w dniu zamknięcia wpisów), o 50-groszówkach i „judaszowych srebrnikach”.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania nad wnioskiem komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorium. Wnioski o przyznanie przez akłamację sprzeciwili się 2 (aż dwa) głosy, wobec czego absolutorium z podziękowaniem uchwalono olbrzymią większością głosów.

W wolnych głosach zgłoszono następującą rezolucję, przyjętą następnie przez akłamację:

„1) Poleca się zarządowi Koła Prawników i Ekon. U. P. jako organizacji zrzeszającej młodzież prawniczą, aby, podtrzymując chlubną tradycję walki o zawodowe interesy młodzieży prawniczej, złożył protest imieniem tejże młodzieży u czynników młarodajnych przeciw projektowi reformy prawa o ustroju adwok. z 1932 r. zgodnie z wnioskiem KARP’a.

„2) Poleca się zarządowi zwołać za zgodą władz uniwersyteckich zebraństwo protestacyjne ogółu młodzieży prawniczej.”

Po omówieniu w wolnych głosach kilku jeszcze spraw, dotyczących wydawania ekrryptów i ewentualnego obniżenia składek członkowskich, kol. prezes Taylor w

HULSTKAMP

KONIAKI
WÓDKI
LIKIERY

16 i 17 marca

Atrakcyjny turniej pięściarski
poznajskiego „Sokoła”

Międzynarodowy czwórmecz pięściarski, organizowany w dniach 16 i 17 marca w t. zw. hali reprezentacyjnej b. P. W. K. będzie doskonałym miernikiem sił naszych zawodników, a równocześnie zupełnie nową imprezą na naszym gruncie, stąd też całkowicie jest usprawiedliwione rosnące z każdym dniem zainteresowanie. Już teraz zwracamy uwagę licznym zwolennikom pięściarstwa, aby — z chwilą kiedy rozpocznie się przedprzedaż biletów — pośpieszyli je nabyć, gdyż przedewszystkiem zapłać taniej, a ponadto będą mogli dostać lepsze miejsca i dokładnie obserwować przebieg emocjonujących walk. Podobna gratka nie przędo się zdarzy, dlatego też warto zawnazasu upewnić się, aby nie żałować później. Dowodem, jaką wagę przypisują do tego turnieju może służyć fakt, że Łódzki OZB, pomimo meczu z Warszawą, zrezygnował ze swych dwóch najlepszych zawodników, Chmielewskiego i Taborka, którzy specjalnie sumiennie przygotowują się, aby w pełni formy stanąć na ringu w Poznaniu. Również i stolica wyraziła gotowość zwolnienia Doroby i Czortka. W państwach przysyłających swych czołowych reprezentantów (Austria, Czechosłowacja i Niemcy) głośno jest o turnieju „Sokoła”. I nie dziwnego. Toć przecież mamy u siebie imprezę na istotnie europejskim poziomie, której nie powstydziłoby się żadne większe środowisko sportowe świata.

PAT donosi: Do Warszawy przybyli dwaj czołowi pięściarze łódzcy, Chmielewski i Taborek. Obaj trenują z nowym zagranicznym trenerem naszych bokserów, Billy Smith'em. Trening ten potrwa do dnia międzynarodowego turnieju w Poznaniu.

Wybitne osobistości boksu niemieckiego przybędą na międzynarodowy turniej pięściarski Sokoła poznajskiego, a mianowicie: kierownicy Niem. Zw. Boks. — Gerst-

man i Ridiger oraz trener olimpijski, Dierksen.

Start Czortka w wadze muszej jest zapewniony. Wobec tego organizatorzy czynią starania, aby i ta konkurencja miała charakter międzynarodowy.

Hokej na lodzie

Dokończenie mistrzostw odbędzie się w dniach 9, 10 i 11 bm. Poza tem w dniach 8 i 9 marca, również we Lwowie, odbędą się eliminacyjne mecze pomiędzy warszawską „Legią” i poznajskim „AZS”. Komisarzem PZHL na zawody mistrzowskie będzie prawdopodobnie dr. Zarzycki. (PAT)

Kolarstwo

Zebrań kolarzy poznajskich zwołuje na niedzielę godz. 11 do rest. „masztalarskiej” Pozn. Okr. Zw. Kol. celem omówienia konieczności budowy toru w Poznaniu. (wz)

Piłka nożna

W święta Wielkanocne od niepamiętnych lat odbywają się w Poznaniu spotkania „Warty” z zagranicznymi drużynami. Również i obecnie „Warta” zakontraktowała od długiego czasu czołową drużynę Berlina i pertraktuje jeszcze z inną z zespołami polskimi które również zakontraktowanych mają gości zagranicznych na obydwa święta, o wymianie, tak, aby w każde ze świąt był inny przeciwnik. Poznański POPN, który na imprezy międzyokreślone ma specjalne i wyłącznie dla siebie rezerwowane terminy, uparł się aby również w pierwsze święto Wielkanocy rozegrać rewanżowy mecz Wrocław — Poznań. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, będziemy zatem mieli w pierwsze święto na stadionie miejskim dwa międzynarodowe spotkania; w południowych godzinach „Warta” i „BSV” 92 oraz popołudniu Poznań — Wrocław, przyczem reprezentacja tutejsza wystąpiłaby tylko w składzie graczy A-klasy, co byłoby z obustronną szkoda. Dlatego też sądzimy, że PZOPN zechce zrezygnować na rzecz „Warty”, której to się słuszenie należy.

Różne

Kalendarz sportowy P. Z. Kaj. przedstawia się następująco: 8. do 13. 4. — obóz trenerski w Krakowie; 3. 5. — otwarcie se-

zonu pozn. okr.; 5. 5. — mistrz. Śląska na Przemyśle; 9. i 10. 6. — międzynarodowy wyścig górski na Dunajcu; 12. do 20. 6. — międz. spływ Czarną, Hańczą i Kanalem Augustowskim; 14. 7. — III. mistrzostwa Polski w Poznaniu; 11. 8. — międz. mistrzostwa Niemiec w Sopotach i wycieczka na polszczyznę mazurską; 22. 9. — regaty międzyokręgowe w Krakowie. (wz)

Tennis

Obóz treningowy odbędzie się w ciągu kwietnia w Warszawie pod kierownictwem p. Olchowicza. Angażowanie zagranicznego trenera nie jest przewidziane, gdyż pełnowartościowe siły stawiają zbyt wygórowane warunki. Po turnieju w San Remo zawodnicy polscy wracają do kraju.

„X 4”

Sobota, dnia 9 b. m., godzina 10 wieczór. Kup sobie jutrzejszy „Kurjer Poznański”, a dowiesz się reszty.

W sobotę zamieszkamy w „Krainie uśmiechu”

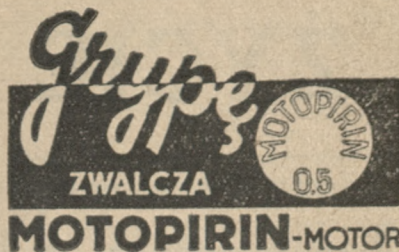
Świat cały zakochał się w Leharze. Popularna „Kraina uśmiechu” wędruje triumfalnie przez wszystkie wielkie miasta Starego i Nowego Świata. — Lehar, Lehar, i jeszcze raz Lehar — oto okrzyk, który słyszy się pod „każdą szerokością geograficzną”. Bo „Kraina uśmiechu”, to nie papierowy tytuł. To naprawdę kraina uśmiechu, której widoku jesteśmy tak spragnieni. W krainie tej zaczerpniemy przyjemnie tylko radość i słoneczną pogodę naszej duszy.

Wznowienie tej operetki w Poznaniu przygotował nasz Teatr Wielki z niezwykłym pietyzmem. Wszystkie te fakty łącznie z występem Kazimierza Czarneckiego sprawiają, że najbliższa sobota, dzień wznowienia Leharowej piękności stanie się naprawdę wydarzeniem naszego życia teatralnego.

RADJO

„Goście na kopalni” w Teatrze Wyobraźni

Twarde życie górnik, jego ciężkie zmaganie się z podziemnym żywiołem, nieubłagana walka z pozbawionym wszelkich



ng 7285

skrupułów kapitalistą, obcym mu pod względem nie tylko społecznym, ale i narodowościowym, to temat nigdy bodaj niewyczerpany i ostatnio coraz częściej podejmowany przez polskie pióra. Odnaczone 3 nagrodą na konkursie „Polskiego Radja” słuchowisko p. t. „Goście na kopalni” pióra Andrzeja Sowy, które w dniu 7 bm. o godz. 21.00 nada rozgłośnia katowicka na całą Polskę. Słuchowisko to odzwierciedla życie w świecie górników polskich, walczących o prawo do życia z obcym przybywcem — kapitalistą, o wolność swego sumienia, o chleb codzienny...

Słuchowisko wykonają artyści Teatru Polskiego w Katowicach z pp. Stolińska, Kamińska, Barwińska, Brylińska, Godlewskiem, Czajkowskim na czele. Reżyseruje p. Bryliński.

Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej

Koncert symfoniczny z dnia 8 bm. godz. 20.15 transmitowany przez rozgłośnie P. Radja, usłyszą słuchacze w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrykcją Kazimierza Wilkomirskiego, Chóru Świętokrzyskiego, Chóru Akademickiego Koła Muzycznego, pianistki Olgi Iliwskiej. Program obejmuje uwerturę do opery „Prometeusz” — Beethovena, Warjacje symfoniczne na temat Mozarta — Regera, Koncert skrzypcowy E-dur — Bacha, Symfonię „Święty Boże” — Maklakiewicza, Concertino — Wieniawskiego i Poemat — Chausson.

Stanisław Miłoszewski przed mikrofonem

Autor kunsztownych liryków „Gest wewnętrzny” i romantycznych dramatów poetyckich oraz świetny tłumacz „Don Juana” Zorilli, jako też ceniony krytyk teatralny, zabierze głos przed mikrofonem warszawskim w dniu 7. 3. (czwartek) o godzinie 18.15, aby w krótkim szkicu literackim opowiedzieć radiosłuchaczom, jak na jego warsztacie literackim nabiera kształtu i formy każda wydana i przemysłana przezeń książka.

W dniu 4 marca 1935 r., zmarł, nieodżałowanej pamięci Kolega nasz, ś. p.

Stefan Laskowski

właśc. apteki w Miłosławiu.

W ś. p. Zmarłym straciłmy gorliwego członka i dobrego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Polskie Powszechne Tow. Farmaceutyczne
dg 1296

Okręg Poznański.

Dość kwaśnych pomarańcz

i przekwaszenia żołądka.

Teraz już czas na

CZEKOLADKI

z firmy

WALERJA PATYK

Polecamy 1/2 kg za 3,-, 4,-, 5,- i 6,- zł

Herbatniki i wafle deserowe

wyborne codziennie świeże

1/2 kg 2,20 i 3,- zł

WALERJA PATYK

ul. 27 Grudnia 3 Al. Marcinowskiego 6

Pg 2726-8.15 przy poczcie

ŚLEDZIE

jarmuckie, holenderskie i szkockie w 1/2 i 1/1 beczkach
Islandzkie w 1/2 b. 1/8 i 1/16 sardach w wielkim wyborze stale na składzie.

ST. BAREŁKOWSKI

Hurt. kol.

Pg 2 525-8.63

Poznań, ul. Woźna 18.

Tel. 39-00 — 56-56

Skład artykułów damskich

w najruchliwszej ulicy Poznania, narożnik, dwa okna
wystawne, odpowiedni na każdą inną branżę, korzystnie
na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 10 670.

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO- NERVOSIN”

R.M.S.W. 151599

ZNAK FABR.

z KOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM

KOJĄCYM BÓLE

ZASTOJOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEBIEBENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE

STAWOWE, KOSTNE, I.T.P.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

ZE ZN.FABR. KOGUTEK

SPRZEDAŻA APTEKI

ng 6 082

SALKA

ok. 100 mtr. kwadr. do

wynajęcia. Zgłosz. ul.

Podgórska 8 (portjer).

zg 10 671

Kupujesz

aparat fotograficzny

lub PRZYBORY

to tylko w firmie

„EMKA”

ul. Wrocławska 30 Tel. 3683

nr 6 405

Koł

mocny na sprzedaż. — Poznań.

Chwaliszewo 13, m. 2. zg 61 848

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje

się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświą-

teczne przyjmuje się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE

Nowy dom

wolny od stempia na przedmieściu
Poznania dochód 3.600 za 26.000
wpłaty 20.000 sprzedam Rado-
wicz, Poznań, ul. Półwiejska 33a
zg 61 749/50

Dom piętrowy

nowy składem, trzymieszkańcowy
wielkim komfortem sprzedam Ja-
siński. Powidzka 13. Osiedle
Warszawskie zg 61 941

Kamienica

komfortowa, Park Wilsona, wol-
na stempia, podatków dochód 18
tys. gotówka 60 000 przejęcie
amortyzacji. Oferty Kurjer Po-
znański zg 62 052

Kupię

w Poznaniu kamienicę nową, do-
brze procentującą się, wpłaty 25
do 35 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer
Poznański pod zg 61 901

Wille

wolne mieszkanie kupię. Podać
cenę wpłaty. Oferty Kurjer Po-
znański zg 61 855

2. PIENIĄDZ

Kupiec

posiadający gotówkę przyjmie
posadę magazyniera lub inną od-
powiedzialną stanowisko. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zg 61 768

3 000

gotówka dam pożyczki — kaucji
wzajemną posady: ekspedienta-
kierownika, magazyniera podróżują-
cego-przedstawiciela itp. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zg 61 955

4. OSOBISTE

Kawaler

lat 27, posiadający 250 morgów pow.
Gnieźno, pragnie poznać tą drogą,
młgą towarzyszkę życia, z od-
powiednim majątkiem. Oferty z
fotogr. za której zwrot ręczę u-
prasza się Kurjer Pozn. zg 61 808

Trwała ondulacja

komplet 7.— wodna myciem 2.—
Plac Wolności 13. zg 61 980

Manicure

czernienie brwi, masaż twarzy,
kremy na sprzedaż. Kwiatowa
13, m. 10. zg 61 068

Za

długi mej żony Heleny Moller.
nie odpowiadam. Tadeusz Woj-
kowski, Szamarzewskiego 26 — 6.
zg 61 856

6. OŻENKI

Trzydziestoseściolatełni
emerytowany nauczyciel, dwojga
dzieci, mieszkaniem śródmieście,
posiubi najchętniej pracującą
młodszą stenotypistkę, pragnącą
lepszej przyszłości — obcych je-
zyków. Oferty życzylosiem Ku-
rjer Poznański zg 61 861

Panna

lat 26, posagu 30 000 wyjdzie za-
maż. Biuro „Przysłuch”. Po-
znań. Strzalsowa 3, telefon 24-03
zg 61 931

Urzędniczka

starsza dobrze sytuowana szuka
meza emeryta. Oferty Kurjer
Poznański zg 62 013

Kawaler

lat 26, poszukuje współniczki do
powiększenia interesu. Oferty
Kurjer Poznański zg 62 095

7. SPRZEDAŻE

Skład

pokojem każda branża centrum
tania, dzierżawa 65.—. Długa 8.
m. 6. zg 61 988

Meble najkorzystniej

w Spółdzielni Stolarskiej

z o. u. Poznań, ul.

Dąbrowskiego

83/85

tel. 69-67

zg 60 646

Meble

najtaniej poleca

Baranowski

Poznań. Podgórska 13.

Pz 2513/14-48.12

Parkietowe posadzki

dostarcza solniaie i fachowo zna-
na firma

Koraszewski i Marweg

Poznań, Plac Wolności 14a.

dg 1156/7

Garnitur

plugów parowych
składający się z 2 lokomotyw — marki „Fowler” — 1 piana mieszkalna 2 wozów mieszkalnych 1 kufy do wody w dobrym stanie w całości lub częściowo korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 103

Dom

piętrowy ze składem, z zabudowaniami podwózkowymi (pralnia, spiżarnia, stajnia), nadająca się na handel żelaza, węgli, zboża itp. w Wielkopolsce w mieście powiatowym w Ryńku na sprzedaż. Wpłata około 8000 zł. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 62 104

Sprzedam

wyjątkowo tania fortepian. — Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdg 62 109

Skład

pieczywa w rynku tania sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 62 097

Uwaga

Z powodu wyjazdu za granicę sprzedam skład spożywczy, mieszczący dobrym punkcie. Tem obiektem potrzeba 5 tysięcy. Tem dzierżawa zapłaconą do października oraz podatki uregulowane. Adres Kurjer Poznański zdg 61 986

Śpiżarnia

śrutownik, wyrób kaszy, motor gazowy z powodu choroby tania sprzedam. Gniezno, Warszawska 4. ng 7286

Jadalnia

dębowa 6 krzesel, stół, zegarówka. Żydowska 5. zdg 62 015

Książki

historia, literatura, inne, katalog bezpłatnie. Księgarnia antykwarjat, Woźna 19. zdg 62 071

Planino

okazyjnie. Jasna 5 — 9. zdg 62 066

Wielka sprzedaż

ślicznych gabinetów, jadalni, sypialni od 150 zł, kluby, urka, szafy lustrami, krzesła wiedeńskie, stoły okrągłe, 2 żyrandole kryształowe oraz inne meble domowe tylko Woźna 1a. Polski Dom Komisyjny. zdg 62 065

Wózek

dziecięcy tania, Kruszcowa, Sokola 19. zdg 62 063

National

kase guzikowa, bony, kontrolka tania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 061

Kiosk

obszerny przy Poznaniu lesie tania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 092

Dom

masywny warsztat, 3 ziemi sprzedam. Egzystencja dla stelnacza. Zgłoszenia Agencja Ogródnicza Obrzycko, pow. szamotulski. ng 7280

Wiatrak

dom mieszkalny z morgi sprzedam. zamieniam małe gospodarstwo. Kijanowski, Zatory, Modrze zdg 61 784

Parcele

przy Poznaniu przemysłowa okolica tania na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 60 153

Meble

połączone najtaniej
K. Bakos Stary Rynek 51
zdg 59 318

775,—

dębowa sypialnia, jadalnia, gabinet, kuchnia tylko. Fabryce Mebli Rynek Śródecki, Żydowska 4. zdg 60 091



Maszyny do pisania

biurowe i kufereczkowe „Continental”
Triumf techniki. Jakość niedościgniona. Przedstawicielstwo:
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań Sew. Mielżyńskiego 6, 21. Tel. 21-24. ng 6 273

Meble

najkorzystniej. Spółdzielnia Stolarska, Dąbrowskiego 83/85. zdg 60 645

Meble używane

sypialne, jadalne, gabinety kuchnie, lustra lampy najtaniej Dom Komisyjny Wroniecka 6/8. ng 5930

Dom

ogrodem, ładne położenie sprzedam. Mosina, Garbarska 7. zdg 61 779

Fortepian

zagraniczny tania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 772

Skład

kolonialno - delikatesowy, magiel 3 pokojowy mieszczący w podwórzu zmiany stosunków zaraz sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 61 919

Opony

32x6 w dobrym stanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 800

Doberman

brązowy pies pokojowy, czysty na sprzedaż. Rybaki 18 a, m. 73. zdg 61 852

Wózek

4 kolowy, waga stołowa, waga decymalna sprzedam. Chwałiszewo 38, m. 2. zdg 61 64

Maszyny do pisania



małe, duże nowe i używane największy wybór na 1/2 ceny — Gwarańca. — Skóra — S-ka. Poznań. Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 6889

Kamieniec

centrum miasta powiatowego dochód 7000 sprzedam 55 000 Wł. Kaniewski, Gosyń. ng 7251

Meble kuchenne

najkorzystniej kupisz. Wytwórnia Mebli Kuchennych, Piaskowa 3 Koniecki. zdg 60 470

Najkorzystniej

Szklanki — Kiełszki Porcelanę — Fajans
F-a. C. Ratt, Poznań, 27 Grudnia 4. zdg 61 904

Zegar

stojący

Fotel

skórzany — leniwiec

Żyrandol

Matejki 2 — 2. p. 1971

Radjoaparar

Telefunken 4 na baterie sprzedam tania. Górna Wilda 80, m. 5 dę 1292

Skład

z mieszkaniem w nowym domu do wydzierżawienia. M. Focha 56. zdg 61 811

Samochód

Chevrolet, prawie nowy, limuzyna org. sześciocyndrowy korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 824

Wózek

dziecięcy tania. Bukowska 65 — 9. zdg 61 843

Skład

z urządzeniem magiel na sprzedaż Drużbackiej 5 zdg 61 963

Magiel

nowy, tania sprzedam. Drużbackiej 5. zdg 61 967

Pinczer

czujny, czysty. Górna Wilda 94, m. 22. zdg 61 966

Sprzedam

skład cukierków i owoców. bardzo dobrze prosperujący na ruchliwej ulicy, górna część miasta. Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdg 61 964

Lustra

sprzedam. Marcin 68, „Rococo” zdg 61 963

Skład

rzeźnicki przy ruchliwej ulicy. Poznań, bardzo dobrze prosperujący, z powodu choroby, sprzedam natychmiast. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 61 962

Koń

młody tania na sprzedaż. Kostek, Zegrze, Droga Świętojańska 3 ogrodnictwo. zdg 61 959

Taśmówkę

heblarkę tarczówkę tania. Roguszcak, Dąbrowskiego 79. zdg 61 942

Encyklopedia

Trzaski 5 tomów nowa. Pocztowa 23, m. 7. zdg 61 980

Lisy

srebrne, patagońskie, kurtki. Ratajczaka 26, pierwsze piętro. zdg 62 046

Sprzedam

skład kolonialny, cena według umowy. Adres Kurjer Pozn. zdg 62 012

Kolonialkę

zaprowadzoną mieszkaniem — sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 62 039

Motocykl

250 cm nowszy tania. Skład kolonialny. Wrocławska 36. zdg 602 033

Urządzenie składowe

na konfekcje po firmie Kiełszki i Kolany na sprzedaż. Informacje: Stary Rynek 10. zdg 62 030

Singera

damska tania, Szewska 11, mieszkanie 4. zdg 62 020

Wózek

dziecięcy biały sprzedam. Kraszewskiego 16, m. 14. zdg 61 933

Kiosk

na sprzedaż przy ul. Bukowskiej w pułku 58. zdg 61 925

Dom

ogród dom fabryczny zaped wodny 30 koni zaraz sprzedam. Poznań, Topolowa 6 Petzen. zdg 62 010

Tapicer

Lewicki naprawia materace 3, leżanki 4. — Skarbowska 21 — 28. zdg 62 005

Klubowy

garnitur jak nowy okazynie sprzedam. Kopernika 6 — 6. zdg 62 003

Jesiony

120 sztuk, czterolennie tania — sztuka 90 groszy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 998

Skład

papieru, tytoniu dobrze prosperujący. Pocztowa 20. zdg 61 995

11. KUPNA

Kupię

emalowaną wannę. Podgórną 10a m. 4. zdg 61 981/2

Beczki

od oliwy, smoly, każda ilość. — Wierzbicice 36-38, telefon 66-14. Pa 2919-52, 66

Maszyny

do szycia (Adler Sackstopf und Flicknähmaschine) kupie. Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego, Gdynia, ul. Starowiejska 34, pod „220” ng 1273

Okazyjny Skład

Wielka 20 kupuje jadalnię, sypialnię, gabinety

męskie wszelkie inne meble użytku domowego — biurowego. n 6749

Dom

z dużym ogrodem owocowym w okolicy Poznania kupię za gotówkę. Dokładne oferty Kurjer Pozn. zdg 61 788

Kupię

skład spożywczy zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 804

Łódzka

kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 61 807

Śmietnik

używany kupię w domu Mylna 36 (Jeżyce). zdg 61 921

Wózek

dwukolny kupi skład owoców — Wielka 15. zdg 61 947

Dobermana

psa młodego kupię. Zgłoszenia: ul. Ogrodowa 16, m. 1. Franciszek Szulc. Pg 3008-10-34

Pianino

kupię natychmiast. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 62 053

Samochód

mały ekonomiczny mało używany kupię. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdg 62 036

Wilczka

młodego rasowego, ładny okaz do trenury kupię. Oferty z ceną do Kurjera Poznańskiego ng 7283

Urządzenie

fryzjerskie kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 020

Okna

używane kupię. Młyna 32. zdg 62 089

Zegarek

meski, złoty kryty, okazynie kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 099

Poszukuję

30 PS motoru na gaz ssany wraz z generatorem. Tomasz Starski Ostrzeszów. zdg 62 105

W związku z budową fabryki kaffi

i wyrobów ceramicznych poszukuję jakichkolwiek urządzeń, jak młynki do mielenia glazury, młynki do mielenia szamotu, prasy do przerabiania gliny itp. oraz motor 30 PS na gaz ssany wraz z generatorem. Zgłoszenia kierować do Kurjera Pozn. zdg 62 106

12. DO WYNAJĘCIA

Siedmiopokojowe

mieszkania z tania wynajmę. Zgłoszenia telefon 71-61. zdg 61 224

5 pokojowe

I. ptr. wolne 1 marca. Długa 3, m. 9, gospodarz (Zielone Ogrody). ng 1280

4

pokoje komfortowe z ogródkiem Solacz, Mazowiecka od 1. 4. do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 298

7

pokoje komfort. piece gospodarz. Patrona Jackowskiego 39. zdg 61 040

Trzypokojowe

mieszkanie z przynależnościami i ogrodem od 1. 4. do wynajęcia — wprost od właściciela — wskazuje ul. Dąbrowskiego 56, m. 7. zdg 61 792

Dwupokojowe

kuchnia zaraz. Tomczak, Zawady 17. zdg 61 796

3-pokojowe

mieszkanie parterowe przy Parku Wilsona od zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 809

Trzypokojowe

frontowe słoneczne od 1. 4. Wybickiego 3, m. 14 (Wilda) zdg 61 858

Mieszkanie

2 duże i małe kuchnie, łazienka wynajmę gospodarz. Winiary, Leonarda 1a. zdg 61 866

Pięciopokojowe

komfortowe, piece. Chelmońskiego 8, m. 4. zdg 61 886

3

pokoje wygodami. Rynek Łazarski 3 — 10. godzina 10-13. zdg 61 888

5 pokoi

urzednikowi od zaraz. Wierzbicice 32, m. 2. zdg 61 937

3-pokojowe

mieszkanie z dużym holem, kuchnia i łazienka za 80 zł. miesięcznie od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Wybickiego 2, m. 15. — godz. 16-18. zdg 61 829

4 pokojowe

mieszkanie zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do gospodarza, ulica Marsz. Focha 47. zdg 62 043

Mieszkanie

pięciopokojowe II. piętro, pięciopokojowe III. piętro, ubikacja handlowa w suterenie, 1 pokój z garażem od zaraz do wynajęcia. Długa 11. zdg 61 987

Czteropokojowe

85 zł. 1/2 roku zgóry. Adres Kurjer Pozn. zdg 62 014

Trzypokojowe

komfort Jeżyce, czynsz 62,— dwupokojowe 35,— centrum, jednopokojowe 25,— Wierzbicice. Informacje: Metelski, Zielona 3, m. 21. zdg 62 075

7

odnowione piętro od zaraz. — Działyńskich 8. zdg 62 072

4 pokojowe

słoneczne z wszelkimi przynależnościami wolne od 15 bm. lub 1. kwietnia. obejrzeć można tylko pomiędzy 2-5. Strzelcka 3 b, m. 3. zdg 62 093

13. SZUKA MIESZK.

3-4 pokojowe

słoneczne z komfortem w górnej części śródmieścia wprost od gospodarza od 1 kwietnia poszukuje urzędnik prywatny. zdg 61 602

Stróżostwa

suka małżeństwo bezdzietne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 898

Pięć- cztero- pokojowe

komfortowego okolicy Słowackiego. Mickiewicza. Jasnej szuka pewny płatnik. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 61 899

4-5 pokoi

słonecznych blisko centrum, centralne ogrzewanie, poszukuje lekarka. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 910

2-3

pokoje z kuchnią od gospodarza. poważny obywatel. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 790

Dwie urzędniczk

stałe posady poszukują 2 do 3 pokoi wprost od

Lokal licytacji
tylko Stary Rynek 46/47
I piętro, otwarty od 8-18 sprzedaje wszelkich mebli i urządzeń mieszkalnych oraz różnych towarów.
Pg 2 985,9.51

18. DZIERŻAWY

Skład
10x7 z mieszkaniami centrum miasta do wydzierżawienia. Władysław Kaniński, Gostyn, ng 7220/30

Poszukuje
dzierżawy lub kupna dobrze prosperującej piekarni. Oferty Kurjer Poznański z 61 716/7

Rzeźnia
z mieszkaniem wszelkimi wygodami zaraz do wydzierżawienia rzeźnikowi, czynsz 40 zł. Wache, Krzyżowicki, Poznań 15, zdg 61 595

Warsztat ślusarsko-mechaniczny
kompletnie urządzone, dobrze zaprowadzone przy ul. Dąbrowskiego na warunkach przystępnych. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 879

(Folwarczek) czterysta pięćdziesiąt mórg pszennej, żytniej pięćdziesiąt mórg łąki
inwentarzem, maszynami, zabudowaniami maszynami, domem sześciopokojowym, ogrodzie, stajami, w miejscu Poznańskim, dwanaście lat kontraktowa, waga siedemdziesiąt funtów żyta, objęcie 9 000 spiesznie wydzierżawie. Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89, zdg 58 789

Dzierżawy inwentarzem zabudowaniami spiesznie wydzierżawie
Dwieście morgów objęcie 7000. — Stopiećdziesiąt morgów 5000. — Stodzieście morgów 3500. — Stomorgów 3000. — Osiemdziesiąt morgów 2000. — Sześćdziesiąt morgów 2500. — Pięćdziesiąt morgów 2500. — Czterdzieście morgów 1500. — Trzydzieście morgów 1200. — Dwadzieście morgów 700. — Nowak, Poznań, Kramarska 15, zdg 61 272

TEATRY

Poznań, czwartek, 7. 3.
TEATR POLSKI: — Dziś „Mecz małżeński”.
Piątek, 8. 3. „Lekarz mimo woli”.
TEATR WIELKI (Opera):
Przedstawienie zakupione
Piątek, 8. 3. „Cyryl i Seweryn”.
Sobota, 9. 3. „Kraina uśmiechu”, premiera.
TEATR NOWY: Dziś: —
„Wszystko za milard”.
Piątek, 8. 3. „Wszystko za milard”.

KINA
APOLLO i METROPOLIS
NASZE
KINA PROGRAMY
NAJTANSZE NAJLEPSZE
ng 5484

KINA
Poznań, czwartek, 7. 3.
APOLLO: Jan Kiepura „Dla Ciebie śpiewam”.
CORSO: „Parada Rezerwistów”.
EUROPA: „Rewizor z Petersburga”.
GWIAZDA: „Śluby ulańskie”.
METROPOLIS: Jan Kiepura „Dla Ciebie śpiewam”.
MOJE: „Miłość Tarzana”.
ORZEŁ: „Mściciel Prerji”.
OSWIATOWE T. C. L.: —
„Miljon” oraz „Nie damy ziemi”.
RENAISSANCE: „Mord w Trynidad”.
SLONCE: „Jej Wysokość caluje”.
SFINKS: „Wielka Księżna Aleksandra” — Marja Jeritza.
TECZA-Lazarz: Młody Las.
TECZA-Wilda: „Zakazana Melodia”.
WILSONA: „Jaką mnie pragniesz”.

Piekarnię
Poznań, właściciela wydzierżawie mieszkaniem. Objęcie z filią 15 500. — Sowiński, Garnarska 2, zdg 61 975

Restaurację
Poznań 4 pokoje wydzierżawie. Objęcie 1000. — dzierżawa 75. Sowiński, Garnarska 2, telefon 18-21, zdg 61 974

21. LICYTACJE

Reklamę świetlną wózek 4 kołowy
na resorach (jako rezerwowy) oraz na zaprzęg z likwidacji sprzedaży Lokal Licytacji, Wroniecka 46/47, r/g 3000-10.28

23. ROZMAITE

Znana
wrocławka Adarelli przeprowadza przyszłość z cyfr — kart, reki. — Przyjmuje 10 rana do 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10, front, zdg 61 924

24. NAUKA

Kroju
szycia modelowania sukien, płaszczy, kostiumów kursy praktyczne na materiałach Poznań, Lodowa 1 m 5. Łazarz, zdg 61 070

Szkoła tańców
Szczurkówny
Wrocławska 14, zdg 61 177

Kto
udzieli chłopcu lekcji polskiego? Oferty Kurjer Poznański zdg 61 833

Kursy
stenoğrafii, pisanja maszyną, — książkowskiej dzienne i wieczorne od 11 marca. Kromczyńska, Orodowa 16, 11, zdg 61 979

Kroje
wiedeński a miare, powszechnie chwalone jak najszybsze u Strojny Nici nie przewyższają Strojny kroje. Obecnie specjalność plaszcze kostiumy Podgórna 7, zdg 80

25. MUZYKA

Kursy Handlowe
Preissa
Skarbowa 11. Nowy kurs 1 kwietnia zdg 60 223

Fortepian
do ćwiczeń wolny. Dąbrowskiego 70, mieszkanie 7, parter, zdg 61 827

Skrzypek
z obszernym repertuarem lub dobre zgrane trio potrzebne od 15. bm. do Hotelu Wiktorja w Pleszewie. ng 7288

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Ślusarz — mechanik
zabezpieczony z reperacją maszyn drukarskich, torebkarskich i wszelkich maszyn przemysłu papierniczego, oraz maszyn aptekarskich poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia kierować do Kurjera Poznańskiego zdg 61 460

Kelner
młody poszukuje posady na prowincji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 61 427

Kuchmistrzini
zarządczyni, która zna się na kotlach parowych, kuchni elektrycznej, wegetarjskiej, pracowała w wieloletnich zakładach ponad 1800 ludzi poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 158

Gospodyni
zarządczyni w poważnym wieku poszukuje posady, najchętniej u starszych osób, probostwie, miejscowości ojcowa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 81 137

Panna
młoda, skromna, znająca wszelką pracę w zakresie gospodarstwa, umiejacząca się poszukiwać posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 711

Fryzjerski
pomocnik młodszy poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 721

Młoda wdowa
rutynowana książkowna — korespondentka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 61 170

Posługi
z gotowaniem i praniem od zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 377

Księgowy
młoda letnia praktyka poszukuje posady, pracy dorywczej, bilanse. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 181

Magistra
farmacji początkująca poszukuje posady najchętniej w Poznaniu udzieli pożyczki 2-4 tysięcy. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 61 862

Gospodyni
poszukuje posady samodzielnej tylko do gospodarstwa na wieś. zna się na wszelkiej pracy domowej i podwójnej. lat 33 okoliczności. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 916

Dziewczyna
uczniwa, umie gotować szuka posady lub posługi na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 902

Stenotypistka
perfekcyjna, niemieckiej szuka posady najchętniej popołudniowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 907

Dziewczyna
uczniwa skromna szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 917

Pracznia
sumienna, uczniwa poszukuje prania poza dom. Drewniak, zdg 61 769

Szofer
mechanik z wojskową praktyką, kawaler, poszukuje posady Zgłoszenia Witkowska, poczta Kaziemierz, powiat Szamotuły, zdg 61 805

Mechanik
szofer, inteligentny, długoletnia praktyka, przeprowadza samodzielnie generalne remonty, zmiany posady. Ewentualnie posadę przedstawiciela podróżującego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 688

Ekspedientka
uczniwa z praktyką dwuletnią, kawiarni poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 854

Wkrótce
Nastąpi otwarcie składu
wykwintnego obuwia
Stanisław Grzegorzewski
Poznań, pl. Wolności 5.
dg 1:84

Pracznia
z wykwintnym praniem i prasowaniem poszukuje prania po domach i posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 773

Panienska
która pracowała w restauracji i jadłodajni poszukuje posady do bufetu i obsługi gości. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 865

Pracznia
szuka prania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 61 938

Posługaczka
szuka posługi cały dzień lub pół dnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 935

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 825

Kucharka
dobrymi świadectwami, dobrze polecona poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 838

Woźnego
inkasenta lub innej pracy poszukuje. Złote kaucje. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 835

Bufetowa
przyjmuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 840

Aptekarska
asystentka, egzamin wojewódzki szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 61 846

Krawcowa
biegła akurata szuka posady poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 900

Dziewczyna
uczniwa, skromna, szuka posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 960

Dziewczyna
starsza z dobrymi świadectwami poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 977

Krawcowa
domowa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 976

Dziewczyna
z dobrymi papierami i poleceniami poszukuje posady u dobrego państwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 61 972

Posługi
poszukuje uczniwa od zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 957

Rządca - administrator
lat 27 wykształcenie fachowe z 8-letnią praktyką w wzorowych majątkach pragnie zmienić posadę od 1. 7. 35 najchętniej jako konaty. Referencje i polecenia. Pierwszorzędne. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 847

2 000 kaucji
złote za otrzymaną posadę woźnego, portiera lub inkasenta. — Oferty Kurjer Poznański zdg 61 787

Kelner
młody, zdolny, kaucja, wolny zaraz. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Jarocin, Rynek ng 7289

Fryzjerski
uczeń wolontariusz potrzebny. — Mokra 4, zdg 62 055

Poszukuje
prania w domu i poza dom. Ulica Madalińskiego 11, m. 24, zdg 61 928

Dziewczyna
uczniwa, inteligentna, lat 23, poszukuje posady do wszystkich prac domowych, bez prania do 2 lub 3 osób od 15 marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 992

Inteligentna
młoda panienka szuka posady jako uczennica w rzemieślniczym, łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 62 074

Pracznia
szuka prania 2-50 dziennie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 62 083

Dziewczyna
w średnim wieku z dobrymi świadectwami z praniem, gotowaniem szuka posady od 15. 3. u bezdzietnego małżeństwa lub starszego państwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 082

Wkrótce
Nastąpi otwarcie składu
wykwintnego obuwia
Stanisław Grzegorzewski
Poznań, pl. Wolności 5.
dg 1:84

Ekspedientka
inteligentna, średnim wykształceniem pięcioletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 101

Ogrodnik
kawaler, z dłuższą praktyką, — dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub 15. 3. 35. Łaskawe zgłoszenia pod adres: Wawrzyn Florek, Turowo, poczta Brody, powiat Szamotuły, Poznańskie, zdg 62 102

Fotograf
z 5-letnią praktyką pragnie zmienić posadę od dnia 1. 4. 35 r. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 62 107

Piekarz - cukiernik
pierwszorzędna siła lat 25 szuka posady. Adres: Ostrów Wlkp., ulica Gimnazjalna 30, m. 4, zdg 62 110

Młoda
panienka, ukończona kursu handlowy, robotki ręczne, poszukuje zajęcia w biurze, składzie lub do dzie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 111

Gospośnia
kucharka milego usposobienia — lat 30, szuka posady w Poznaniu, najchętniej do jednej lub dwóch osób, do wszystkiego. — Dobre świadectwa, dobre polecenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 810

Panienska
szuka pracy do sklepu. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 058

27. WOLNE MIEJSCA

Pokój
za posługę. Adres Kurjer Pozn. zdg 61 687

Pomocnik fryzjerski
karta rzemieślnicza, prowincja potrzebny natychmiast. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 441

Ręczniarki
do czapek od zaraz. Wielka 18 — m. 15, Lis, zdg 61 804

Urzędnik
gospodarczy kawaler z szkołą rolniczą, z dłuższą praktyką, referencjami potrzebny na majstek 1200 mórg od zaraz. Zgłoszenia z kopiami świadectw, których się nie zwraca do Maj. Chocicza Mała, per Września, zdg 61 531

Slużaca
młodsza Ratajczaka 31, m. 5, zdg 61 940

Slużaca
potrzebna zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 61 857

Dziewczynka
przychodnia do dzieci lekkich prac domowych. Patrona Jakowskiego 39, m. 7, zdg 61 853

Solidnego
kierownika do prowadzenia cukierni ogrodowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 781

Siodlarz
młody potrzebny zaraz. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 61 834

Fryzjerska
potrzebna. Ostrówek 10/11, zdg 61 922

Poszukuje
uczniwa pragnącego wyuczyć się techniki dentystycznej. Oferty Kurjer Poznański zdg 1293

Czeladnik
szwajski na taborze, szycie obuwiu potrzebny zaraz. Zatrudnienie stałe. Sroczyński, skład warsztat obuwiu Wronki, ng 7263

Woźny - inkasent
młody z prowincji, uczniwy, pewna gwarancja potrzebny. Oferty podaniem gwarancji. Orodownik zdg 61 801

Ogrodnik
kawaler na majstek zaraz, pensja 20. — Adres Kurjer Pozn. zdg 61 877/8

Chłopak
do gospodarstwa z dojem potrzebnym. Dąbrowskiego 140, zdg 61 915

Pomocnik ogrodnicy
kawaler, znający się również na obsłudze potrzebny od zaraz. — Zgłoszenia: Majetność Konarzew, P. Krotoszyr, zdg 61 735

Uczeń
piekarski potrzebny. Zórawia 19, zdg 61 884

Slużaca
gotowaniem do wszystkiego, — Orzeszkowej 7, m. 4, zdg 61 791

Fokojówka
tylko dobrze polecona prasowaniem potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 803

Kucharka
gospodyni pierwszorzędna, znająca wykwintną kuchnię, pieczenie ciast i zaprawy potrzebna. — Zgłoszenia z odpisami świadectw Eugenja Hozakowskiego, Toruń, Mostowa 8, Pg 3011-64.31

Posługaczka
dobrze polecona z praniem i prasowaniem może się zgłosić. Chelmońskiego 1, m. 8, między 9 a 11.30, zdg 62 113

Poszukuje
od 15 marca albo 1 kwietnia Wolontariusza ucznia z ukończoną szkołą handlową, język niemiecki pożądanym M. Patkowski. Srebrny skład maszyn i narzędzi Św. Marcin 18, zdg 61 620

Wspólnika
(czki) 1000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 961

Panienska
do obsługi gości potrzebna zaraz. W. Garbary 43 restauracja, zdg 61 932

Dziewczyna
do kuchni i do wszystkiego zaraz. Restauracja Wymysłskiego 9, zdg 61 946

Gospodyni
niemiecki mówiącej po polsku poszukuje się do Malopolski, obywatelstwo z prowadzeniem gospodarstwa domowego i chowem drobiu z dłuższą praktyką i dobrymi poleceniami. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw proszę skierować do: Pol. Tow. Księgarni Kolej. „Ruch”. Kraków, ulica Szecepańska 9, pod: „Gospodyni Malopolska”, ng 7287

Humor zagraniczny



...i nie zaczynaj wmawiać wemnie, żeś nie pił...
(Smiths Weekly — Sydney). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc marzec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3.20, w agencjach w mieście z 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu z 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4.14, kwartalnie z 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce z 7.50, w innych krajach z 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. Wyższe ogłoszenia do wydania porannego (przejmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „dobre” do godz. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możliwości. Dobre ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 20J 149